

**PRODUCENT
BUTÓW
„WINTER”**
rozmiary 35-46

„BEWIMAX” s.c. ŁÓDŹ
(0-42) 37-14-24
(0-90) 29-96-97
(0-602) 22-31-83
NAJNOWSZE MODELE
ATRAKCYJNE CENY
ZAPRASZAMY!

3334

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Nr 25 (1553)

18 CZERWCA 1997 r.

cena 1 zł

**MEBLE
BIUROWE**

meble metalowe
(socjalne i biurowe)
sejfy, kasy pancerne
regaly magazynowe

Labeo

Przemysł,
ul. Zybkiewiczza 9, tel./fax 78-85-51

ISSN 0208-6964

Inv. 335479 PL

2763

W REGIONIE

PRZEMYSŁ

Witamy prezesa!

Po pierwszej nieudanej próbie, w drugim podejściu Zarząd Miasta Przemysła rozstrzygnął konkurs na stanowisko prezesa spółki „Hala” i głosami: czterzy – „za”, jeden – „przeciw” wygrał go Mariusz Zamirski, ciągle jeszcze II trener I-ligowych koszykarzy Polonii Przemysł.

Jego przeciwnikiem był Leszek Egner (były dyrektor KKS Czuwaj), przy którego kandydaturze wszyscy członkowie Zarządu Miasta (i jednocześnie Spółki), wstrzymali się od głosu. Definitywne objęcie stanowiska prezesa „Hali”, przez Mariusza Zamirskiego, nastąpi po podpisaniu stosownej umowy, co powinno mieć miejsce w najbliższym czasie. Zaraz potem czeka go ogrom pracy, bo w jak fatalnym stanie jest podstawa nieruchomości spółki, przemyska hala OSiR, wiedzą wszyscy. Życzymy powodzenia, panie Mariuszu!

(R)

Pyk, pyk z fajeczki

Kolebka '97 – pod taką nazwą odbył się w Arłamowie II Otwarty Turniej w Wolnym Paleniu Fajki, zorganizowany przez Przemyski Klub Fajki. W turnieju zwyciężył rekordzista Polski Henryk Rogalski z Poznania (2:47,57) i on otrzymał główne trofeum – 12,5-kilogramowy dzwon z ludwisarni im. J. Felczyńskiego. Drużynowo najdłużej pykali także poznaniacy, ale ekipa z Przemysła sklasyfikowana została na trzecim miejscu.

Fotoreportaż z wypełnionej wonnym dymem sali arłamowskiego hotelu przedstawimy za tydzień.

(R)

PRZEWORSK

Koniec z rondem

Według zakładanych planów, już wkrótce przejazd przez centrum Przeworska, utrudniony przez prowadzone tam prace modernizacyjne, powinien być dużo łatwiejszy. Roboty według harmonogramu winny zostać zakończone w bieżącym miesiącu i „rondo” przy dworcu PKS zlikwidowane.

Całość prac podziemnych została już wykonana (przełożenie ciągów gazowych, wodociagowych, elektrycznych i telekomunikacyjnych) i inwestor, czyli Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie, może zlecić wykonawcy (Miejskie Przedsiębiorstwo Dróg i Mostów w Rzeszowie) położenie nowego dywanika asfaltowego.

Po zakończeniu prac układ komunikacyjny wróci do znanego wszystkim kierowcom przejeżdżającym przez Przeworsk, ma być jednak dużo łatwiejszy, dzięki większej ilości pasów ruchu i zamontowanym światłom sygnalizacyjnym.

(R)

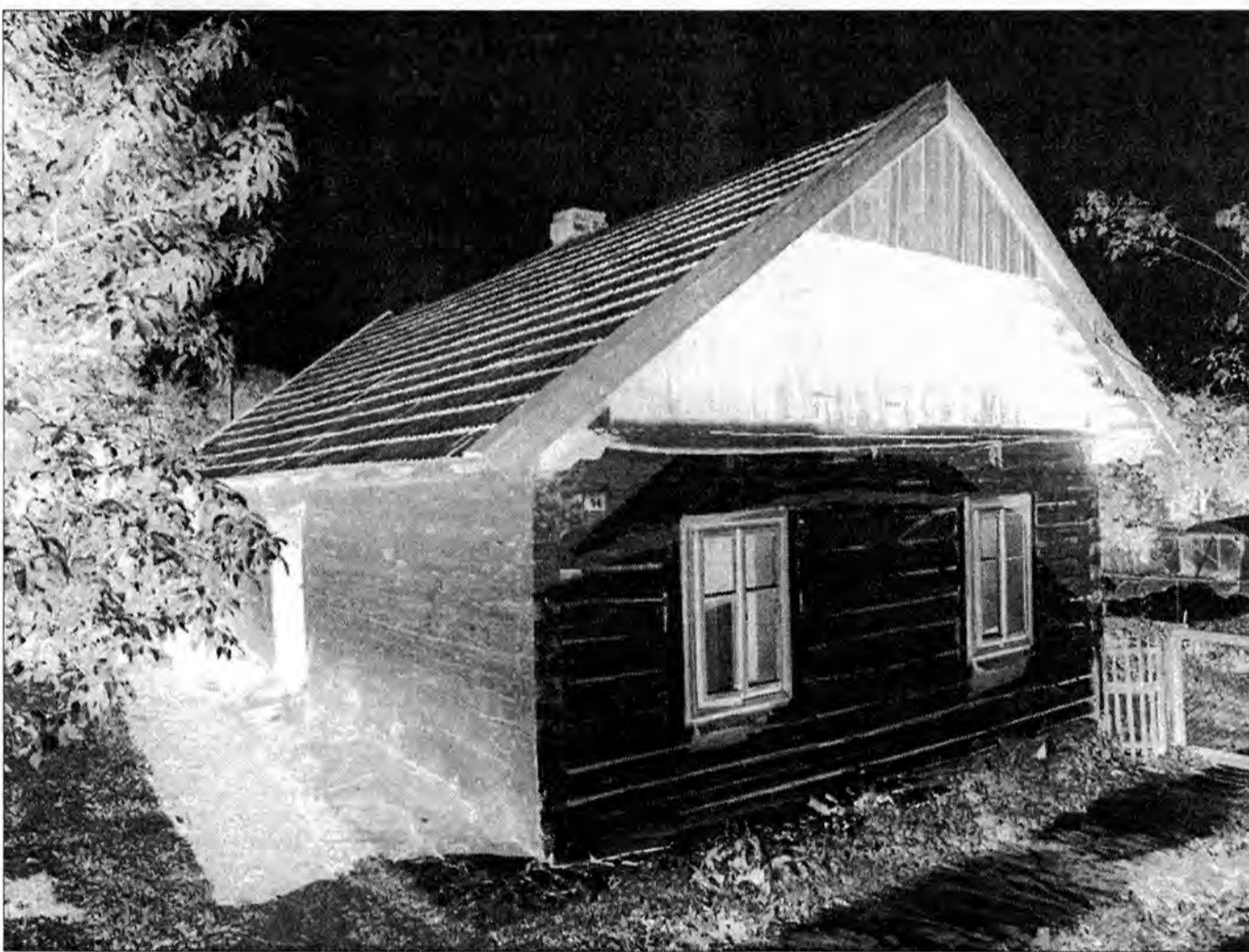
Ucieczka w śmierć

O zmarłych mówi się dobrze albo nie mówi się wcale, ale w przypadku takiej śmierci jaka spotkała Ewę i Monikę zasada ta jakby nie obowiązywała. W ubiegłym tygodniu w Dynowie, Bachórze, Harcie ich śmierć była tematem numer jeden.

Ina co to wszystko? – starsza kobieta zatacza ręką łuk, pokazując mikroskopijne grządki z pietruszką, sałatą i cebulą. – *Chciałam im pomóc, bo nic nie mieli. Myślałam – małe dzieciątko – to przyda się trochę zieleniny i urządziłam im ten ogródek. A teraz co z tego – kobieta ociera łzy – jej nie ma, dzieciątko nie ma. Bardzo trudno mi to przeżyć, choć to byli dla mnie zupełnie obcy. W marcu Sz. przyjechał do mnie i prosił, żebym im ten domek wynajęła. Mówił, że to biedota, więc się ulitowałam. Kiedy sprowadzili się, to nic nie mieli. Parę gratów, które dobrzy ludzie im podarowali, kilka węzłków z ciuchami i to wszystko. Zupełnie ich nie znałam, ale myślę sobie, młodzi, na dobokku, życie przed nimi.*

Janusz – 24 lata, inwalida II grupy, wykształcenie podstawowe. Pochodził z Harty. W rodzinnym domu różnie się układało. Wiejska społeczność też nie do końca go zaakceptowała. Przez garb nie miał szans u miejscowych dziewczyn, wśród kolegów liczył się jedynie jako kompan od butelki. Chwytał za saksofon, sam nauczył się grać i wzięli go do strażackiej kapeli. Zaczął być kimś.

CIĄG DALSZY NA STR. 5



Jacek SZWIC

**Ogłoszenia i Reklamy
do tygodnika
Życie Przemyskie
przyjmują:**

PRZEMYSŁ

· Sekretariat redakcji,
ul. Barska 15,
tel. 702200, 703041, 703042,
fax 707384
· Biuro Podróży „Samaj”,
ul. Franciszkańska 2,
tel./fax 787926

JAROSŁAW

· Oddział redakcji,
pl. Mickiewicza 10,
tel./fax 212034

PRZEWORSK

· „SiS” Agencja Reklamy,
ul. Krasickiego 50/3,
tel. 487550

Furnel

Takie i inne atrakcyjne meble do domu i biura w niepowtarzalnych kolorach i niespotykanym wzornictwie możesz obejrzeć, a nawet kupić w:
SALONIE MEBLOWYM „FURNEL”
ul. Bakończycka 7 Godziny otwarcia
(boczna ul. Słowackiego) 7.00-20.00
tel. 78-82-13 sob. 7.30-15.00
**SPRZEDAŻ RATALNA
U producenta najtaniej!**

**OKNA
DRZWI**
PCV i AL
Profile REHAU, okucia AUBI

PRODUCENT
SZÓWSKO k. Jarosławia
tel./fax (0-10) 218521, 218522

Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

**Życie Przemyskie
ZATRUDNI**
AKWIZYTORA LUB AKWIZYTORKE
wymagane są:
· UMIEJĘTNOŚĆ NAWIAZYWANIA KONTAKTÓW
· DYSPOZYCYJNOŚĆ
· WŁASNY SAMOCHÓD

Kontakt:
kierownik Biura Reklam i Ogłoszeń Renata Mleczko.
Na kandydatów oczekujemy 18 i 19 czerwca
w godz. 13-14, tel. 70-22-00.

Kronika policyjna

Zaiskrzyło i spłonęło

8 czerwca przy ulicy Krzywej w Przeworsku spłonęła stodoła wraz ze składowanym w niej sianem i narzędziami rolniczymi. Przyczyną pożaru było iskrzenie przewodów napowietrznych linii wysokiego napięcia. Straty wynoszą około 50 tys. zł.

Rozbójnicy na Dobrej

Dla czternastoletniego Marcina ulica Dobra w Przemyslu okazała się fatalną, gdyż właśnie tam trzech drabów pobiło go tak dotkliwie, że trafił do szpitala. Policjanci szybko ustalili bandziorów, którymi okazali się: 22-letni mieszkaniec Buszkowic oraz dwaj mieszkańcy Przemysła (19 i 21 lat).

Słoma u Walentego

11 czerwca w Siennowie k. Zarzecza w gospodarstwie Walentego O. policjanci znaleźli 7 worków ze słomą makową, która jest surowcem do produkcji narkotyku zwanego kszpitem. Przy okazji wyszło na jaw, że Walenty ów surowiec sprzedawał narkomanom.

O pomocy się zjawili...

11 czerwca pięć minut po północy do jednego z mieszkań przy ul. Czarnieckiego w Jarosławiu wtargnęli dwaj złodzieje, którzy poturbowali gospodarza i zrabowali mu 250 zł. Policjanci po bezpośrednim pościgu zatrzymali jednego ze sprawców, 37-letniego Krzysztofa K. z Jarosławia, ujęcie drugiego to tylko kwestia czasu.

Skok po świadectwa

W nocy z 11 na 12 czerwca do Szkoły Rolniczej w Pawłosiu włamali się nieznani jeszcze sprawcy, którzy po sforowaniu szafy pancernej, zabrali blankiety świadectw ukończenia tej szkoły oraz pieczęć i blankiety legitymacji szkolnych, czyli towar chodliwy na czarnym rynku.

Dachowanie w Zapałowie

14 czerwca w Zapałowie (gmina Wiązownica) 23-letni mieszkaniec Lubaczowa – jadąc fiatem – nie zachował należytej ostrożności i zjechał na prawe pobocze a następnie do rowu, gdzie auto przeokołowało na dach. W wypadku ranni zostali pasażerowie (mężczyzna i dwie kobiety). Kierowca, który wyszedł z wypadku bez większych obrażeń, był trzeźwy.

Śmiertelne porażenie

13 czerwca w Wyszatycach, gm. Żurawica, podczas podłączania sprzętarki do prądu śmiertelnemu porażeniu uległ 37-letni mieszkaniec tej wioski.

Wicepremier w Jarosławiu

To były piękne dni...

Choć polityka Polskiego Stronnictwa Ludowego nie szczeni rolnikom utrapień, to na poparcie chłopów nadal możecie liczyć – zapewniali wicepremiera Kalinowskiego rozmówcy.

Wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski z PSL w ostatnią sobotę, 14 czerwca, gościł w Jarosławiu. W sali widowiskowej kina Westerplatte spotkał się z grupą około 150 osób. Większą część miejsc na widowni zajęli aktywiści Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wśród obecnych nie zabrakło wojewody przemyskiego Stanisława Bajdy a także przemyskich parlamentarzystów z PSL: Mieczysława Kasprzaka, Józefa Michalika, Zbigniewa Mierzwy i Adama Wosia.

Pomimo że większość uczestników spotkania stanowili polityczni zwolennicy PSL nie obeszło się bez cierpkich uwag i zastrzeżeń dotyczących polityki rolnej koalicyjnego rządu. Wicepremier Kalinowski, odpowiadając padające z sali zarzuty, winą za niedostatki polskiego rolnictwa starał się obarczyć przede wszystkim koalicyjnego partnera PSL – Sojusz Lewicy Demokratycznej. Spotkało się to z gniewną reakcją burmistrza Cieszanowa Edwarda Dziaduły, który wypomnił gościowi z Warszawy polityczną nielojalność.

Wiele czasu poświęcono kłopotom, z którymi na co dzień borykają się rolnicy, między innymi problemem zbytu produktów rolnych. – *Wiadomo, że różne spółki sprządały zboże w sytuacji, kiedy polski chłop nie ma go gdzie sprzedać. Należy o tym głośno powiedzieć, ukarać*

W Przeworsku drożeje woda

Miejcie litość

Zarząd Miasta zaproponował nowe wyższe opłaty za pobór wody i odprowadzanie ścieków. Najgłośniejszą protestowała przeciw podwyżkom radna Teresa Bączek. Powołując się na rzesze ubogich mieszczan, których – po podwyżce – nie będzie stać na korzystanie z wody, zaklinała koleżanki i kolegów: – *Miejcie litość! Miejcie sumienie!*

Zawsze kiedy w porządku obrad Rady Miasta Przeworska znajdował się punkt z propozycją wprowadzenia nowych opłat za wodę, ścieki, śmiecie lub przejazdy autobusami komunikacji miejskiej wywoływało to ożywioną dys-



Wicepremier i minister rolnictwa Jarosław Kalinowski w towarzystwie doradcy.

kusję. Nie inaczej było także podczas obrad 12 czerwca. Zarząd Miasta przedstawił radnym do zaakceptowania propozycję wprowadzenia od lipca nowych, wyższych cen za wodę i ścieki. Podwyżkę uzasadniano ciągle rosnącymi kosztami produkcji wody i odprowadzania ścieków. Przeciwnicy podwyżek posługiwali się emocjonalnymi argumentami: – *Jak ceny będą jeszcze większe, to ludzie w Przeworsku zupełnie przestaną się myć. Miejcie litość* – ubolewała radna Teresa Bączek.

Radny Andrzej Mirkiewicz z „Solidarności” zgromił władze miasta, wytykając, że w tak zasadniczych sprawach jak podwyżki cen za wodę i ścieki nie zasięgają opinii związku. Zasugetował, że bez wymaganej

opinii uchwała samorządu będzie nieważna i, zaskarżona przez „Solidarności”, zostanie uchylona przez wojewodę. Skrytykował też skalę podwyżek, przekonując, że proponowane przez zarząd nowe ceny rosły przeszło 30 procent. – *Chyba w ciągu kilku miesięcy aż o tyle nie wzrosły koszty* – zastanawiał się radny Mirkiewicz.

Mimo to w głosowaniu większość radnych zgodziła się z propozycją przedłożoną przez Zarząd Miasta. Od lipca przeworszczanie będą płacić za metr sześcienny wody 1 złoty i pięć groszy zaś za kubik zrzuconych ścieków – 1 złoty i czterdzieści groszy. Nowe ceny mogłyby nie wejść w życie tylko wówczas, gdyby związkowcy rzeczywiście zaskarżyli przyjętą uchwałę.

Oprócz wprowadzenia nowych opłat radni zdecydowali się na przekształcenie Zakładu Gospodarki Komunalnej w spółkę prawa handlowego. ZGK gospodarował dotąd jako zakład budżetowy. Od długiego czasu trwały dyskusje w gronie miejskich decydentów na temat przyszłości ZGK. Od 1 stycznia przyszłego roku zakład zostanie przekształcony w samofinansującą się spółkę, będącą w całości własnością samorządu.

OD REDAKTORA

Głód autorytetu

Do ostatniej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny wracać będą jeszcze wiele razy publicyści, komentatorzy i uczestnicy spotkań z papieżem. Papieskie nauczanie bowiem jest na tyle głębokie i wielowarstwowe, że nie sposób wyczerpać w jednorazowej egzegezie jego przesłania – bo to – by użyć ewangelicznej przenośni z gnieźnieńskiej homilii – ziarno rzucone w glebę, które dopiero po tym, aż obumrze, wydaje plon obfity.

Ale już na pierwszy rzut oka widać było w te czerwcowe dni kojący wpływ papieskiej obecności na naszą codzienność wypełnioną zwykle politycznym harmidzem i gęstą od krzyżujących się oskarżeń. Ta cisza była potrzebna, aby w całej pełni zobaczyć i poczuć wielką potrzebę autorytetu, moralnej busoli, przewodnika – potrzeby, która ścigała na spotkania z papieżem niezliczone tłumy ludzi. Ludzi, których na co dzień trudno oderwać od telewizyjnego ekranu, wyciągnąć z domu i skłonić do oczekiwania na spotkanie w deszczu i słońcu, w przejmującym zimnie i obeszalającym upale. Już nikt oprócz Ojca Świętego nie jest w stanie wykrzesać z ludzi tyle samozaparcia i gotowości do wyrzeczeń. Ten głód autorytetu pokazuje, jak wiele zostało zniszczonych po kolejnych wyborczych kampaniach, które powaliły w proch prawie wszystkie narodowe świętości i autorytety, jakiej erozji uległy wszelkie publiczne instytucje i urzędy za sprawą osób je piastujących. Tylko ten autorytet wydaje się być nie tknięty przez czas mimo licznych prób jego podważenia i zdezwuowania, wypływających z tych samych źródeł i ideowych inspiracji co publikacje tygodnika *Nie*. Widoczny na twarzy Ojca Świętego upływ czasu, brzemień osobistych cierpień i rozlicznych wyczerpujących obowiązków, drżenie głosu i ręki, trudności w poruszaniu się nie odebrały papieżowi humoru i refleksu, daru bliskiego kontaktu zwłaszcza z ludźmi młodymi. Ciągłe emanuje tym samym ciepłem i dobrocią, która przyciąga jak magnes. W tłumie ludzi cierpliwie czekających w Dukli na opóźniający się przyjazd Ojca Świętego usłyszałem: „Gdyby był z nami na co dzień, potrafilibyśmy przenosić góry”.

WIESŁAW BEK

SPROSTOWANIE

W tekście Upadek Wielkiego Maga mylnie podaliśmy imię kandydatki do parlamentu z listy ROP. Chodziło oczywiście o panią Marię Gwoździecką, nie zaś – tak jak podaliśmy – o panią Antoninę. Przepraszamy.

REDAKCJA

KOMUNIKAT

Prokuratura Rejonowa w Przemyslu poszukuje świadków wypadku drogowego, który miał miejsce 28 maja 1997 roku w Orłach, w wyniku którego doszło do potrącenia małoletniego chłopca przez samochód osobowy marki Volkswagen Vento nr rej. PRK 5268.

Świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z Prokuraturą Rejonową w Przemyslu, ul. Waygarta 8 p. 119, tel. 78-97-77 w. 319.

Pograżonym w żałobie koleżankom mgr **Barbarze Demkiewicz** i mgr **Małgorzacie Ostrowskiej** wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają: dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Artura Malawskiego w Przemyslu

3359

ZARZĄD

Przemyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej ZAWIADAMIA,

że zebranie Przedstawicieli Członków PSM odbędzie się w dniu 26 czerwca 1997 r.

o godz. 17.00 w sali konferencyjnej

Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej przy ul. Płowieckiej 8 w Przemyslu.

3367

W związku ze śmiercią naszej długoletniej pracownicy **Genowefy UKARMY** wyrazy szczerego żalu i współczucia Rodzinie składają: dyrekcja, koleżanki i koledzy z Oddziału PKO BP w Przemyslu

Koleżance **Krystynie Kulińczak** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają współpracownicy wydziału przetworów AGRO „Universal” ZPS „POMONA” w Przemyslu

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgućki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hrynkiewicz, Ryszard Tkuczek, Józef Fil, Stanisław Ceberko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk, Anna Zmudka, Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta Zofia Bobrowicz, red. techniczny Maria Wojcieszonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Słota. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGraf.

ŻP w Internecie: <http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html>

Unia Wolności przedstawiła kandydatów

Onyszkiewicz po raz czwarty

Jako pierwsza z grona silnych Unia Wolności odkryła karty i na konferencji prasowej zorganizowanej w sobotę, 15 czerwca, przewodniczący Konwentu Wyborczego Unii Wolności województwa przemyskiego – Wojciech Kalinowski, przedstawił kandydatów do Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej w jesiennych wyborach.

Są nimi: Jan Bartmiński – 47-letni ekonomista, były przewodniczący Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, radny Miasta Przemysła, delegat Polski do Rady Gmin i Regionów w Paryżu, pracownik Banku Śląskiego, bezpartyjny, kandydat na fotel senatora oraz w kolejności na liście, kandydaci do Sejmu: Janusz Onyszkiewicz – doktor nauk matematycznych, członek Rady Krajowej Unii Wolności, poseł z Ziemi Przemyskiej od trzech kadencji (lat 50), Kazimierz Borch – prawnik, przewodniczący Rady Regionalnej Unii Wolności, burmistrz Przeworska (lat 41), Jerzy Gniewek – lekarz medycyny, przewodniczący Rady Okręgu Stowarzyszenia Demokratycznego, dyrektor Stacji Terenowej Sanepid w Przeworsku (lat 53), Andrzej Makiel – elektronik, kierownik Drogowych Przejść Granicznych w Medyce i Korczowej, bezpartyjny (lat 44), Krystyna Domagalska – prawnik, radca prawny w Urzędzie Wojewódzkim, prezes Stowarzyszenia Centrum Informacji Społecznej, bezpartyjny, Józef Żydownik – wykształcenie średnie, wójt gminy Bircza, bezpartyjny, Bogusław Wojtowicz – wykształcenie wyższe, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Kosienicach, członek SD (lat 36) oraz Henryk Mucha – wykształcenie średnie, były przewodniczący Parlamentu Młodzieży województwa przemyskiego, były przewodniczący Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiej Rady Samorządów Uczniowskich, szef Sztabu Wyborczego Unii Wolności w Przemysku.

Przedstawione kandydatury muszą jeszcze otrzymać ofi-



Od lewej: Wojciech Kalinowski i pierwsza trójka na liście UW do sejmu (Janusz Onyszkiewicz, Kazimierz Borch i Jerzy Gniewek).

cialne zatwierdzenie Naczelnego Konwentu Wyborczego UW, ale zostały już zaakceptowane, więc zmian na liście nie przewiduje się.

Kryteria doboru

Jak stwierdził W. Kalinowski, podstawowym kryterium doboru kandydatów była odpowiedź na pytanie: „czy dany kandydat będzie w stanie być dobrym posłem i dobrym senatorem, czy też nie, czy dotychczasowa działalność upoważnia go do tego by kandydować na posła?”.

– Te kryteria zostały spełnione – powiedział przewodniczący Konwentu – nasi kandydaci to ludzie w większości z wyższym wykształceniem, ludzie którzy mają doświadczenie w działalności politycznej, w samorządzie i różnych organiza-

cjach. Dzięki tym doświadczeniom śmiało mogą być postami i senatorami w naszym parlamencie.

Na senatorskiej liście kandydatów jest tylko jedna propozycja, ale zdaniem polityków unijnych na tyle pewna, że błędem byłoby podawanie drugiej. W procedurze wyborczej do Senatu głosować będziemy na osoby a nie na listy partyjne i w niekorzystnej sytuacji mogłoby dojść do niepotrzebnej konkurencji kandydatów z tego samego obozu.

Stosunkowo dużą liczbę kandydatów bezpartyjnych, ale deklarujących bliskość ideałom i programowi wyborczemu Unii Wolności, Janusz Onyszkiewicz wytłumaczył otwartością jego partii na najbardziej wartościowych w danym środowisku ludzi.

– Nie jest naszą intencją, aby kampania przyjęła formę negatywną. Unia Wolności nigdy takich tendencji nie miała, ale nie oznacza to, że prezentując swój program wyborczy nie będzie się ustosunkowywała – wtedy gdy potrzeba – krytycznie w stosunku do programów wyborczych innych partii – powiedział J. Onyszkiewicz. – Jeśli zaś mówić o samym programie naszej partii, to zostanie on przyjęty dopiero na Konwencji Unii Wolności, który odbędzie się 22 czerwca.

– Liczymy w wyborach na co najmniej jeden mandat poselski, ale pewnie i dwa – stwierdził Kazimierz Borch. – Uważamy, że postawie i senator z tego regionu mogą decydować o sprawach kraju, ale również tego województwa, które grzęźnie w marazmie, niesnaskach i kłótniach. Dodał też – wyborcy, którzy zawierzą naszym kandydatom, nie zawiodą się.

– Unia Wolności nigdy nie prowadziła kampanii populistycznej, zawsze to co prezentowała wyprzedzało z logiki i zawsze było do zrealizowania. Liczę na to, jestem pewny, że obecna kampania także będzie realną – powiedział sympatyk UW Andrzej Makiel.

Unia Wolności zaprezentowała swoich kandydatów jako pierwsza, należy się spodziewać, że wkrótce uczynią to również pozostałe partie i ugrupowania polityczne. (RAK)

Zamiast autostrady

W poniedziałek (16 czerwca) odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim narada, podczas której omawiano problemy komunikacyjne Przemysła. Z chwilą podjęcia decyzji o przebiegu autostrady A-4 przez Korczową (a nie przez Medykę), muszą być rozważone nowe aspekty węzłów komunikacyjnych województwa. Wprawdzie Przemysł zostanie odcięty od głównego nurtu ruchu tranzytowego, niemniej potrzebna jest mu obwodnica z prawdziwego zdarzenia i symulacyjny jej przebieg także był omawiany podczas poniedziałkowej narady, której przewodniczył wicewojewoda Jerzy Marcinko. Przewiduje się, że przebiegać ona będzie głównie przez tereny gminy Żurawica, a wojewoda przemyski czyni starania, by inwestycja ta wpisana została na listę zadań rządowych. (R)

Problemy w Werchracie

Problemy z funkcjonowaniem granicznej stacji przeładunkowej w Werchracie były tematem spotkania wicewojewody Jerzego Marcinko z przedstawicielami holdingu Śląska Giełda Towarowo-Pieniężna S.A. w Katowicach (11 czerwca).

W Zakładzie Przeładunkowo-Spedycyjnym w Werchracie, który oddano do użytku w 1995 roku, znalazło zatrudnienie przeszło 300 osób, co znacznie ożywiło gospodarczo ten poważnie się ekscytujący bezrobociem region województwa. Załamanie się eksportu węgla energetycznego na Ukrainę, spowodowanego wprowadzeniem akcyzy przez stronę ukraińską, przyniosło konieczność zwolnienia części załogi (obecnie zatrudnionych jest 133 osoby), jednak szefowie holdingu i Zakładu Przeładunkowo-Spedycyjnego próbują zainteresować nowych inwestorów i liczą na zwiększenie przeładunków, w tym m.in. tłuczniwa pochodzącego ze Wschodu, a przeznaczonego na budowę autostrad. Odpowiedni kontrakt jest w fazie negocjacji. (R)

Czyste ręce

W piątek, 13 czerwca, odbyła się konferencja prasowa z szefem okręgu przemyskiego Konfederacji Polski Niepodległej – Obóz Patriotyczny Andrzejem Zapałowskim.

Konferencja poświęcona była – opracowanemu przez Zespół Ekspertów KPN-OP – projektowi ustawy o nadzwyczajnym podatku transformacyjnym i opodatkowaniu abolicyjnym osób fizycznych. Chodzi o ustawę popularnie zwaną „czyste ręce”. Jej celem jest „likwidacja nadzwyczajnych, nie uzasadnionych normalnym procesem gospodarczym korzyści majątkowych, powstałych w wyniku wykorzystania transformacji polityczno-gospodarczej, rozpoczętej w 1987 roku na terenie Polski”. Obejmie ona wszystkich obywateli, których majątek osiągnął co najmniej 15 miliardów starych złotych. Posiadacz takiego majątku musiałby udokumentować źródła jego pochodzenia. Jeżeli tego nie uczynił, to wówczas jego majątek przypadłby na rzecz Skarbu Państwa.

W przypadku każdego naruszenia ustawy właściciel nielegalnego majątku podlegałby sankcji karnej. Zdaniem Andrzeja Zapałowskiego, w województwie przemyskim ustawa dotyczyłaby kilkudziesięciu osób, w skali kraju – kilku tysięcy. Szef KPN-OP wyraził nadzieję, że projekt ustawy spotka się z akceptacją większości partii, wchodzących w skład Akcji Wyborczej „Solidarność”.

W konferencji prasowej uczestniczył poseł KPN, przewodniczący Komisji Krajowej Związku Zawodowego „Kontra”, Ryszard Burski. (RT)

Dla ratowania fortów

Pod egidą Ministerstwa Kultury i Sztuki opracowany został Krajowy Program Ochrony i Konserwacji Architektury Obronnej. Wśród miast objętych tym programem znalazł się Przemysł i jak stwierdził Marek Gosztyła, wojewódzki konserwator zabytków, jest on dużą szansą dla miasta i otaczających go fortyfikacji, zwłaszcza że w ostatnich latach nasiliły się tendencje dewastacyjne. Plagą stają się „kolekcjonerzy” staroci, przekopujący forteczne tereny i niszczący resztki zachowanych założeń obronnych.

Głównym koordynatorem programu, który zakłada m.in. opracowanie w ciągu najbliższych trzech lat dokumentacji konserwacji i zagospodarowania fortów dawnej twierdzy, jest prof. Andrzej Gruszecki z Politechniki Warszawskiej. Zakłada się, że w całym przedsięwzięciu aktywnie uczestniczyć będą właściciele i użytkownicy zabytkowych fortów. (R)

Oblężona komenda

W niedzielę, 15 czerwca, Komenda Wojewódzka Policji w Przemysku przeżywała istne oblężenie. 154 właściciele rowerów przyjechało, by oznakować swoje pojazdy. Inicjatorem tej akcji był Wydział Prewencji KRP w Przemysku.

– Coraz częściej rowery (najczęściej „górali”) padają łupem złodziei – powiedział naczelnik Wydziału Prewencji, podinspektor Artur Jedruch – a ponieważ nie mają one cech identyfikacyjnych, policjanci mają utrudnioną pracę. Dlatego też postanowiliśmy rowery znakować, opracowanym przez nas kodem, w którym zawarte są informacje o właścicielu, co w przyszłości umożliwi policjantom błyskawiczne ustalenie prawdziwego właściciela w czasie kontroli lub zatrzymania podejrzanego pojazdu.

Trwałe oznakowanie było możliwe dzięki uprzejmości firmy „Somerw”, która wypożyczyła specjalistyczny sprzęt. Dane dotyczące jednośladow zostaną wprowadzone do policyjnej bazy danych, podobnie jak w przypadku samochodów.

– Ponieważ akcja znakowania, która była bezpłatna cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, powtórzymy ją w jesieni – zakończył naczelnik Jedruch.

Dzięki temu pomysłowi złodzieje, którzy potrafili ukraść rower z balkonu trzeciego piętra, będą mieli utrudnione zadanie, a policjanci nie będą musieli sprawdzać bajeczek o „pożyczonym” rowerze. (R)

Festiwal po przemysku (ciąg dalszy)

Czuwaj, Polonia, Juwenia, Polonia...

Informując czytelników o kłopotach z lokalizacją XV Festiwalu Kultury Ukrainkiej, nie nadążaliśmy za biegiem wydarzeń.

W kalendarium dotyczącym kłopotów z lokalizacją tej imprezy podaliśmy, że odbędzie się ona na stadionie MKS Polonia. W momencie składania gazety do druku, dotarła do redakcji wiadomość, że zarząd klubu wycofał się z wcześniej podpisanej umowy. Ostatnią szansą dla organizatorów był stadion „Juwenii” (przy ul. Dworskiej), jednak jego optakany stan techniczny spowodowałby drastyczne okrojenie imprez, a wojewodę (jako gospodarza terenu) zmuszał do wydatkowania znacznych sum na błyskawiczną kosmetykę obiektu, by goście

międzynarodowego festiwalu nie czuli się zepchnięci w opłotki.

Trwające przez kilka dni gorące rozmowy, narady i konsultacje na szczeblu: Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz organizatorów – Zarządu Głównego Związku Ukraińców w Polsce przyniosły rezultaty w postaci nowych, a właściwie starych rozwiązań.

Zarząd MKS Polonia po rozpatrzeniu „nowych okoliczności i uwarunkowań” zmienił swoje stanowisko i wyraził zgodę na to, by XV Festiwal Kultury Ukrainkiej odbył się na obiekcie klubu. Należy mieć nadzieję, że jest to już ostateczna decyzja i nic nie stanie na przeszkodzie, by impreza ta

odbyła się w godnej oprawie i odpowiedzialnej atmosferze, co być może przyczyni się do naprawy – nadszarpniętej nieodpowiedzialnymi pociągnięciami – opinii o Przemysku. J.S.

AGENCJA „REKLAMA NA UKRAINIE”

- Prasa
- Radio
- Telewizja
- Billboardy
- INNE MEDIA

RADIO
HOT
66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuszki 70

Radio HOT, 37-700 Przemysł, ul. Wybrzeże Kościuszki 70, tel. 70-32-21

Przed „potami” w szkołach ponadpodstawowych

Klęska urodzaju

23 czerwca rozpoczynają się egzaminy wstępne do szkół ponadpodstawowych. W tym roku o przyjęcie do liceów i techników będzie ubiegać się 5 tysięcy uczniów. Do szkół zawodowych 2 tysiące 400 absolwentów.

Najtrudniej będzie dostać się do szkół ogólnokształcących, które od kilkun-

cięszą się nie słabnącym powodzeniem. Każdego roku liczba chętnych znacznie przekracza tutaj liczbę przygotowanych dla nich miejsc. Podobnie jest w tym roku. W najpopularniejszym I Liceum Ogólnokształcącym w Przemysłu z powodu dużej liczby chętnych będzie musiało odpaść około 50 osób. Podobnie – jak dowiedzieliśmy się w Kuratorium

Oświaty – przedstawia się sytuacja w jarosławskim liceum im. M. Kopernika, o miejsca w którym ubiega się około 300 osób na 250 miejsc.

W Lubaczowie nie lepiej

W lubaczowskim liceum z kolei jest o 20 podań więcej niż szkoła może przyjąć.

Ostatnio dużym zainteresowaniem wśród młodzieży

cieszą się kierunki matematyczno-informatyczne i humanistyczne z elementami dziennikarstwa.

Równie popularne są szkoły ekonomiczne, zwłaszcza kierunki: organizacja przedsiębiorstw, rachunkowość i finanse. Znacznie mniejszym powodzeniem cieszą się szkoły zawodowe.

Prawdziwe obłędzenie

Jak ocenia Krzysztof Morycz, wizytator wydziału nadzoru pedagogicznego Kuratorium Oświaty w Przemysłu w wielu szkołach technicznych i zawodowych liczba chętnych jest znacznie mniejsza od oferowanych miejsc.

Będą mogli z nich skorzystać ci uczniowie, którzy nie zostaną przyjęci do szkół przez siebie wybranych.

Wbrew jednak pozorom – jak podkreśla – są w tych placówkach takie kierunki, które przeżywają prawdziwe obłędzenie. Głównie chodzi tu o szkoły spożywcze. O przyjęcie na kierunek ciastkarz i cukiernik zarówno w Zespole Szkół Gastronomicznych w Przemysłu jak i Zespole Szkół Spożywczych w Jarosławiu ubiega się dwóch kandydatów na jedno miejsce.

Krzysztof Morycz ocenia jednak, że od przyszłego roku liczba uczniów starających się o przyjęcie do szkół średnich będzie systematycznie maleć. Związane to jest z wejściem do szkół młodzieży z niżu demograficznego.



Słowiańska taneczna ekspresja.

Jarmark Słowiańskich Zespołów Folklorystycznych w Jarosławiu

Wschodnia „swojskość”

Ponad tysiąc widzów, jak oceniają organizatorzy, obejrzało Jarmark Słowiańskich Zespołów Folklorystycznych (13-15 czerwca), który już po raz czwarty odbył się w Jarosławiu. Ta międzynarodowa impreza, której patronuje Wojewoda Przemyski, zdobywa coraz więcej sympatyków nie tylko wśród publiczności.

Duże zainteresowanie przyjazdem na koncerty do Jarosławia zagranicznych zespołów zmusiło już po raz kolejny organizatorów, którymi są Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Kultury jarmark staroci.

ry, do wybrania najlepszych spośród chętnych do wzięcia w nim udziału. Na trzydniową imprezę przybyło około 200 uczestników z pięciu krajów. Koncerty odbyły się też: w Przemysłu, Przeworsku, Lubaczowie, Dynowie i Łańcucie. Gościem honorowym tegorocznej imprezy był zespół Bodrog z Węgier. Najwięcej braw od publiczności zebrali, podobnie jak w poprzednich latach, wykonawcy z Ukrainy i Białorusi. Oprawy całemu festiwalowi tradycyjnie już dodawały występy rodzimych kapel i zespołów ludowych oraz odbywający się co roku na jarosławskim Rynku jarmark staroci.

Wakacyjne dylematy, czyli...

Czas to pieniądź

18-letnia Ewa przez całe wakacje będzie pracować jako barmanka w jednym z podjarosławskich zakładów, bo chce zarobić na prawo jazdy. Jej rówieśniczka z klasy znalazła sobie pracę jako opiekunka do dziecka.

Spośród 28 uczniów klasy 3d liceum handlowego w Jarosławiu na wakacje planuje wyjechać 20 osób. Zdecydowana większość liczy na pieniądze od rodziców. Niewiele, bo zaledwie 6 uczniów, zamierza podjąć pracę dorywczą.

Tomka rodzice mają firmę. Za to, że przez cały rok pomagał im w hurtowni przy rozładunku towaru pojedzie na dwutygodniowy obóz za 600 złotych. Jego koleżankę Lidkę, która mieszka na wsi, na taki wyjazd nie stać, przesiedzi wakacje w domu, pomagając rodzicom na gospodarstwie. Podobnie jak jej rówieśnicy z klasy, chętnie poszłyby do pracy, ale nie wie, gdzie mogłaby ją znaleźć. Jej koleżdy narzekają, że ofert jest niewiele albo... wcale. Jeśli już ktoś ma jakąś pracę, to najczęściej po znajomości. Praktycznie jak twierdzą, mogą zafatpać się jedynie na budowę, albo na sezonową zbiórce owoców. O dorobieniu w hurtowni czy sklepie większość z nich może jedynie marzyć, bo pracodawcy niechętnie zatrudniają młodzież, zwłaszcza w prywatnych firmach.

Lęk pracodawców

Jak wyjaśnia Jadwiga Żerebiec, kierownik delegatury przemyskiego Ochotniczego Hufca Pracy, powodem jest lęk prac-

dawców przed inspekcją pracy. Możliwość zatrudnienia młodzieży komplikuje – jej zdaniem – po pierwsze kodeks pracy, po drugie zbyt rygorystyczna kontrola umów zawieranych przez pracodawców.

Przepisy o zatrudnieniu młodocianych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych reguluje bowiem z braku nowych unormowań prawnych rozporządzenie Rady Ministrów z 1959 roku.

– *Mówi ono o zatrudnianiu młodzieży na umowę o pracę. Pracodawca może owszem przyjąć ucznia na umowę zlecenie, ale inspekcja pracy często tłumaczy, że pewne umowy zlecenia noszą znamiona umów o pracę, zwłaszcza jeżeli jest w niej określona godzina wyjścia, przyjscia i wykonania określonej czynności. Pracodawca musi więc zapłacić za młodocianego składkę ZUS, co przestaje być optymalne* – objaśnia.

Co młodzież może?

Dochozą do tego jeszcze przepisy bhp i zapisy mówiące o pracach, jakich młodzież wykonywać nie może. Są to prace związane między innymi z nadmiernym wysiłkiem fizycznym, transportem ciężarów, przy nieodpowiednim oświetleniu, w polu magnetycznym, hałasie i drganiach, na wysokości, a także zagrażające rozwojowi psychicznemu, narażające na możliwość urazów i spowodowanie zagrożenia dla innych osób.

Od roku przy OHP w Przemysłu działa Młodzieżowe Biuro Pracy. Jego zadaniem, jak wyjaśnia Jadwiga Żerebiec, jest poszukiwanie pracy dorywczej dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Na ponad 30 pism, które

biuro wysłało w tym roku do pracodawców w Przemysłu, z ofertą zatrudnienia młodzieży odpowiedziało tylko dwóch.

Tymczasem do biura codziennie przychodzą tłumy młodych ludzi, którzy chcieliby dorobić na wakacjach. Na 380 już zarejestrowanych tutaj osób większość to uczniowie szkół średnich w wieku od 15 do 18 lat. Szefowa przemyskiego OHP przewiduje, że będzie ich znacznie więcej, gdyż to dopiero koniec roku szkolnego. Przeważająca część zgłaszających się to młodzież ze szkół gastronomicznych, technicznych i rolniczych, która chętnie podjęłaby pracę w restauracjach, kawiarniach, na budowie, lub w gospodarstwie przy porządkach, opiekę nad dziećmi albo starszymi osobami. Zostawiają adresy i telefony, pod którymi oczekują na oferty. – *I najczęściej na czekaniu się kończy* – mówi.

Brak funduszy

Sytuacja w samym Przemysłu jest o tyle trudna, tłumaczy, że łatwo tu o tanią siłę roboczą, jaką są obywatele WNP. – *Inaczej jest w dużych ośrodkach, gdzie odbywają się giełdy pracy, jest więcej ofert, a młodzieżowe biura działają z powodzeniem dobrych parę lat. W Przemysłu nie wszyscy wiedzą jeszcze o naszym istnieniu. Jesteśmy jednostką budżetową i na reklamę nie mamy funduszy* – dodaje.

Zachęca jednocześnie pracodawców i osoby prywatne do korzystania z oferty Młodzieżowego Biura Pracy, które pośredniczy, jak podkreśla, jedynie w jej poszukiwaniu. – *Nie pobieramy z tego tytułu żadnych opłat, nie wnioskujemy też w rodzaj zawartej umowy. Wystarczy do nas zadzwonić i poprosić o przystanie na przykład osoby do wyprowadzania psa, przekopania ogródka czy popilnowania dziecka.*

Biuro czynne jest codziennie w godzinach od 8 do 15 przy ulicy Dworskiego 6 w Przemysłu. Tel. 783320.

Komunikat (obwieszczenie) Zarządu Gminy w Gaci

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1997 r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Gminnego Ośrodka Kultury w Gaci odbędzie się sesja Rady Gminy, na której rozpatrywane będą nie uwzględnione protesty i zarzuty złożone do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Mikulice M 24NO” Teren Oczyszczalni Ścieków Mikulice.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
mgr inż. Tadeusz Zubek

CIEKAWOSTKA HANDLOWA

Już nęca

Od 7 czerwca przy ulicy Focha 2 czynne są Delikatesy „Centrum”. W poswarzędzkim pawilonie można zaopatrzyć się dostojnie we wszystko. Od owoców po proszki do prania i zdrowotne wkładki do butów. Wszystko to po niskich cenach. Na razie jedyną niedogodnością jest brak klimatyzacji. Tak trzymać. MG



Tomasz RYTYŃSKI

Droga niezgody

– *To nie do pomyślenia żeby podzielić i sprzedać – burzą się mieszkańcy bloku nr 61 przy ulicy Poniatowskiego w Jarosławiu. Od kilkunastu dni 25 rodzin protestuje przeciwko sprzedaży jednej drogi dojazdowej do budynku. Pismo interwencyjne w tej sprawie wystali nawet do ministerstwa przekształceń własnościowych w Warszawie.*

O sprzedaży drogi dojazdowej mieszkańcy bloku dowiedzieli się po tym, jak jej nowa właścicielka postawiła przy niej znak zakazu ruchu wszelkich pojazdów. Przyznają, że wcześniej słyszeli o zamiarze pozbycia się przyległej do budynku działki, ale nigdy nie przypuszczali, że administrator sprzeda ją razem z ulicą.

W bloku nr 61 przy ulicy Poniatowskiego mieszkają emerytowani i obecni pracownicy Zakładów Przemysłu Cukierniczego „San”. Od sąsiadujących z nim budynków oddzielają go ogrodzenia i wysoka skarpa. Dojechać tutaj można jedynie od głównej ulicy. W ubiegłym roku na sąsiadujący z blokiem teren administrator, firma „San”, ogłosił przetarg. Wygrała go właścicielka pobliskiego kiosku z używaną odzieżą, stając się ten sposób właścicielem zielenia i ulicy.

W umowie podpisanej z dyrektorem „Sanu” nowy użytkownik zagwarantował wprawdzie mieszkańcom bloku jej służeb-



Mieszkańcy bloku nr 61 u stóp spornej drogi.

ność, ale ci nie godzą się na takie rozwiązanie.

– *Jeździliśmy tą drogą przez 37 lat, a teraz 25 rodzin ma być na lasce jednej osoby – skarży się jedna z lokatorek.*

Brak dojścia i dojazdu

W pismach skierowanych do dyrekcji i ministerstwa przewodniczący Komitetu Bloku Tadeusz Jabłoński podkreśla, że sprzedaż działki przez firmę pozbawi mieszkańców nieskrępowanego dojścia i dojazdu do ulicy. Dotyczy to – jak podkreśla – nie tylko samych zainteresowanych, ale także firm wywożących śmieci, przywożących opał do kotłowni, straży pożarnej i innych służb, a także odwiedzających ich członków rodziny i znajomych, którzy nie mogą wjechać na podwórko z powodu zakazu.

Mieszkańcy mają tym większe pretensje do firmy o

sprzedaż, że nie wzięła pod uwagę przede wszystkim, jak mówią, dobra swoich pracownik. Działania te tym bardziej ich dziwią, że jak podają, podobna sytuacja miała miejsce przy ulicy Legionów, ale tu firma drogę wydzieliła i przekazała miastu. Mieszkańcy bloku wystąpili już z propozycją odkupienia drogi.

Uważają jednak, że spór zostałby zażegnany, gdyby stała się ona własnością miasta.

Andrzej Hamarnik, dyrektor do spraw technicznych ZPC „San” przyznał, że problem stanowi uregulowanie sposobu korzystania z drogi osób nie zamieszkujących w bloku. Dlatego po interwencjach mieszkańców zakład wstrzymał sprzedaż. Zapewnił jednocześnie, że firma będzie starała się rozwiązać konflikt z korzyścią dla lokatorów bloku.

Dorota WILK

Ucieczka w śmierć

CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Ewa – 22 lata, wykształcenie podstawowe. Jej rodzice sprowadzili się do Bachorza przed kilkunastu laty. Zamieszkali z trzema córkami w pegeerowskim bloku. Ciężko tyrali całymi dniami, żeby jako tako się utrzymać. Ewa nie chciała tak żyć. Marzyła o tym, by lepiej się urządzać. W 1995 roku Janusz pracował na kurzej fermie w Dynowie. Pracodawca zadowolony był z niego, bo Janusz nie mając żadnych zobowiązań, był „pod ręką” przez okrągłą dobę. W końcu zamieszkał w niewielkim pokoiku na fermie. W tym czasie również Ewa tam pracowała. Bawiła dzieci właściciela. Młodzi byli i jakoś przypadli sobie do gustu. W jesieni Ewa stwierdziła, że jest w ciąży. Ślub wzięli na sylwestra. Służbowa klitka Janusza nie mogła wystarczyć za dom rodzinny, a właściciel również niechętnym okiem patrzył na świeżych małżonków, którym lada chwila coś przybędzie. Zaczęli się tułać, trochę u jednych rodziców, trochę u drugich.

Dzieciństwo

20 maja 1996 roku urodziła się Monika. Śliczne zdrowe dziecko. Janusz i Ewa cieszyli się bardzo, ale ich życie zaczęło się komplikować. Z małym dzieckiem coraz trudniej było im się przenosić z Harty do Bachorza i po kilku tygodniach z powrotem. Podobno przyczyną niesnasek było to, że ich rodzice nigdy nie zaakceptowali tego małżeństwa.

Na Podwalu

W marcu br. zamieszkali w Dynowie na Podwalu. Drewniana chatka, którą wynajęli, nie była pałacem...

niana chatka, którą wynajęli, nie była pałacem, ale „lepszy kąć ciasny byle własny”. Janusz dalej pracował na fermie, a Ewa opiekowała się Moniką.

– Nie było między nimi najlepiej – opowiada sąsiadka. – Ewa nieraz skarżyła się do mnie, że Janusz często wraca napity i robi jej awantury. Chciałam im pomóc, żeby żyli normalnie i kiedyś nie wytrzymałam już tego jak on ją traktuje i powiedziałam Januszowi, żeby natychmiast przeprosił Ewę. Przeprosił i obiecał, że już więcej nie będzie. Żal mi było dziewczyny, kiedy widziałam, jak z dzieckiem na rękę idzie pod górkę do studni koło starej apteki po wodę. A przecież przy takim małym dziecku, to wody potrzeba choćby na pranie pieluch.

Ostatnia niedziela

W niedzielę (8 czerwca) rano Janusz pojechał do Harty, żeby spakować instrumenty, bo strażacki zespół wybierał się do Krosna zagrać Ojcu Świętemu. W domu została Ewa z małą i siostrą, która ją akurat odwiedziła. Janusz wrócił na obiad i wtedy zaczęła się awantura. Podobno miał pretensje do żony, że najlepsze kaski z koguta, którego przyniosł, zjadły razem z siostrą zamiast zostawić je dla dziecka.

Podobno uderzył żonę i pojechał do Harty, przygotowywał się do wyjazdu.

Godzinę później wyszła siostra Ewy.

Ewa została sama z Moniką i już nikt nigdy nie dowie się, jak wyglądały ich ostatnie godziny.

To było straszne

Około godziny 18 wróciła siostra. Drzwi były zamknięte



Drewniana chatka, którą wynajęli, nie była pałacem...

od wewnątrz i nikt nie odpowiadał na pukanie. Zajrzała przez okno do kuchni. Przez szparę w firancie zobaczyła dwa wiszące ciała.

– Napatrzyłem się już na wiele zwłok – opowiada policjant – widziałem szczątki ludzkie po wypadku, ale widok wiszącego dziecka zostanie mi na zawsze w pamięci. To naprawdę był straszny widok.

W kuchni, na metalowym pręcie, na którym kiedyś wisia-

ła kotara odgradzająca kąciek kuchenny, na dziecięcym szalikku wisiła Monika, a obok na podobnym szalikku Ewa. Już w czasie wstępnych oględzin, przeprowadzonych przez ekipę policyjną wykluczono tak zwane działania osób trzecich, czyli z całą pewnością można przyjąć, że Ewa najpierw odebrała życie córeczce, a potem sobie.

Dlaczego?

Dlaczego to zrobiła? – to pytanie zadawali sobie wszyscy i każdy w jakiś sposób próbował na nie odpowiedzieć.

– Ona nie chciała żyć – mówi sąsiadka – pamiętam jak Ewa kiedyś powiedziała, że mąż bardzo by się cieszył, gdyby je szlag trafił.

– Ona miała już dosyć tych ciągłych złości i poniżania – mówi druga sąsiadka – słysza-

ła kotara odgradzającą kąciek kuchenny, na dziecięcym szalikku wisiła Monika, a obok na podobnym szalikku Ewa. Już w czasie wstępnych oględzin, przeprowadzonych przez ekipę policyjną wykluczono tak zwane działania osób trzecich, czyli z całą pewnością można przyjąć, że Ewa najpierw odebrała życie córeczce, a potem sobie.

– Oni na pewno nie byli szczęśliwi – mówi kolega Janusza – ale to przez nią, bo ona była psychiczna. Przecież, gdyby była normalna, to by tego nie zrobiła.

– To dowód na to, że nie wiadomo, co w człowieku siedzi i kiedy z niego wyjdzie – filozoficznie podsumowuje tragedię inny znajomy Janusza.

On byłby trzeci

Janusza policjanci znaleźli dopiero po 21. Siedział z kolegą w barze „Pod Bocianem” i sączył wino „patykiem pisane”. Nie był pijany. Alkomat wykazał zaledwie 0,60 promila alkoholu. Zdenerwowany nie wiedział co się stało. Na drugi dzień prokurator podejrzewając, że swoim postępowaniem (fizycz-

ne i moralne znęcanie się) Janusz przyczynił się do tragedii, wystąpił z wnioskiem o tymczasowy areszt.

– Dobrze, że go zamknęli – mówi znajomy Janusza – gdyby został na wolności z tym nieszczęściem, na pewno by się powiesił, i byłby trzecią ofiarą tego dramatu.

JACEK SZWIC

Kiedy kilka tygodni temu rozmawiałem z komendantem posterunku policji, powiedział on, że w Dynowie i najbliższej okolicy najwięcej spraw jakie prowadzą policjanci, to sprawy o fizyczne i moralne znęcanie się nad rodziną. Wśród tych spraw nie było Ewy i Janusza. Oni swój dramat przeżywali w czterech ścianach.

Niemiecka telewizja nad Sanem

Od źródeł do ujścia

Przez 17 dni czerwca ekipa niemieckiej telewizji Bayerischer Rundfunk z Monachium pracowała nad filmem prezentującym przyrodę, kulturę, zabytki i ludzi na terenie od źródeł do ujścia Sanu.

Autorem i reżyserem filmu jest Erich Reißig, któremu Polska i jej kultura są bardzo bliskie. Ma on już na koncie podobny film z rzeką Wisłą w roli głównej, a zamierzeniem jest pokazanie, że „nie tylko Włochy i południe mogą być ciekawe, ale także inne kultury, w innej części Europy”. Oprócz Ericha Reißiga, w pięcioosobowej ekipie są jeszcze: operator Dieter Stahl, reżyser dźwięku Bruno Schmidhuber, dźwiękowiec Norbert Schwab oraz kierowca busa i specjalista od światła Enno Grabenhorst.

45-minutowy film nagrywany jest w najnowszej technice telewizyjnej, szerokoekranowej (16:9), z dźwiękiem stereofonicznym, ma też wyznaczony termin emisji – 7 listopada br., o godz. 19.30 w III programie bawarskiej telewizji.

Przed przyjazdem do Przemysła, filmowcy „zaliczyli” już Bieszczady (niestety na



Niemiecka ekipa filmowa na Zamku Kazimierzowskim.

zdjęcia źródeł na Przełęczu Użockiej nie dostali zgody od władz ukraińskich), Sanok, Dynów, Dubiecko, Babice i Krasieczyn. Po stolicy województwa będą jeszcze robić zdjęcia w Ja-

rostawiu i dalej aż do Ulanowa, gdzie San wpada do Wisły.

Czy i kiedy film o Sanie będziemy mogli zobaczyć w polskiej telewizji – jeszcze nie wiadomo.

(R)

Przedsiębiorstwo Prefabrykatów Elektroenergetycznych „ELBUD” w Przemysłu
ul. Sielecka 11, tel. 785081, 783124

ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na:
wykonanie wymiany pokrycia dachowego 950 m² oraz obróbkę blacharskich, w tym częściowa wymiana rynien spustowych na budynku mieszkalnym przy ulicy Dworskiego 62.

Termin realizacji: lipiec, sierpień 1997 r.
Oferty pisemne z dopiskiem „przetarg” należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w terminie do 2 lipca 1997 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lipca 1997 r. o godz. 11.00.
Informacje na temat robót remontowych można uzyskać w siedzibie przedsiębiorstwa.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE
ZARZĄD GMINY w PRZEMYSŁU

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu budowlanego wielobranżowego wraz z projektami technicznymi dla Adaptacji Wiejskiego Domu Kultury na salę gimnastyczną w Pikulicach.

- Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać za opłatą w wysokości 30,00 zł.
- Informacje dotyczące przetargu udziela pan Zbigniew Gnus w siedzibie Urzędu Gminy Przemysł – piętro II, pokój 223 w godz. 9.00-14.00, tel. 70-47-95.
- Wadium w wysokości 1000,00 zł należy wpłacić do 25.06.97 r. do godz. 14.00 w kasie Urzędu Gminy.
- Oferty należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Przemysł, ul. Borelowskiego 1, piętro III, pokój 312 do dnia 25.06.97 r. do godz. 14.00.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Przemysł.

O dotacjach wojewody dla Przemyśla

Najpierw chleba, potem igrzysk!

W bieżącym roku Przemyśl nie otrzyma od wojewody przemyskiego dodatkowych pieniędzy na pokrycie części kosztów związanych z przygotowaniem terenów przeznaczonych na cele budownictwa mieszkaniowego, w tym na uzbrojenie terenu oraz wyposażenie go w urządzenia komunalne. Powód – brak zapotrzebowania na te środki!

Kwoty na poszczególne województwa rozdziela Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa po zapoznaniu się z wnioskami wojewodów. Działki pod budowę mogą otrzymać te osoby, które wycofały się z członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej i zgłaszają gotowość do przejścia terenu w drodze przetargu, bądź nadania w użytkowanie wieczyste.

Pierwszy sposób jest korzystny głównie dla gminy, która pozyskuje zlotówki na wykup kolejnych działek, a potem zaopatruje je w niezbędną sieć instalacyjną.

Aby wojewoda mógł udzielić pomocy finansowej, musi zostać spełniony jeszcze jeden warunek. Otóż część sumy, około połowy, powinno wyłożyć miasto.

Ministerialna ustawa funkcjonuje od kilku lat, ale jej zakres był do ubiegłego roku nieco szerszy. Stwarzała możliwość do wykorzystania pieniędzy na cele zbrojne, lecz niekoniecznie z ustawą zgodne. Tak więc, posiłkując się dotacją, rozpoczęto i zakończono w Przemyślu kilka ważnych inwestycji. Za przykład mogą posłużyć: magistrata ciepłownicza przy ulicach Świętego Jana i Noskowskiego, uzbroje-

nie posesji mieszkalnych przy ulicy Stanisława Augusta i na osiedlu „Wysokie Góry Tatarskie”, czy modernizacja kotłowni w szkołach 2 i 14.

Frajerskie pieniądze

W 1994 wykupiono pierwsze tereny w pobliżu przemyskich serpentyn pod osiedle „Chrobrego”.

Co roku z tego tytułu do kasy miejskiej wpływało średnio 800 milionów starych złotych. Obecne postanowienia ministerialne są bardziej precyzyjne, podlegające ścisłym rygorom kontrolnym. Wobec tego władze Przemyśla w podaniu do wojewody postawiły cyfrę 0, rezygnując tym samym z „frajerskich pieniędzy”.

Czy słusznie? W świetle ministerialnych rozporządzeń – tak. Od strony tak zwanej praktyki życiowej – nie! Fakt, działek z „Chrobrego” nie można sprzedawać, dopóki nie zostanie doprowadzony do końca proces ich odkupywania. Oporni żądają za ar od 35-50 milionów, twardo obstając przy swoim.

Czy nie przewidziano takiej sytuacji, rozpoczynając całą zabawę? Owszem, ale zmienili się przepisy i dziś nie jest już możliwe wywłaszczyć kogoś urzędowo, jak za komuny.

Wydział Geodezji UM planuje mimo to nabyć prawa do dróg przewidzianych w projekcie osiedla (opracowanym jeszcze w latach osiemdziesiątych) i w ten sposób „poszatkować” własności. Może wtedy oponenci zmienią zdanie i podejmą negocjacje, przyjmując za podstawę bardziej rozsądną cenę (oczywiście wolnorynkową, oscylującą dziś w granicach 20 mln).

To prawda, granice działek nie pokrywają się z tym, co widnieje na planie. Trudno w takim razie przewidzieć, którą drogę poprowadzić ciągi kanalizacyjne, grzewcze, inne...

Można się zgodzić, że dotacja nie załatwia problemu wielkości nakładów inwestycyjnych, obliczonych na dziesiątki miliardów (również w przypadku Wysokich Gór) i tak dalej...A jednak...Czy nie warto byłoby pomyśleć, jakby te przeszkody ominąć, jak to czyniono w latach ubiegłych? Nie oszukać, ale obejść.

Pieniądzy i jeszcze raz pieniądze...

Jak wszędzie, pieniędzy potrzeba najbardziej. Dużych, średnich i małych. Każdych. Tymczasem w ubiegłym roku miasto oddało do „województ-

wa” 400 nie wykorzystanych milionów.

W Ratuszu powiada się co prawda, że próbowano coś wymyślić, ażeby należne kwoty wyegzekwować, ale się nie udało. Tak jak wiele innych rzeczy.

Nie trzeba wyciągać zbyt daleko idących wniosków, ale czy aby naszymi decydentami, radnymi, urzędnikami nie kieruje taka oto obawa, że a nuż znowu coś nie wyjdzie... Dotację, jeśli nawet łatwo ją przyjąć, trzeba w końcu rozliczyć. Przy braku jasnej koncepcji nie jest to możliwe. A zatem...

Znany włoski pisarz Umberto Eco napisał kiedyś tak: „Istnieją zawody bardzo potrzebne i popłatne, które jednak mają tę wadę, że wymagają odpowiedniego przygotowania”. Warto, aby tę uwagę wzięli sobie do serca ci, którym się wydaje, że pełnią tylko funkcję. „Zawód” bardziej zobowiązuje, nakłada poważne obowiązki, a źle wykonywany po prostu ośmiesza, demaskując brak koniecznych kwalifikacji.

Łatwo jest dawać rady – powie ktoś. Jednak tak się zawsze składa, że jedni sprawują władzę, czerpiąc z tego niezłe profity, inni zaś liczą na dobre tej władzy posunięcia i albo są zadowoleni, władzę popierając, albo nie, a wtedy tej władzy każą odejść. Problem w tym, że u nas nic nikomu nakazywać nie można, natomiast władza przyciąga jak magnes i trudno się od niej oderwać.

Mądrość Nikodema Dyzmy

W przyszłym roku ustawa traci moc, więc zamiast pieniędzy „prezydenci” zobaczą figę. „Rząd zrobił jak chciał, a co z tego będzie zobaczycie” – powiedział Dyzma, odchodząc z Banku Zbożowego. Tamten chociaż ludzi umiał przekonać.

A teraz prosty test na fachowość przemyskich władarzy. Niech choć jeden z nich powie, co można było zrobić, ażeby dotacja nie przepadła... Na odpowiedź czekają wdzięczni czytelnicy.

Część z nich zapewne zarządzi z oburzenia, jeśli poddam w wątpliwość sensowność urządzania wyścigu kolarskiego. Sam jestem kibicem, ale tym z chłodną głową. Jak słyszę o kwocie wydanej na tę imprezę włosy mi się na tej chłodnej głowie, stając dęba, grzeją. Bo czyż nie lepiej było ulokować ją na przykład w opracowanie projektów, o których już wcześniej była mowa, a za resztę naprawić parę ulic. W końcu było tego zdaje się kilkaset milionów – nieprawdaż? Miastu potrzeba przede wszystkim chleba, dopiero potem igrzysk.

JÓZEF FIL



Długa droga aż na szczyt wielkiej góry.

Krzyż na Kopystańce

Byśmy nigdy nie zapomnieli

Blisko tysięczna rzesza pielgrzymów towarzyszyła wielkiemu drewnianemu krzyżowi, który wwieziony został na szczyt Kopystańki (541 m n.p.m.), by stanąć tam na pamiątkę wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Archidiecezji przemyskiej i kanonizacji bł. Jana z Dukli.

Tum dzieci, młodzieży i turystów oraz parafian z Rybotycz, po poświęceniu krzyża w miejscowym kościele, ruszył w długą Drogę Krzyżową, aż na szczyt tej pięknej góry.

Uroczystej procesji, która odbyła się w sobotę, 14 czerwca, przewodniczył ks. Kazimierz Bełch z Diecezjalnego Duszpasterstwa Turystycznego.

6-metrowy dębowy krzyż stanął niemal na samym szczycie

Kopystańki, w odległości ok. 25 metrów od kulminacji, zwieńczonej betonowym trójką. Z tego miejsca rozpościera się najwspanialszy widok we wszystkich kierunkach, na porośnięte lasami wzgórza, rozkwiecione łąki i głębokie doliny rzek.

Sama góra także jest widoczna z wielu miejsc i choć nie jest najwyższą w województwie przemyskim (palmę pierwszeństwa dzięrzy Suchy Obycz – 618 m n.p.m.) jest symbolem piękna Pogórza Przemyskiego.

Po posadowieniu krzyża ks. Kazimierz Bełch odprawił Mszę św. (punktualnie w samo południe), a następnie turystyczna brać rozpałała ognisko i biorący udział w uroczystości ruszyli w drogę powrotną: do Rybotycz, Bryliniec i Przemyśla. (R)

ZDJĘCIA RYSZARD KOSTERKIEWICZ

Czyściej w Birczy



Uczestnicy wojewódzkich obchodów zwiedzają oczyszczalnię ścieków w Birczy.

Nieprzypadkowo wojewódzkie obchody Światowego Dnia Ochrony Środowiska (przypadające 5 czerwca) zorganizowano w tym roku w Birczy.

Po prawie dziesięciu latach, które upłynęły od podjęcia decyzji o budowie oczyszczalni ścieków dla Birczy, ta bardzo potrzebna inwestycja doczekała się zakończenia. Jednym z głównych punktów uroczystości było

otwarcie i zwiedzanie oczyszczalni ścieków, dzięki której wody przepływa przez Birczę Stupnicy, przestaną być zlewiskiem wszelkich nieczystości.

Biorący udział w obchodach: przedstawiciele władz wojewódzkich, gminnych, pracownicy placówek, zajmujących się ochroną środowiska, zaproszeni goście oraz młodzież, po zwiedzeniu oczyszczalni, wzięli udział w seminarium poświęconym

problemom ochrony środowiska, a następnie w dyskusji na ten temat.

Organizatorami wojewódzkich obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska byli: Urząd Wojewódzki, Urząd Gminy Bircza oraz Wojewódzki Zarząd Parków Krajobrazowych w Przemyślu, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Przemyślu i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny. (J)

Jacek SZWIC



Na stromych podjazdach pielgrzymi popychali wóz.

Pub i Pizzeria Margherita Przemyśl, Rynek 4

Tel. 78-98-98 78-73-47

PIZZA NA TELEFON

w ofercie trzy nowe pizze oraz małe pizze (także na wynos) gwarantujemy dostawę w ciągu 45 minut

Przed sezonem

Dziecko na huśtawce

Grupa dzieci popisuje się przy osiedlowych huśtawkach. Po chwili krzyk. Kilkuletni chłopiec leży na ziemi. Próbował zeskoczyć z rozbujanego krzeselka. Nim się odsunął, metalowa konstrukcja uderzyła go w kręgosłup.

Zdarzenie obserwują starsi koledzy. Próbuja małego podnieść, ale ten nie daje się dotknąć. Zwinął się w kłębek i pochlipuje. Po kilku minutach wybiega z bloku matka. Bieże chłopca na ręce i stawia na ziemię. Dzieciak, uspokojony już, wraca do zabawy. Tym razem nic złego się nie stało.

Podobne sytuacje widzimy na naszych placach zabaw często. Który rodzic ma czas stać przy huśtawce czy drabince i pilnować, by dziecku nie stało się nic złego? Który sprawdza, czy metalowe konstrukcje nie są przeżarte przez rdzę, nadwerżone przez czas i wandalizację? Z reguły, po powrocie z pracy, pociechy wysłała się na podwórko z przykazaniem, żeby za daleko nie odchodziły i tyle. W przypadku opisanego incydentu, chłopiec ryzykował poważnym uszkodzeniem kręgosłupa. Być może wystarczyłby łańcuch, uniemożliwiający zeskakiwanie „w biegu”, może trochę więcej uwagi ze

strony opiekunów, albo – zupełnie inny plac zabaw, z urządzeniami np. z drewna, które wydaje się i bezpieczniejsze, i bardziej estetyczne.

Stan przemyskich ogródków jordanowskich u progu sezonu, kiedy szkoły i przedszkola lada dzień zostaną zamknięte, pozostawia wiele do życzenia. Imponujący jest tylko liczbowo. Zdecydowana większość podlega pod PSM – 25.

Pod Urząd Miejski tylko 8, a pod pozostałe spółdzielnie („Metalowiec” i „Energetyk”) łącznie 4.

5 placów ma jeszcze ADM wojskowy i 12 spółka PGM. W sumie, po podliczeniu, wychodzi 54. Na siedemdziesięciotyśięczne miasto to niemało.

Huśtawki czy klepsydry?

Wizja lokalna w parku na Lipowicy potwierdza obawy. Plac nawet czysty, zadbane. Dwa kontenery na śmieci i kilka kompletnych ławek. Tylko te huśtawki... Wszystkie ściśnięte w połowie prętów, ni-

czym ręką olbrzyma, bardziej przypominają klepsydry niż urządzenia do dziecięcej rekreacji. Dzieła zniszczenia z pewnością dokonał nie czas, a wandalizacja. Tylko gdzie są służby, które mają nad tym pieczę?

Następny plac zabaw, wzdłuż Sanu, w okolicy osiedla Kmiecie, prezentuje się lepiej. Ewidencja zanieczyszczeń nie widać, choć metalowe pręty, metalowe drabinki i metalowe karuzele nie sprawiają miłego wrażenia. Te ostatnie – karuzele – w większości bez zabezpieczeń, tj. bez łańcuszków.

Lepiej wygląda plac koło przystani. Ogródzony siatką, na noc zamykany przez dozorcę, zdaniem wypytywanych rodziców jest w Przemysłu najbardziej zadbane. Dlatego pewnie dzieci tu sporo, nawet przed południem, a mamusie uwag krytycznych nie mają. Dozorca, Karol Jąroszkiewicz, utyskuje na niewłaściwe użytkowanie: – Bo jak ktoś z pieskiem wchodzi, to ja muszę

wyprosić, nie ma rady. A ludzie tego nie rozumieją... Poza tym nieraz się zdarza, że do łódek siadają stare draby, młodzież zamiast dzieci. Wiadomo, że to nie wytrzyma i trzeba będzie naprawiać.

Co można, jak się chce

Plac wykoszony, z estetycznymi pojemnikami na śmieci. W porównaniu z innymi bardzo czysty. – Ja przyszedłem tutaj nie po pieniądze – tłumaczy pan Karol. – Stary już jestem, ale chciałem jeszcze pokazać, co można zrobić jak się chce.

Dozorca ma 80 lat. Dozoruje od rana do wieczora. Wszystkie trzy place podlegają pod miasto. Jak widać, im bliżej urzędu, tym ładniej. Szczególnie koło przystani.

– Dostałem nagrodę nawet, i kamera była, w telewizji mnie pokazywali i gazety pisały... – chwali się pan Karol.

Place między ulicami Krasieńskiego i Rogozińskiego podlegają pod PSM. Przed każdym blokiem metal, mocno zniszczony. Niektóre pręty huśtawek pourywane, inne niemiłosiernie powyginane. Jedno podwórko zupełnie nietypowe, z drewna. Przed kilkoma laty musiało być ładne: opłotki z belek, huśtawki (i zawieszane, i dźwigniowe) z drewna. Całość z pomysłem. Widać, że dzieci przychodzą tu chętniej i liczniej, nawet z odleglejszych bloków. Jeśli jednak nie przeprowadzi się tu remontu, nie powymienia nadwerżonych elementów i nie połata dziur, plac zabaw za rok, dwa przestanie istnieć.

Nowych nie planują

W PSM ogródki jordanowskie podlegają pod Dział Gospodarki Zasobami Mieszkaniowymi. Kierowniczka Aleksandra Osiczko: – Z braku funduszy prowadzimy jedynie rozmaite remonty i konserwacje.



„Wizytówka” miasta, zadbane tylko dlatego, że dozorca pilnuje cały dzień, a wieczorem zamyka na klucz.

Wzrastanie w Radymnie

Wielka radość małych

Zamiast wałęsać się między blokami, robić z nudów różne niemądre rzeczy, grupka dzieciaków z Radymna spędza pożyteczny czas w tamtejszej świetlicy „Radość”.

Inicjatywa utworzenia tego i innych podobnych ośrodków sięga roku 1991, kiedy kilka osób z ks. prof. F. Rząsą na czele, założyło Fundację „Wzrastanie”. Jej celem jest udzielanie młodzieży wszechstronnej pomocy w tak ważnym, a zarazem trudnym okresie życia. W Przemysku istnieje 7 takich świetlic oraz dom dziecka w Lipniku.

W Radymnie placówka ta istnieje od września 1993 roku i mieści się na terenie szkoły podstawowej. Już od godz. 12.00, uczniowie szkoły mają zapewnioną fachową opiekę, pomoc w

odrabianiu lekcji, atrakcyjne rozrywki i podwieczorek. Przyjść może każdy uczeń, który w sposób pożyteczny i twórczy chce spędzić wolny od nauki czas.

– Pod opieką pedagogów i psychologów dzieciaki, poprzez zabawę, uczą się współżycia w grupie, radzenia sobie z emocjami, przyjmowania aktywnego stylu bycia. Realizowany jest

program z zakresu wczesnej profilaktyki uzależnień, polegający na kształtowaniu u młodych ludzi cech dojrzałej osobowości – mówi Alicja Sabatowska, psycholog, inicjator utworzenia świetlicy.

Oprócz zabawy i nauki bywalcy świetlicy zajmują się również redagowaniem gazetki, noszącej tytuł „Nowinka”. Na jej kilku stronach opisują ważne dla nich wydarzenia, zamieszczają teksty wierszy, ilustracje, porady, ciekawostki. Nakład rozprowadzają wśród darczyńców, nauczycieli, znajomych.

Zajęcia w świetlicy, prowadzone są przez kilku miejscowych nauczycieli oraz wolontariuszy wywodzących się z kręgu młodzieżowych. Patronat nad placówką sprawuje ks. Andrzej Bujny, pomaga również Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.



Dzieci ze świetlicy z odwiedzinami w Lipniku.



W parku na Lipowicy straż miejska bywa zdecydowanie za rzadko. Tych zniszczeń nie dokonały przecież małe dzieci...

Są pilniejsze potrzeby, np. awarie centralnego ogrzewania i na nie w pierwszym rzędzie idą pieniądze. W tym roku nie planujemy budowy nowych placów. Bardziej możliwe, że w następnym...

Koszt urządzenia standardowego miejsca do zabaw, z kilkoma huśtawkami i piaskownicą, wynosi ok. 150 mln. starych złotych. – Nie jest to tak mało – wyjaśnia A. Osiczko. – Poza tym możemy mieć kłopoty z lokalizacją, bo z roku na rok wzrasta na osiedlach liczba samochodów, brakuje miejsc do parkowania. Może się zdarzyć, że zwolenników budowy placu zabaw będzie mniej niż zwolenników budowy parkingu.

Bardzo krytycznie wypowiadają się w PSM o konstrukcjach drewnianych. Zdaniem A. Osiczko, choć ładniejsze, zupełnie nie zdają egzaminu, bo psują się szybciej niż metal.

Jak babcia zgłosi...

W magistracie za stan i utrzymanie ogródków jordanowskich odpowiada Wydział Usług Komunalnych. Naczelnik Janusz Szostek: – Wszystkie zależy od środków, jakimi dysponuje wydział. Na utrzy-

manie zieleni i porządku przeznaczają się u nas za mało, to rzecz wiadoma, ale nie w tym problem. O Przemysku mówi się, że jest zaniedbany i brudny. Ja uważam, że wieczne sprzątnięcie niewiele da, jeśli nie wzrośnie kultura użytkowników czy to w parku, czy na placu zabaw. Bo uważam, że wieczne sprzątnięcie niewiele da, jeśli nie wzrośnie kultura użytkowników czy to w parku, czy na placu zabaw. Bo uważam, że wieczne sprzątnięcie niewiele da, jeśli nie wzrośnie kultura użytkowników czy to w parku, czy na placu zabaw.

J. Szostek do dobrze utrzymanych placów zalicza jedynie te w parku przy ul. Reja i „wizytówkę” przy przystani. Pozostałe, przyznaje, pozostawiają wiele do życzenia:

– Prawda jest taka, że działamy tylko interwencyjnie. Jeśli któraś matka czy babcia zgłosi, że coś się zepsudo, to jedziemy. Regularnie, raz na rok, staramy się tylko wymieniać piasek w piaskownicach.

Za dwa tygodnie wakacje. Nie każde dziecko wyjedzie, nie każdy rodzic weźmie dwumiesięczny urlop. By uniknąć tragicznej powakacyjnej statystyki wypadków, nie od rzeczy byłoby „zadziałać interwencyjnie” przed sezonem.

OLGA HRYŃKIEW

90,5 & 67,46 MHz

Przemysł 102 & 72,41

UKF
R
FM
A
RADIO RZESZÓW

S.A.

35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 3, tel. 62-55-55

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemysłowym*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu cd.

Jednym z większych konsumentów energii w naszym mieszkaniu jest oświetlenie. Na ogół lubimy mieć wokół siebie jasno i wymienianie przepaloną żarówkę nie zastanawia nas, ile kosztuje nas jej użytkowanie. Aktualnie godzina pracy 60-watowej żarówki kosztuje 1,26 gr, a 75-watowej 1,58 gr, 100-watowej 2,10 gr. Nie są to sumy znaczące w naszym budżecie, ale gdy spojrzymy na nasze mieszkanie, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym, ze zdumieniem zobaczymy, że większość naszych lamp świeci po 5-6 godzin dziennie a to już kosztuje znacznie więcej.

Czy możemy jakoś zredukować te koszty, nie tracąc nic z naszego komfortu i nie ryzykując pogorszenia wzroku? Na pewno tak, jeżeli:

1. nie będziemy używać zbyt wielu niskowatowych żarówek. Pamiętajmy, że dwie 60-watowe żarówki dają tyle światła, co jedna „setka”. Przed wkręceniem żarówki w oprawkę sprawdźmy jednak, na jaką moc żarówki jest ona zaprojektowana – wkręcając mocniejszą żarówkę ryzykujemy pożarem;

2. tam, gdzie jest to możliwe, używajmy świetlówek zamiast tradycyjnych żarówek. Oszczędzają one 75% energii! Nadają się szczególnie do kuchni, piwnic i strychów;

3. oszczędzajmy energię przez instalowanie źródeł światła dopasowanych do naszych potrzeb. Lepiej czytać ulubioną gazetę przy jednożarówkowym kinkiedzie niż przy żyrandolu oświetlającym głównie sufit;

4. nie zostawiamy włączonych żarówek tam, gdzie to jest niepotrzebne! Przyczyniamy się i naszą rodzinę do wyłączenia zbędnych świateł. Po pewnym czasie wejście nam to w nawyk, a wyniki będą szybko widoczne w rachunku za energię;

5. myjemy często lampy, gdyż brud pochłania światło i może się zdarzyć, że zamiast dwóch żarówek w żyrandolu, trzeba będzie włączyć trzy, aby uzyskać ten sam efekt;

6. w pokojach, gdzie mamy wielożarówkowe żyrandole, używajmy ściemniaczy. Pozwolą one na zaoszczędzenie kolejnych kilowatogodzin;

7. jak najczęściej używajmy światła dziennego. Jest ono najzdrowsze dla naszych oczu, a przy tym darmowe. Jeżeli planujemy przemeblowanie pokoju, to ustawmy ulubiony fotel blisko okna;

8. jasne kolory ścian i sufitu lepiej odbijają światło (biała ściana odbija 80% światła na nią padającego);

9. no i wreszcie rozważmy zakup energooszczędnych żarówek nowej generacji. Mają one ośmiokrotnie większą żywotność i dają ten sam efekt świetlny, zużywając pięciokrotnie mniej energii.

Te nowoczesne źródła światła, tzw. świetlówki kompaktowe, mogą być stosowane w większości standardowych opraw oświetleniowych, we wszystkich rodzajach pomieszczeń, jak np. mieszkania, biura, sale wystawowe, restauracje, hotele, jak też w oświetleniu zewnętrznym ogrodów, alejek, skwerków. Świetlówki kompaktowe produkowane są z układem zapłonowym elektronicznym i klasycznym (dławik + starter).

Klasyczne świetlówki zapalają się podobnie jak zwykłe świetlówki, są cięższe od wersji elektronicznej i polecane do stosowania w miejscach, gdzie światło jest potrzebne przez dłuższy czas w ciągu dnia. W elektronicznych świetłówkach kompaktowych zapłon jest natychmiastowy i bezmigotliwy, jak w zwykłej żarówce. Świetlówka kompaktowa z zapłonem elektronicznym jest praktycznie niewrażliwa na częstotliwość włączeń, jeżeli powtórne włączenie nie następuje wcześniej niż 2-3 minuty po zgaszeniu. Świetlówki nie mogą być używane w połączeniu ze ściemniaczami światła. Może to spowodować uszkodzenie świetlówki lub ściemniacza.

Stosowanie energooszczędnych świetlówek kompaktowych prowadzi do redukcji zużycia energii, a w konsekwencji do zmniejszenia mocy zapotrzebowanej. Świetlówki kompaktowe są przyjazne dla środowiska naturalnego nie tylko ze względu na mniejszy pobór energii elektrycznej, ale także ze względu na technologię wytwarzania.

Zastosowanie świetlówki kompaktowej 11 W zamiast żarówki 60 W pozwala na redukcję zużycia energii o 392 kWh po 8000 godzin świecenia. Szacuje się, że w Polsce liczba punktów świetlnych w gospodarstwach domowych wynosi około 200 mln sztuk. Na jeden punkt świetlny przypada zatem średnio 66 W zainstalowanej mocy. Badania wskazują, że 20% wszystkich źródeł (40 mln sztuk) pracuje rocznie co najmniej 1000 godzin. Odpowiada to około 4-5 punktom świetlnym w przeciętnym gospodarstwie domowym. Możliwa do zaoszczędzenia moc uzyskana w wyniku wymiany 40 mln żarówek na świetlówki kompaktowe o równoważnej wartości strumienia świetlnego, przy założeniu średniego czasu pracy w roku 1000 godzin odpowiada całkowitej mocy zainstalowanej w potężnej elektrowni.

Jeszcze lepsze parametry świetlne i elektryczne zapewniają świetlówki kompaktowe, współpracujące z elektronicznymi wysokociężotłiwymi urządzeniami sterującymi oświetleniem. Najnowsze rozwiązania umożliwiają programowanie oświetlenia we wnętrzu. Przy pomocy elementu zdalnie sterującego (tzw. pilota) wywoływane są zaprogramowane uprzednio stany świecenia źródeł światła. Wprawdzie oprawy wyposażone w układy elektroniczne są droższe od tradycyjnych o około 40%, ale uzyskana dzięki temu rozwiązaniu jakość oświetlenia jest niewspółmiernie lepsza. Ponadto różnica w cenie występuje tylko w momencie zakupu, jeśli bowiem rachunek odnieść do osiągniętych korzyści, takich jak przedłużona trwałość źródła, czy mniejszy pobór energii przy zapewnieniu lepszych parametrów oświetleniowych, wówczas okaże się, że stosowanie elektronicznych układów zasilających jest ze względów ekonomicznych bardzo opłacalne.

Sportowe Renault – Coupé

Mocna pozycja

Renault *Mégane* wkroczyło przeszło rok temu na polski rynek z wielkim rozmachem. Intensywna kampania reklamowa z Krystyną Jandą w roli głównej przyniosła pożądany efekt. Statystyki sprzedaży dowodzą, że zainteresowanie tymi autami jest duże, a ich sprzedaż w 1996 r. osiągnęła ponad 100-procentowy wzrost ilości sprzedanych pojazdów w stosunku do poprzedniego roku.

Tak więc *Mégane* zdobyła mocną pozycję wśród aut niższej klasy średniej. U podstaw strategii firmy leży przekonanie, że to nie klient ma dostosować swoje potrzeby do typu auta, lecz że powinien w bogatej ofercie znaleźć wersję najbardziej odpowiadającą jego potrzebom. Dlatego Renault proponuje szeroką gamę pojazdów *Mégane*: hatchback sedan, van, coupé oraz cabrio.

Krągłości i elipsy

Coupé to samochód sportowy, oferowany dla miłośników szybkiej jazdy.

Linia zewnętrzna bez wątpienia zdradza przynależność do rodziny *Mégane* – dominują krągłości i elipsy. Daje się jednak zauważyć jego odmienny, sportowy charakter. Tylna część odważnie skrócona, a okrągłe tylne lampy podkreślają dynamikę auta. Różnice z przodu pojazdu można dostrzec jedynie w nieco inaczej uformowanym zderzaku.

W budowie pojazdu wykorzystano zespoły podwozia oraz mechanizmy napędowe wersji pięciordziowej – nieco skrócono



Renault *Mégane* – Coupé.

plytę podłogową. Przednie zawieszenie o tej samej konstrukcji ma jednak sportową, znacznie twardszą charakterystykę.

W zawieszeniu tylnym użyto układu czterech drążków skrętnych z najsilniejszej wersji sedan.

Zmieniono charakterystykę hamulców i zastosowano szerokie opony o niskim profilu, montowane na obręczach o większej średnicy.

Wygodne wnętrze

We wnętrzu małego *Coupé* mieszczą się wygodnie cztery osoby. Tylne oparcia siedzeń składają się, co pozwala znacznie zwiększyć i tak duży jak na auto sportowe bagażnik.

Deska rozdzielcza o charakterystycznych owalnych kształtach zapewnia jasny i przejrzysty odczyt informacji. Umieszczono w niej sygnalizację nie zapiętego pasa kierowcy, nie

DANE TECHNICZNE	
Silnik	4-cylindrowy z wtryskiem wielopunktowym
Pojemność	1998 cm ³
Moc	83,5 kW/115 KM przy 5400 obr./min.
Skrzynia biegów	5-stopniowa mechaniczna
Hamulce	
przód	tarczowe wentylowane
tył	bębnowe
Masa	1105 kg
Prędkość max	197 km/h
Przyspieszenie 0-100 km	9,7 sek.
Zużycie paliwa	6,2/7,9/10,5 l/100 km

zamkniętych drzwi oraz nie zgaszonych świateł. *Coupé* proponuje takie ergonomiczne siedzenia kierowcy z podparciem lędźwiowym oraz regulacją długości i kąta pochylecia, zapewniające wysoki komfort podróżowania.

Trzy wersje

Mégane Coupé jest oferowane w trzech wersjach silnikowych 1,6 l, 2,0 l, i 2,0 l z 16-zaworowym silnikiem. Najpopularniejszą wersją jest motor 2,0 l.

Walory tej jednostki napędowej miałem okazję poznać, testując żółte *Coupé* udostępnione przez dealera firmy Renault w Przemysłu Leszka Tadle.

Silnik bez najmniejszych oporów wkręca się w pasmo wysokich obrotów, osiągając przyspieszenia, przykuwające do oparcia fotela.

Zaskoczenie budzi również elastyczność tej jednostki napędowej. Z szybkości 55 km/h na piątym biegu z wawo reaguje na naciśnięcie pedału gazu.

Coupé stanowi dowód na to, że samochód może mieć sporto-

wy charakter i jednocześnie zachować wyjątkową klasę. Nawet przy szybkości 170 km/h nie słychać odgłosów pracy silnika, a jedynie sładowe szumy powietrza. We wnętrzu jest cicho i komfortowo. Brakowało może jedynie charakterystycznego dla aut o sportowym temperamencie „pomruku” pracy silnika.

Mégane Coupé mimo sportowego charakteru jest pojazdem wygodnym i komfortowym. Zachwyca jakością wykonania i daje poczucie bezpieczeństwa.



Składane oparcia siedzeń tylnych zostały pomyślane tak, aby dać więcej możliwości kształtowania przestrzeni.



Deska rozdzielcza o charakterystycznych owalnych kształtach.

Czas pomyśleć rozsądnie

Jak „spakować” kombi?

Każdy z nas przeżył to całe szaleństwo pakowania samochodu przed wyjazdem na wakacje.

Lato zbliża się ogromnymi krokami i już niedługo wymarzone atrakcje staną się rzeczywistością. Niech te dni wypoczynku będą bezpieczne.

Niewielu zdaje sobie sprawę jak ważne jest „spakowanie” kombi. Na przykład, niepozorny parasol leżący luzem może stać się przyczyną śmierci. Wiele osób pakuje bagażnik byle

jak, upychają, pocą się i trudzą, aby jak najwięcej do niego weszło.

Kto preferuje taki sposób pakowania kombi, może przeżyć niebezpieczną przygodę.

Wyobraźmy sobie typową rodzinę jadącą na wakacje. W bagażniku są dwie duże walizki, dmuchany ponton, składany stolik i krzeselka, worek z zabawkami i parę innych rzeczy, razem około 100 kg. Na wierzchu na wszelki wypadek pozostawiono parasol przeciwsłoneczny, aparat fotograficzny i kilka drobniaków niezbędnych do podróży. Tak pozostawione luzem

„drobiazgi” mogą stać się powalającymi siłami śmierci.

Makabryczne wizje

Kierowca siedzi zapięty pasami, lecz jego małżonka przyjeżdża prawdziwie królewską pozycją, odchylając oparcie do tyłu i opierając stopy o deskę rozdzielczą. Dzieci z tyłu nie są zapięte pasami.

Jak to bywa w miastach, nasza typowa rodzinka napotyka na miejscu uliczny korek. Następuje kolizja przy prędkości 30 km/h.

Wszyscy są poważnie okaleczeni, oprócz kierowcy, który jako jedyny był zapięty pa-

sami, on jedynie ma parę siniaków.

Jak zatem bezpiecznie przewozić bagaż?

Cięższe torby należy umieścić na spodzie, tak aby nie przekroczyły górnej krawędzi tylnych oparc. Przydatna jest też kratka zabezpieczająca, która może ochronić wnętrze pojazdu przed „latającymi” przedmiotami. Pamiętać trzeba także, aby unieruchomić bagaż pasami mocowanymi do podłogi.

Tak spakowanym samochodem możemy bez obaw ruszyć ku wakacyjnym przygodom. Proste, prawda?

DLUGI

STRONĘ ZREDAGOWAŁ MIROSLAW BAR

GORĄCA LINIA

PRZEMYSŁ

Znaczki

Sprzedż znaczków sądowych prowadzi kasa w Sądzie Wojewódzkim w Przemyślu. W dniu wypłaty kasa jest nieczynna, jednak informacja ta pojawia się w okienku dopiero w tym dniu. Do sądu przyjeżdżają ludzie z różnych miejscowości, jeżeli trafią właśnie na taki dzień, nie mają możliwości załatwienia sprawy i po raz kolejny muszą fatygować się do sądu. – Czy nie można wcześniej wywiesić kartki z informacją lub sprzedawać znaczków w innym miejscu? – pyta czytelnik.

Arboretum bez parkingu

– W Bolestraszczykach znajduje się piękne Arboretum. Z roku na rok odwiedzane przez liczniejsze grupy ludzi. Niestety, nie wszystko jest do końca dobrze pomyślane. Ludzie odwiedzający Arboretum zmuszeni są stawiać swe pojazdy na głównej drodze. W weekendy droga jest zatarasowana, co może grozić niebezpieczeństwem. Może pan dyrektor pomyśli o tym i postara się coś zorganizować. Przyjeżdża tu coraz więcej ludzi, problem będzie więc wciąż narastać – poinformował nas czytelnik.

JAROSŁAW

Tabliczki przy przystankach

– Wokół słupów przy przystankach autobusowych ludzie przyklejają karteczki, wiedząc, że czekający na autobus chętnie je czytają. Informują, że zaginął im pies, chcą sprzedać meble, samochód itp. – mówi czytelnik. – Z czasem słupki te wyglądają obskurnie, część ogłoszeń się poodrywa, część rozmyje deszcz, czasem ktoś urwie kawałek papieru z numerem telefonu czy adresem. Czy nie lepiej by było, gdyby MZK zamontował przy przystankach małe tabliczki, na których można zawiesić takie właśnie ogłoszenie – proponuje czytelnik.

Karetka pogotowia

– Niedawno musiałem wezwać karetkę pogotowia do mojej rodzącej żony – rozpoczął swój „problem” nasz czytelnik. – Czekam piętnaście minut, nikt się nie pojawił, dzwonię znów, czekam kolejne 15 minut, pół godziny, nadal nikt się nie zjawia. W końcu po mojej trzeciej interwencji przyjechała karetka pogotowia. Dobrze, że mamy sąsiadkę pielęgniarkę, która udzieliła mojej żonie pomocy. Lekarz przyjechał, gdy poród prawie się skończył. Czy tak musi być? Czy jesteśmy tak traktowani dlatego, że płacimy podatki i składki na ZUS? – pyta rozdrażniony czytelnik.

PRZEWORSK

Skrzyżowanie

– Od zeszłego roku w centralnym punkcie Przeworska prowadzone są prace drogowe nad przebudową skrzyżowania. Robotnicy jednak nie spieszą się zbyt z wykonywaniem zadań i wolą stać i popijać piwko. Również Urząd Miasta nic nie robi, aby przyspieszyć prace. Czy nic nie można na to poradzić – pyta czytelnik. – Przecież przez Przeworsk biegnie trasa międzynarodowa.

LUBACZÓW

Nie pamiętają?

– Odwiedziłam Krosno podczas wizyty Ojca Świętego. Wszystkie miejscowości po drodze udekorowane tak, jakby miał do nich zawitać papież. Tylko w Lubaczowie, który obchodził właśnie szóstą rocznicę papieskich odwiedzin, mało było oznak, że pamięta się tamtą wizytę. Gdzieś tam tylko powiewały papieskie flagi i w oknie widać było portret Ojca Świętego. Było mi przykro... – zwierza się czytelniczka.

SYGNAŁY PRZYJMOVALI: JOANNA ŁOZA, ANNA ŻMUDKA, WIESŁAW BEK

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

ŚLADEM SYGNAŁÓW

W odpowiedzi na sygnał czytelnika z 11 czerwca „Rozkład jazdy” Dyrekcja Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyślu informuje, że rozdział rozkładów jazdy na trzy gabloty znajdujące się w kompleksie kiosko-przystanków przy ul. Jagiellońskiej umożliwił powiększenie rozkładów jazdy, przez co stały się bardziej czytelne. Umieszczenie rozkładów jazdy (w liczbie 28 sztuk) w jednej gablocie spowoduje skutek odwrotny, a więc pomniejszenie ich i w efekcie zmniejszenie czytelności. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom pasażerów postaramy się w miarę możliwości umieścić dodatkowo wszystkie rozkłady jazdy na poszczególnych wiadach.

ZASTĘPCA DYREKTORA DS. TECHNICZNYCH INŻ. STANISŁAW KUŻMA

Konferencja w Radawie

Szkło z odzysku

W Polsce 400 tysięcy ton stłuczki szklanej trafia na wysypisko. Do hut zaledwie 50 tysięcy ton – mówi Bogdan Korczewski, dyrektor Jarosławskiej Spółki Recykling Centrum, która zajmuje się pozyskiwaniem tego surowca z terenu kilku województw południowo-wschodniej Polski.

O problemach organizacyjnych, prawnych, technicznych i technologicznych oraz sposobach zbiórki i zagospodarowania stłuczki szklanej rozmawiali na dwudniowej konferencji (11 i 12 bm.), zorganizowanej w ośrodku wypoczynkowym Huty Szkła Jarosław S.A. w Radawie producenci opakowań szklanych, przedstawiciele instytucji, zajmujących się zbiorą stłuczki, dyrektorzy przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i oczyszczania miasta. Do udziału zaproszono również burmistrzów, wój-



tów i prezydentów miast z całej Polski, a także pracowników samorządowych i radnych. Na spotkanie przybyli

także naukowcy z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Akademii Ekonomicznej z Poznania, Polskiej Akademii

Nauk i rzeczoznawca ministra ochrony środowiska.

Zdaniem uczestników konferencji konieczne jest stworzenie ogólnopolskiego systemu odzysku szkła jako surowca wtórnego. Przemawiają za tym nie tylko względy ekologiczne ale także ekonomiczne. Nie będzie to jednak możliwe bez zaangażowania się w ten proces samorządów lokalnych. Chęć nawiązania współpracy z jarosławską firmą Recykling Centrum – powstałą w 1995 r. przy Hucie Szkła – wyraziły podczas spotkania gminy z tak odległych województw jak białostockie i olsztyńskie. Spółka utrzymuje kontakty z firmami i instytucjami w 20 województwach, które zajmują się odzyskiwaniem stłuczki szklanej i dostarczaniem jej do jarosławskiej huty.

Od kilku lat prowadzi również na szeroką skalę akcję promocyjną wśród samorządów lokalnych i młodzieży województwa przemyskiego, której efektem jest stała współpraca w pozyskiwaniu tego surowca. DW

I klasa czystości w Radymnie

Kąpielówki włóż!

Już wkrótce amatorzy wodnych i słonecznych kąpiei będą mogli legalnie oddawać się tym przyjemnościom na popularnym w Radymnie ZEK-u.

Jak informuje burmistrz Radymna Mieczysław Piziurny, otwarcie sezonu kąpielowego na terenie Zakładu Eksploatacji Kruszywa nastąpi 1 lipca lub nawet z końcem roku szkolnego. Obecnie trwają prace związane z właściwym przygotowaniem obiektu. Ci, którzy zechcą skorzystać z tej oferty, będą mieli do swojej dyspozycji korty, boisko do siatkówki i oczywiście kąpielisko z wodą I klasy czystości. Dla tych, których wypoczynek bardzo zmęczy, udostępni się stoisko małej ga-

stronomii. To jednak zależne będzie od tego, czy znajdą się chętni do prowadzenia tego typu działalności. Pewne jest natomiast, iż nikt nie uraczy się napojem chmielowym zakupionym na plaży – jego sprzedaż jest zakazana.

Urząd Miasta umożliwi zainteresowanym prowadzenie prywatnej wypożyczalni sprzętu wodnego, jednak w roku ubiegłym z podobnej oferty nikt nie skorzystał.

Na strzeżonej plaży dyżurować będą dwaj ratownicy „uzbrojeni” w fódki i niezbędny sprzęt.

Zapraszając do korzystania z obiektu, burmistrz Radymna prosi jednocześnie o nie wrzucanie do wody szkła i innych rzeczy, które mogą stanowić zagrożenie dla kąpielących się. AgNo



Już niedługo na radymniańskim ZEK-u będzie zdecydowanie więcej amatorów kąpiei.

Tomasz RYTWINSKI

Wójt odpowiada

O Wenecji w Radymnie cd.

W nawiązaniu do artykułu zamieszczonego na łamach Życia Przemyskiego nr 22 z 28 maja 1997 r. „Wenecja w Radymnie”, w którym opisane zostały uciążliwości wynikające z zastoiska wodnego, powstającego każdorazowo

po opadach deszczu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 545 na odcinku miejskim pn. Złota Góra, Zarząd Gminy Radymno wyjaśnia co następuje: Ulica Złota Góra nie podlega administracji

tutejszego Urzędu Gminy lecz Wojewódzkiej Dyrekcji

Dróg Miejskich zs. w Przemyślu, ul. Słowackiego.

Zarzuty o brak reakcji ze strony tutejszych władz są skierowane pod niewłaściwy adres i mocno krzywdzące, gdyż Urząd Gminy Radymno wielokrotnie zwracał się z prośbami do stosownych podmiotów o zajęcie stanowiska w kwestii likwidacji zastoiska wodnego, jednak bez większego skutku.

Określenie, że – cytując „Mieszkańcy Złotej Góry twierdzą że od lat ślą petycje do Urzędu i Wójta...” jest niezbyt ścisłe, gdyż z pewnością chodzi tu o osobę Pana Burmistrza miasta Radymna.

Niemniej jednak Urząd Gminy zgadza się ze stanowiskiem mieszkańców i redaktora, i prosi Urząd Wojewódzki o zainteresowanie sprawą.

Fakty przytoczone w artykule, dotyczące zagrożeń dla użyt-

owników, spowodowanych przez zastoiska wody, są w pełni wiarygodne, a dodatkowe niebezpieczeństwo stwarzają zainstalowane kratki niedrożnej kanalizacji.

Sytuacja powyższa wymaga natychmiastowej interwencji kompetentnych jednostek w celu zapobieżenia wypadkowi na feralnym odcinku ulicy Złota Góra.

Zarząd Gminy ma nadzieję, że działania Urzędu Wojewódzkiego sprawią, iż administrator ulicy Złota Góra w Radymnie wykona niezbędne prace w celu zapobieżenia powstawaniu zastoiska w przyszłości.

W załączeniu przesyłamy kserokopię artykułu, zaznaczając, że osoby wymienione w nazwiska w treści artykułu nie są pracownikami Urzędu Gminy Radymno lecz Urzędu Miasta Radymno.

WÓJT INŻ. STANISŁAW ŚLEZAK

SPROSTOWANIE

W numerze 24 (11 czerwca br.) Życia Przemyskiego w naszej stałej rubryce „Gorąca linia” ukazał się sygnał „Bilety (po raz kolejny)”.

W związku z tym sygnałem zastępca dyrektora ds. technicznych Miejskiego Zakładu Komunikacji Stanisław Kuźma zwrócił się do nas z prośbą o udzielenie szerszych informacji, dotyczących wspomnianego wyżej sygnału. Rozumiemy intencję Pana dyrektora, który sprawę chciał wyjaśnić na szczeblu pracodawca-pracownik.

Jako że jesteśmy zobligowani prawem prasowym do strzeżenia źródeł informacji powyższej prośby spełnić nie możemy. Przykro nam z powodu zaistniałej sytuacji. Z POWAŻANIEM REDAKCJA

W Krawcach ludzie są przesądne

Garbaty los

Annę Szwarzak nic już w życiu nie zadziwi. Wiele widziała, jeszcze więcej doświadczyła. Dziś dobiega 85 lat. Niczego nie żałuje. Do nikogo nie ma pretensji. No, może tylko do sąsiadów, tych z wioski. O brak życzliwości i sąsiedzkiej pomocy.

Czerce 85. Przysiółek Krawce. Siedem numerów, tyle samo domostw, trzydziści parę osób. Jeśli skrócić w Czercach na rozwidleniu, za krzyżem, wyboista droga prowadzi aż pod sam dom Szwarzaków. Stoi na samym skraju wioski. Stary, rozsypujący się, zapadnięty w ziemię, jakby wstydił się swojego wyglądu. Dziurawy dach, nocą można oglądać niebo. Nie opadał niewielkie poletko. Kiedyś duma gospodarzy. Dziś stoi odłogiem. Nikt na nim nie orze, nikt nie zbiera. Gospodarzy zastajemy przy wiekowym żurawiu. Zaskoczeni odwiedzinami. Władek Szwarzak (65 lat), syn Anny w naszej nieoczekiwanej wizycie wietrzy jakiś podstęp... a wy skąd? Kto was przystał? My do nikogo nie dzwoniły, ani pisały. Mówicie, że ktoś z wioski dał znać do gazety o naszym nieszczęściu. Trza było tak od razu gadać.

Opowieść syna

– To wszystko zaczęło się, kiedy zaczęliśmy budowę nowego domu. 16 lat temu byliśmy sprawniejsi, zdrowsi. Robota paliła nam się w rękach. Wtedy był jeszcze mój ojciec. Ale i on był wątłego zdrowia. Szybko poszedł do ziemi. Za Niemców kloce drewniane nosił. Potem pracował na swoim. Kiedy ojciec opuścił ten świat, a w niedługim czasie poszła z domu

siostra moja, za mężem swoim, z roku na rok ubywało sił. Ale jeszcze wtedy było nam dobrze. Nie narzekaliśmy. Nigdy nie byłyśmy wykształcone ani bogate, ale jakoś się pchało. Aż tu nagle na jesieni ubiegłego roku musiałem przejść na rentę chorobową. Mama moja była na niej wiele lat. A mnie samego czeka operacja. Ale nie powiem na co, bo przy paniencie nie wypada. Boję się co z nami będzie, jak nie skończę tego nowego domu. Dziś wszystko takie drogie, a i siły nie te. Jeszcze do tego wszystkiego przyjechały parę dni temu energetyki z Sieniawy. Odłączyły światło. Wie pani, to nie takie – tylko jedna żaróweczka. Tera siedzimy po ciemku. Jak za króla Cwieczka. Musiałem kupić lampkę naftową. A za prąd płaciłem, mogę pokazać odcinki. Może by pani poprosiła w Sieniawie, żeby podłączyli światło, no i do tej nowej chatupy. Wtedy bym sprzedał konia i już bym miał trochę na nowy dom. Niedawno jeździłem do Sieniawy, prosiłem znajomego elektryka, żeby się ulitował i podłączył światło. Nic z tego nie wyszło. Chyba się bał, albo jest w zmożeniu z tymi sąsiadami, co to napuściły na nas elektryków.

Dzięki tym wioskowym wścibskim sąsiadom Władek Szwarzak i jego matka mogą dziś cieszyć się życiem i zdrowiem. To nie zawiść, ani ludzka niechęć do nich spowodowały interwencję pracowników zakładu energetycznego z Sieniawy, ale troska o bezpieczeństwo. Mówi żona sołtysa: – Władek chodził do nas 3 razy, żeby zrobić coś z tym światłem, bo coś nie styka, czy kabel mu się przepalił. Pojechał do gminy i zatatwiał. A teraz w podziękowanie nas wyzywa i śmiertelnie życzy.

W Krawcach ludzie są przesądne

Żona sołtysa nie jest stąd i nie wierzy w takie gadanie. Ale jak się głębiej zastanowi, to chyba coś w tym jest. Według niej samej Szwarzakowie same sobie są winne. Ludzkiej sąsiedzkiej pomocy nie przyjmowali nigdy i chyba nie przyjmą. Są konfliktowe, kłótlive. Bez Boga w sercu. – Dwa lata temu – wtrąca sołtys – chcieliśmy pomóc tej rodzinie. Bo bieda wyciera tam z każdego kąta. Bieda i niezarad-

ność. Jakby my skrzyknęli chłopów z wioski, to w dwa dni porobiłybyśmy dużo. Ale jak ktoś nie chce, to nie będziemy się mu wstawiali na siłę. Żona sołtysa przypomina sobie, że – Władek kiedyś mówił coś o nowym domu. Chyba wierzył, że jak głosi przysłowie, to wraz z zakończeniem budowy domu, trzeba będzie zabierać się z tego świata. Oni z matką są tacy zacofani. Przez całe życie niczego się nie dowbili, oprócz tego nie wykończono domu. My młodzie więcej dbamy o to, by coś mieć. Oni całe życie wierzyli tylko w te pole, w te grunta.

Szwarczaki wierzyli nie tylko w pole, jedyne jak dotąd źródło utrzymania. Wierzyli również w ludzką życzliwość, troskę o bliźniego. Życzliwość, którą od czasu do czasu Władek oddaje swym wioskowym sąsiadom. Bo choć jest z niego może mało zaradny budowlaniec, ale za to ma wielkie serce i smykałkę do zwierząt. Jak które się pochoruje, to nie zwyczajnie na pogodę pędzi z pomocą. Ponoć potrafi pomóc cielęcej się krowie, a także ogierowi, który ma wzdęcia.

Władek Szwarzak bynajmniej nie wygląda na rozjuszonego sąsiada, żadnego krwi. Jest sympatycznym, wesołym starszym panem, który bardzo by chciał, aby jego sny o bodaj jednej izbie w nowym domu spełniły się.

Opowieść matki

– Gdybym wiedziała, że tak się stanie, że przyjdzie mi żyć w takich strasznych warunkach, to bym chciała jak najszybciej przenieść się do mojego nieboszczyka męża. A tak muszę jeszcze żyć i oglądać to wszystko. Pani patrzy, że my tu tak w dwóch izbach, w jednej koł, a w drugiej my. Paniusiu złota, kiedyś tu był porządek, wszystko było wyskładane. A teraz jak jaka nora nie dla ludzi. Ja żyję dzięki świętej Maryi, to dzięki Niejmimo 85 lat jeszcze dycham. Choć dużo choruję, na serce, szumi mi w głowie, to jeszcze czasami się uśmiecham. Niedawno się uśmiechałam i płakałam jak nasz starszyna dobrodziej Ojciec Święty przyjechał. Modłę się za niego, żeby go jeszcze zobaczyć. Pani wie, jak odjeżdżał chciałam go zobaczyć w telewi-



Kto im pomoże?

zji, to poszłam do kuzynów. Żona kuzyna zaparła drzwi, nie puściła: – „My nie oglądamy takiego”. Co miałam zrobić zapukałam do kogoś innego. Ludzie w wiosce mówią, że nie mamy Boga w sercu. W Boga wierzymy, msze odprawiamy w domu sami, bo ja nie mam sukienki do kościoła.

Anna Szwarzak radzi sobie z biedą i ubóstwem jak tylko może. W jednej izbie, w której powała dotyka głowy rosnącego mężczyzny stara się zachować resztki godności wiejskiej gospodyni. Wstaje co rano, zaparza herbatę, bo mleka swojego nie mają. Smaruje chleb margaryną, wpierv czyniąc na nim znak krzyża świętego. Robiła tak jej babka, matka to i ona sama tego pilnuje. W tej jednej izdebce z klepiskiem zamiast podłogi, z prowizoryczną kuchnią pobieloną na niebiesko, zamyka się jej nieszczęście. To właśnie w tym miejscu, gdzie dwa barłogi oddzielone niewielkim zaśmieconym stołem prawie się stykają z braku miejsca, Anna Szwarzak trzyma wszystkie swoje skarby. A jest ich sporo. Bynajmniej nie są to jarmarczne błyskotki, ale święte obrazy. Na jednej ze ścian obok siebie wiszą obrazy św. Maryi i Jezusa. Obok figurka zakurzona, spowita w mgiełkę pajęczyn – najcenniejszy skarb Anny – Matka Boska. To do niej

co wieczór swoje prośby zanoszą 85-letnia kobieta. Wierzy, że jej prośba o pomoc zostanie wysłuchana.

Kto im pomoże?

Ksiądz proboszcz z Dobrej nie był zdziwiony wizytą dziennikarzy. Znał sprawę i parafian. Odmówił jednak wszelkich komentarzy, zastaniając się tajemnicą spowiedzi. Na pytanie reportera o pomoc potrzebującą rodzinie zapewnił, że takową otrzymają, jeśli tylko się zgłoszą do niego. – Oni nigdy nie zwracali się bezpośrednio do mnie, chociaż gdyby chcieli mógłbym zorganizować pomoc sąsiedzką. Przecież to potrafię.

Nie wątpię w zdolności organizatorskie księdza z Dobrej, martwi mnie jednak wielka niemoc ludzka. Jak do tej pory do pomocy deklaruje się wielu, nikt jednak nie zrobił nic, by rodzinie Szwarzaków pomóc. Jedyńą instytucją, która wykazuje sporo energii i pomysłów, jest bodaj gminny ośrodek pomocy społecznej w Sieniawie. Tak tę sprawę skomentowała jedna z tamtejszych pracownic: – Znamy tę rodzinę, jej tragiczne warunki mieszkaniowe. Nieraz rozmawialiśmy z odpowiednimi instytucjami, żeby może przydzielić lokal zastępczy. Jest pomieszczenie w domu nauczyciela w Sieniawie. Ale koszty za to lokum ponieśliśmy sami. Nie stać nas

na to. I tak koło się zamyka. Pan Władysław według mnie jest bardzo nieśmiały, wstydlivy, niezaradny. Przecież to starszy schorowany człowiek. A żyją jak bydła. Nie potrafią sobie pomóc sami, dlatego my musimy. Co możemy. Węgiel na opał, żywność. Mają dosyć wysokie renty, ale jak ktoś ma niewiele, to i ta renta jest nic nie warta. Pani wie, tam często przyjeżdża córka pani Anny i zabiera stanowince te grosze... Ludzie nie mają wstydu ani godności.

Żyjemy w czasach, w których coraz trudniej jest osobom samotnym, schorowanym, niezaradnym życiowo. Takim, których życie nie rozpieszczało. Którzy znają wartość uciulanego grosza, oglądając go dwa razy zanim go wydadzą. Do takich ludzi należą Anna i Władysław Szwarzak. Jak sobie poradzą? Czy to możliwe, aby ani sołtys, ani ksiądz, ani ludzie z wioski nie byli w stanie pomóc potrzebującym pomocy... Burmistrz Sieniawy obiecał, że wyśle do Szwarzaków budowlanców dla zbadania sprawy. Obiecał również, i oby to przyrzeczenie spełnił, 3-4 tysiące cegieł oraz drewno do nie wykończonego domu. Szkoda tylko, że trzeba było aż interwencję reportera, by zarządzić sprawę.

AGNIESZKA NIEMIEC

ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI



Stary, rozsypujący się, zapadnięty w ziemię, jakby wstydił się swojego wyglądu.

Wrocław, Legnica, Gniezno, Poznań, Częstochowa... Dukla, Krosno

Potęga miłości i mądrości

V Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny dobiegła końca. Jakie przyniesie owoce pokaże już najbliższa przyszłość. To były wielkie historyczne chwile. Ci, którym dane było je przeżyć, mogą czuć się wyróżnieni przez Opatrzność. Ojciec Święty wyszedł naprzeciw naszym oczekiwaniom i pragnieniom.

Nie sposób nic nowego napisać i powiedzieć o Tym Człowieku. To ogromna potęga miłości i mądrości.

Nie ma człowieka na świecie, który lepiej znałby wnętrze drugiego człowieka.

Rozpoczął Ojciec Święty swoje pielgrzymowanie po ojczystej ziemi od Wrocławia. Powitał go przenikliwy wiatr i zimny deszcz. Podczas Mszy św. odprawionej na zakończenie 46. Kongresu Eucharystycznego Jan Paweł II podkreślił, że Kościół nie przestaje być w świecie głosić Ewangelię wolności. Wypowiedział wówczas bardzo znamienne słowa: – *Usiłuje się dzisiaj wmówić człowiekowi, że Kościół jest wrogiem wolności, jest jakimś szczególnym chyba nonsensem, tu, w tym kraju i na tej ziemi, u tego narodu, gdzie Kościół tyle razy dowiódł, jak bardzo jest stróżem wolności – i to zarówno w minionym stuleciu jak i obecnie, jak i w ostatnim 50-leciu.*

Kiedy w 1987 na Zaspie w Gdańsku Ojciec Święty mówił o godności człowieka pracy, o międzyлюдzkiej solidarności, Polska „zakuta była jeszcze w kajdany totalitarnego systemu”. Po 10 latach, tym razem w Legnicy, Papież powrócił do tego zagadnienia. Zwracając się do pracodawców z apelem, aby nie dawali się zwodzić „wizji szybkiego zysku kosztem drugich”, przestrzegał ich przed pokusą wyzysku. Jednocześnie zwrócił się do pracowników, aby swoje obowiązki wykonywali w sposób uczciwy i solidny, w poczu-

ciu odpowiedzialności za pomnażanie wspólnego dobra. Praca – zdaniem Ojca Świętego – jest dobrem człowieka, częścią jego człowieczeństwa.

Nowy mur

W Gnieźnie Papież mówił o nowym murze dzielącym współczesną Europę. To mur – zbudowany z lęku i agresji, niezrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu, kolorze skóry czy religii, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz niewrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność człowieka. Ojciec Święty podkreślił, że – *zrąb tożsamości Europy jest zbudowany na chrześcijaństwie. Łatwość z jaką Papież nawiązuje kontakt z młodzieżą określana już jest mianem fenomenu.*

Lekcja historii

W Poznaniu Jan Paweł II udzielił młodym krótkiej lekcji historii. Na jej zakończenie Namiestnik Chrystusa powiedział: – *Nie dajcie się zniewolić. Nie dajcie się skusić pseudowartościami, półprawdami i urokiem miraży, od których będziecie się odwracać z rozczarowaniem, porażeniem, a może nawet ze złamanym życiem. Słowa te zostały przyjęte oklaskami i śpiewem „Sto lat”.*

Sanktuarium narodu

Jasną Górę Papież określił jako sanktuarium narodu, kon-



Jan Paweł II – Papież.

fesjonął i ołtarz. Na jasnogórskim szczycie Ojciec Święty mówił o wierności Kościołowi. – *Jeżeli mówimy tak Chrystusowi, to trzeba również powiedzieć tak Kościołowi. Na pytanie: czy wyznawanie wiary powinno być tylko sprawą osobistą, prywatną – Jan Paweł II odpowiedział w Gorzowie Wlkp.: – Nie bójcie się świadectwa. O Bogu winno się świadczyć słowem i czynem wszędzie, w każdym środowisku: w rodzinie, w zakładach pracy, w urzędach, w szkołach, biurach. W miejscach gdzie człowiek się trudzi i odpoczywa.*

Brońcie krzyża

Jesienią 1996 na placu Świętego Piotra w Rzymie, zwracając się do zebranych tam Polaków, Ojciec Święty powiedział słowa, które powtórzył kilka miesięcy później w Kaliszu. – *Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości. W jednym z najstarszych polskich miast Ojciec Święty dodał: – Cywilizacja, która odrzuca bezbronną zasługuje na miano barbarzyńskiej.*

W 1984 roku bohaterska młodzież z Miętna i Włoszczowej stanęła w obronie krzyża. Dzisiaj, pomimo że Polska jest wolna i suwerenna, krzyż nadal jest zagrożony. W imię rzekomej tolerancji ma zabraknąć dla niego miejsca w życiu publicznym. Toteż Ojciec Święty, zwracając się do swoich ukochanych górali, mówił: – *Brońcie krzyża, który przy-*

kiem ale czynem i prawdą. Zastanawiamy się nad „polską prawdą”. Rozważajmy, czy jest szanowana w naszych domach, w świątkach społecznego przekazu, urzędach publicznych, parafiach? Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, uproszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości? Zastanawiamy się nad „polskim czynem”. Rozważajmy, czy jest podejmowany wrocznie? Czy jest systematyczny, wytrwały? Czy jest odważny i wielkoduszny? Czy nie odwraca w kogoś nienawiścią albo pogardą. A może tego czynu miłości, polskiego chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało? Na te fundamentalne pytania musimy już sami odpowiedzieć.

Ojciec Święty nie mówił bezpośrednio o polityce i politykach. Wskazywał natomiast na fundamenty, na których powinno być budowane życie społeczne, polityczne i gospodarcze. Podkreślał znaczenie wartości i zasad, na których powinien oparty być wybór każdego człowieka, obywatela.

„Sto lat” i bukiet polnych kwiatów

Godnie przyjęła następcę Świętego Piotra archidiecezja przemyska. Papieża witały setki tysięcy wiernych i pięknie udekorowane wsie i miasteczka. Trudno w słowach opisać atmosferę panującą na placu przed klasztorem ojców Bernardynów w Dukli, kiedy z ponad 2-godzinnym opóźnieniem pojawił się na nim samochód papieski. „Witaj Ojciec Święty. Błogosław Ojciec Święty” – te słowa przywitały Papieża. Na twarzach wielu osób pojawiły się łzy. A on lekko pochylony, w białej szacie wszedł na ustawio-

ne podium, uśmiechał się, pozdrowił i błogosławił. Po przywitaniu przez metropolitę przemyskiego abp. Michałika – który też nie ukrywał swego wzruszenia – Ojciec Święty powiedział: – *Wasz arcybiskup tak pięknie mówił, że muszę się wysilić. Jagódka i Mateusz wręczyli Ojcu Świętemu bukiet pięknych, polnych kwiatów. I znowu rozległ się śpiew „Sto lat”.*

Całą noc na lotnisku w Krośnie, u stóp wielkiego krzyża, trwało modlitewne czuwanie. Z wszystkich stron „ciągnęły” auto-karowe i piesze pielgrzymki. Trudno było zająć dobre miejsce przy barierkach, jeżeli nie było się na placu przed godziną 5. Około godziny 9.40 papamobile znalazł się pomiędzy sektorami. Nie sposób opisać entuzjazmu i radości tłumu. W wygłoszonej homilii Ojciec Święty zwrócił się do rolników, do ludzi ziemi. – *Pragnę oddać hold miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość – mówił do ponad 600-tysięcznej rzeszy wiernych Jan Paweł II. Podczas tej Mszy Świętej Jan z Dukli został ogłoszony Świętym. Cóż piękniejszego mogło spotkać Duklę i Krosno.*

Zapraszamy i czekamy

W godzinach popołudniowych Ojciec Święty opuścił rodzinny kraj. Zanim to jednak uczynił jeszcze raz zaapelował do swoich rodaków, aby bronili – w sposób mądry – swoich narodowych korzeni.

Ojciec Święty już nie ma wśród nas. Pozostały jednak Jego słowa, które powinny przynieść obfity plon. **RYSZARD TEUCZEK**

mina o ludzkiej godności i narodowej tożsamości.

Każdy kamień drogi

Nawet każdy kamień w Krakowie jest dla Ojca Świętego drogi. Tutaj pracował, studiował i nauczał. Tutaj zostawił swoich przyjaciół i rodziców, spoczywających na Rakowieckim Cmentarzu. Na krakowskich błoniach Papież postawił kilka pytań dotyczących prawdy, „polskiej prawdy”. Przypomnijmy te ważne słowa: – *Nie milujmy słowem, języ-*




Pustelnia Świętego Jana w Dukli.

**INVEST
BANK S.A.**

Lokaty progresywne złotowe i dewizowe
Oszczędnościowy Rachunek Rentierski
– korzystna forma oszczędzania
na miarę XXI wieku.

Szeroka gama kredytów i pożyczek

- kredyty rodzinne
- kredyty gotówkowe  dla Ciebie
- sprzedaż ratalna
- pożyczki lombardowe
- kredyty samochodowe



Przemysł, ul. Ratuszowa 10a, tel. (0-10) 78 97 61

Tadeusz Nuckowski, *Łąka Magnetyczna*, 1996, linoryt.

Wzmianka o nowym albumie – Współcześni graficy polscy

Krzesełko dla Nuckowskiego

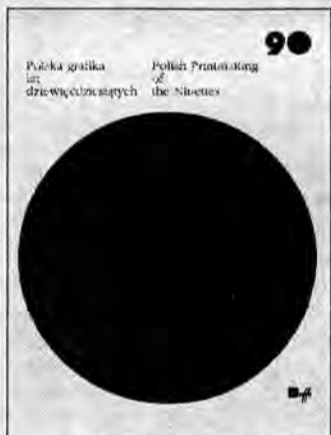
Spotkałem ostatnio, trzymałem w ręce, książkę-album, wydany przez Wydawnictwo Buffi, drukowany przez Mandarin Offset w Hongkongu. Trzej historycy sztuki: Jan Fejkiel, Danuta Wróblewska i Tomasz Gryglewicz w autorskich wprowadzeniach i albumowym wstępie zadają pytania ogólne: Czym jest grafika polska w latach dziewięćdziesiątych? Odpowiedź ogólna brzmi, iż istnieje ona w latach wielu przewartościowań i transformacji. Obok tradycji warsztatowej pojawiają się też tendencje eksperymentatorskie.

Publikacja ta jest próbą prezentacji dominujących tendencji w najnowszej grafice polskiej. Według Wróblewskiej „każda grafika... jest zamkiem wzniesionym na papierze”. Drogi twórczą zaś porównuje do „podróży twórczej, jaką należy odbyć samemu”. Zamiar, artystyczny akt, określa „kiedy biorę papier do ręki, wiem, że tajemnica się otwiera”.

Według krytyka sztuka graficzna (w tym także poetyckie znaki – słowa) to „strażnik wiekowych żelaznych reguł”. Mimo to musiała ona uczestniczyć w zdarzeniach współczesności. Zdarzenia te napędzane były przez wzrastającą informację, modę i rynek. Wróblewska idzie dalej, wyróżniając grafików jako tych artystów, którzy mimo burz i naporów uratowali starą postać sztuki. Malarzy, rzeźbiarzy zalicza do formatorów i kreatorów wizji. Po artystycznym karnawale i zawirowaniach przyszedł post. Papier i rytek zostały uratowane. Czystość zwyciężyła. Grafika zdaniem krytyków ma tradycję refleksji tłumionej ekspresji. Wiedzą o tym poeci.

Najmłodsza polska grafika przedstawiona w albumie zawiera kilkadziesiąt nazwisk. Wśród nich wyróżnia się postać, znanego nam, przemyskiego grafika Tadeusza Nuckowskiego. Zaistnieć w albumie w gronie wybranych, posiadać prestiżowe miejsce to miara osobistych dokonań twórcy, który przez lata wśród fal estetyzmów poszukuje własnej drogi, teje energii wewnętrznej między bielą i czernią, mistrzowskiej formy.

Wymienienie Tadeusza Nuckowskiego obok Jerzego Panka, Stanisława Fijałkowskiego, Zbigniewa Lutomskiego, Andrzeja Pietscha daje artyście z Przemysła znaczące artystyczne krzesło wśród plejady polskich grafików.



Polska grafika lat dziewięćdziesiątych – wydawnictwo Buffi, 1997.

MATEUSZ PIENIAŻEK

Ciągle jestem zabiegana

Rozmowa z **Teresą Piątek**, nowym dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu.

Zdecydowała się Pani na wzięcie udziału w konkursie w ostatniej chwili.

– Złożyłam podanie jako jedna z ostatnich, to prawda, i to dopiero po namowie koleżanki. Szczerze mówiąc, nie liczyłam na nic, chciałam zobaczyć, jak wygląda konkurs. Gdy ogłoszono wyniki, byłam zaskoczona, potem się przestraszyłam, czy dam sobie radę.

A teraz?

– Mam dobrze ustawioną administrację, sprawy merytoryczne znam... Raczej nie będę miała problemów.

Pierwsze dni na dyrektorskim stołku?

– Najpierw były gratulacje od rodziców dzieci, z którymi pracuję. To było niesamowite. Potem normalna, codzienna praca. W pierwszy dzień miałam z dziećmi próbę i kółko plastyczne, w drugi pojechałam po odbiór nagród... Robię to, co dotychczas.

Nie potrafię tak z dnia na dzień rzucić wszystko i usiąść za biurkiem, zostawić dzieci.

Nie chce być Pani dyrektorem z za biurka?

– Nie! Nie mam takiej natury, ciągle jestem zabiegana, ciągle się śpieszę. Mam tyle spraw do załatwienia, nie widzę się za biurkiem.

Pracuje Pani w MOK ponad 20 lat. Czym zajmowała się Pani przez ten czas?

– Różnymi rzeczami. Uczylałam śpiewać, robiłam programy kabaretowe, scenografię. Będąc instruktorem nie uważałam, że mam ograniczyć się tylko do swoich zajęć. Jak była potrzeba, zamiatałam scenę, sprzątałam. Pracując w MOK-u robiłam dosłownie wszystko. Łatwiej byłoby mi powiedzieć, czego nie robiłam.

A więc czego?

– Nie malowałam jeszcze swojego pokoju.

Została Pani dyrektorem w momencie nie najlepszym dla ośrodka. Jesteście zadłużeni.

– Tak, mamy 40 tysięcy długu. Jest ciężko, zmniejszono nam dotacje z gminy, na samo utrzymanie budynku i płace dla

– w kategorii disco solo Marcelę Prosięcką, a za urok, odwagę i wdzięk specjalne wyróżnienie otrzymała 4-letnia Ewelinka Ferlejko,

– w kategorii disco zespołowo do 15 lat wyróżniono zespół „Sabat” z POB w Jarosławiu, w kategorii powyżej 15 lat zespół z POB w Jarosławiu,

– w kategorii rock and roll parami wyróżnienie otrzymali Maciej Choma i Aleksandra Groszewska,

– w kategorii rock and roll zesp. wyróżniono zespół „Sabat” z POB w Jarosławiu,

– w kategorii macarena wyróżniono zespół „Zwariowane Dziewczyny” ze Szkoły Prywatnej im. Janusza Korczaka w Przemyslu. **Ł.W.**



Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu Teresa Piątek.

pracowników potrzeba nam ponad 300 tysięcy, a dostaliśmy 230. Zwolnienia nie wchodzi w grę, bo nawet nie mamy kogo zwolnić.

Może organizujecie za mało imprez?

– Nie w tym rzecz. Jesteśmy w stanie zrobić, czy sprowadzić tu każdą imprezę, spektakl, ale to kwestia pieniędzy. Spektakle są drogie i nie sprzedają się tak jak kiedyś, nawet te dla dzieci. Sami nie jesteśmy w stanie zarobić dużych pieniędzy, mamy za małą salę. Przygotowana jest ona raczej do imprez kameralnych. Po 1990 roku diametralnie zmieniła się sytuacja ośrodka. Skończyły się lata, gdy zakłady pracy wykupywały bilety z funduszu socjalnego. Nie możemy liczyć już na widza masowego, bo takiego już nie ma.

Kiedyś były huczne akademie, występy sław piosenki. Było łatwiej?

– Różnie bywało, pamiętam taki przypadek. Było to w latach osiemdziesiątych, kiedy był problem z farbą. Przyszedł do MOK sekretarz partii i zażądał powieszenia na akademii jeszcze jednego hasła. Pech chciał, że skończyła mi się farba, bra-

kowało nawet płótna. Dzwoniłam do kierowniczk, potem do plastyków, nikt farby nie miał. Zadzwoniłam więc do partii, do osoby odpowiedzialnej za propagandę i mówię, że nie mam z czego hasła zrobić. Mój rozmówca oburzył się i do mnie: – *Jak pani to sobie wyobraża!* Więc ja do tego pana: – *Jak się nie myślę, to ja jestem klasa robotnicza, a jak wskazuje nazwa Polska Partia Robotnicza – to pan jest dla mnie, a nie ja dla pana.* Wybuchła awantura, na dywanik była wzywana kierowniczk i dyrektor, ale farba się znalazła.

Ma Pani jakieś pomysły?

– Pomysłów mam dużo, ale wszystko wiąże się z pieniędzmi. Zmieniła się funkcja ośrodka, więc musimy jakoś wypracować sobie dochody, nie możemy czekać, aż same spłyną. Myślmy o rozszerzeniu usług, ale to wymaga czasu. Kolega powiedział mi, że w ośrodku jedni powinni robić pieniądze a drudzy kulturę, może i ma rację, lecz nie możemy całkowicie oderwać się od naszej działalności.

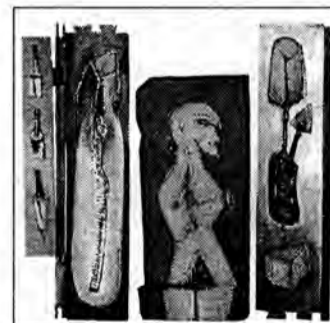
ROZMAWIŁA
DOROTA WILK

Malarstwo przemyskie na Słowacji

Od 14 maja do 20 czerwca w Spišskej Novej Vsi (Słowacja) prezentowana jest wystawa współczesnego malarstwa przemyskiego.

Komisarz wystawy – Tadeusz Nuckowski wybrał do prezentacji prace: Jerzego Cepińskiego, Andrzeja Cieszyńskiego, Janusza Cywkiego, Edwarda Kieferlinga, Mariusza Kościuka, Wojciecha Kozaka, Jurka Lisa, Marka Olszyńskiego, Jadwigi Sawickiej i Janusza Szpyta.

We wstępie do katalogu wystawy, recenzentka Stanisława Zacharko pisze między innymi: „charakter przemyskiego środowiska plastycznego, pomimo peryferyjnego położenia tego miasta w stosunku do wielkich polskich ośrodków kulturalnych, określa twórczość wielu znakomitych artystów. Paradoksalnie – zarówno to położenie jak i brak tutaj wyższej uczelni

Marek Olszyński, *Zestaw* 1997, tech. mix.

plastycznej w dużej mierze sprawia, że jest ono tak mocne i pełne odmiennych indywidualności artystycznych”.

Wystawa przygotowana dzięki staraniom Państwowej Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyslu, Galerii Umelcov Spiša w Spišskej Novej Vsi i Klubu Polskiego w Koszycach, jest pierwszą tak dużą prezentacją przemyskiego (w ujęciu wojewódzkim) środowiska artystycznego na Słowacji. **(R)**

INFORMATOR

PRZEMYŚL

Zamek Kazimierzowski
• Przemysł w rysunku Ewy Czernickiej – wystawa

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej
• Wystawa malarstwa Mariusza Kościuka

MKK Niedźwiadek
• Świętojańska Noc Jazzowa – Bernatowicz Jazz Trio
23 czerwca, g. 20

Zamek w Krasiczynie
• Koncert: Candy Dulfer and the Funky Stuff
25 czerwca, g. 20.30

Zespół Szkół Muzycznych
• II Międzynarodowy Festiwal *Ghitaralia '97* oraz konkurs Zespołów Kameralnych i Gitarowych
27 czerwca – 3 lipca

Klub Piwnice CK
• Warsztaty jazzowe prowadzi Henryk Majewski
20 i 21 czerwca, g. 14
• Wieczór jazzowy: *Repeta* z jazzu
20 czerwca, g. 19

JAROSŁAW

MOK
• III edycja pokonkursowej wystawy plastycznej: *W świecie dziecięcych marzeń*
do 27 czerwca

Muzeum Kamienica Orsettich
• Wystawa: *Historia Kolegiaty i placu św. Michała w Jarosławiu*
do 30 czerwca

PRZEWORSK

MOK
• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemysła*
do 30 czerwca

LUBACZÓW

MOK
• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemysła*
do 30 czerwca

Muzeum
• Wystawa: *Wizyta Jana Pawła II w Lubaczowie (2-3 czerwca 1991)*
do 30 czerwca

KAŃCUGA

MOK
• IX Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych *Kańczuga '97*
22 czerwca, g. 10

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A. WARSZAWA

ODDZIAŁ W KRASICZYNIE
37-741 KRASICZYN,
tel./fax 718-316

poszukuje pracowników na stanowiska:

- SZEF ŻYWIENIA
- RECEPCJONISTA
- HYDRAULIK

Dokumenty (życiorys, świadectwa, referencje i przebieg pracy) proszę składać u Dyrektora Oddziału.

Zwariowane Dziewczyny

7 czerwca w CK w Przemyslu odbył się Wojewódzki Konkurs Tańca Disco-Rock and Roll-Macarena „Fryga '97”.

Jego uczestnikami były amatorskie zespoły taneczne, pary taneczne, soliści w 3 kategoriach wiekowych: 7-11 lat, 12-15 lat i powyżej 15. Tan-

cerze prezentowali swój trzyminutowy program do wybranej przez siebie muzyki. Konkurs ma na celu doskonalenie kunsztu tanecznego i możliwość nawiązywania przez uczestników wielu kontaktów artystycznych. Jury pod przewodnictwem Alfredy Lis po obejrzeniu 15 układów tanecznych wyróżniło:

– w kategorii disco solo Marcelę Prosięcką, a za urok, odwagę i wdzięk specjalne wyróżnienie otrzymała 4-letnia Ewelinka Ferlejko,

– w kategorii disco zespołowo do 15 lat wyróżniono zespół „Sabat” z POB w Jarosławiu, w kategorii powyżej 15 lat zespół z POB w Jarosławiu,

– w kategorii rock and roll parami wyróżnienie otrzymali Maciej Choma i Aleksandra Groszewska,

– w kategorii rock and roll zesp. wyróżniono zespół „Sabat” z POB w Jarosławiu,

– w kategorii macarena wyróżniono zespół „Zwariowane Dziewczyny” ze Szkoły Prywatnej im. Janusza Korczaka w Przemyslu. **Ł.W.**

SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze naszego tygodnika w tekście Lucji Wiszlańskiej dotyczącym II Przemyskiej Wiosny Poetyckiej wdarta się – choć całkowicie niezależna od nas – nieścisłość.

Otóż autorami dekoracji schodów w Rynku byli Barbara Lis i Andrzej Kmiecik, a nie Andrzej Cieszyński jak pierwotnie podaliśmy. Za pomyłkę przepraszamy. **REDAKCJA**

MŁODA SIŁA

Wielka Trójka

G 3, *Live In Concert*, Epic.

Zapowiadały się niesamowite wrażenia. G 3 to skrót, pod którym kryją się bowiem najwięksi gitarowi wymiatacze obecnych czasów: Joe Satriani, Steve Vai i Eric Johnson. Dwóch pierwszych nie ma chyba sensu przedstawiać, natomiast ten trzeci na razie nie zdobył takiej sławy jak jego starsi koledzy. Jest jednak uznawany za jednego z najbardziej obiecujących gitarzystów młodego pokolenia. Tych trzech panów w październiku i listopadzie ubiegłego roku wybrało się w trasę koncertową po Stanach.

Satriani, Vai i Johnson też, jako nieliczni instrumentalisci, potrafią skupić uwagę przyzwyczajonego do piosenek słuchacza na swej muzyce. Utwory instrumentalne z reguły stają się nużące po kilku chwilach. To też ci trzej panowie robią wszystko, aby ich występy były od początku do końca interesu-

jące. To, co wyprawiają z gitarą może przyprawić o kompleksy każdego, kto trzymał w rękach. Chociaż trzeba przyznać, że Satriani jako nauczyciel pozostałych dwóch kolegów, a także takich sław jak Kirk Hammet, Larry La Londe (Primus), jakby nieco narzucił im swój styl gry. Nie świadczy to źle o żadnym z nich, ale trochę brak na tej płycie ciekawego urozmaicenia. Większość utworów, czy tych premierowych, czy tych już znanych nie zaskakuje. Żdążyliśmy się przyzwyczaić do tego ostrawego rocka z powalającymi solówkami. W dodatku instrumentarium zespołów towarzyszących muzykom jest mniej więcej podobne: bas + perkusja, czasem jakiś klawisz. Niby wszystko pięknie: tylko kłęcząc i słuchając, a jednak nie do końca tak jest.

Może gdyby G 3 trochę poeksperymentowali nie tylko z brzmieniem i techniką gry, ale



nywane przez Johnsona czy *The Attitude Song* i *Manhattan Vaia* to są perły i to dużych rozmiarów.

Ale najciekawsze zaczyna się dopiero wtedy, gdy na scenie pojawiają się wszyscy trzej gitarzyści. Kapitałny, ostry, ciężki i porywający blues D. Nixa *Going Down* pokazuje też, że wszyscy trzej dają sobie radę ze śpiewem, na czym ich wspólny występ bardzo zyskuje. Bo solówki można najlepiej docenić wtedy, gdy nie wypełniają całąch utworów: stają się przez swą krótkość bardziej ekspresywne, bardziej dobitne i bardziej oczekiwane przez słuchacza. Ale ten numer to tylko rozgrzewka, bo zaraz potem idzie na warsztat *My Guitar Wants To Kill Your Mama* Zappy i zapewniam, że nie da się tego słuchać inaczej niż na kolanach. A potem klasyk klasyków: *Red House* Najjaśniejszego Jimmiego H. No, po prostu odłot. Gitarowe misterium – nie da się tego opisać. A jednak mogło być jeszcze lepiej. I na koniec: po tej płycie chyba moim ulubionym gitarzystą staje się powoli Piękny Słec. JOSCH

też z kompozycjami. Chyba najczęściej inwencji od zawsze wykazuje na tym polu Steve Vai, a jest to pewnie efekt dawnej współpracy z Frankiem Zappą. Chociaż nie da się zaprzeczyć, że takie *Summer Song* Satrianiego (z mojej ulubionej jego płyty *Extremist*), *Camel's Night Out* K. Brocka i K. Smithsa wyko-

3 Colours Red, *Pure*, Creation/Sony.

3 Colours Red tworzy jak na złość 4 muzyków młodych, choć nie debutantów. Lider Pete Vukovic (voc., bas) grał kiedyś w Diamond Head, Chris McCormack zagrał na solowej płycie Glenna Matlocka (Sex Pistols), a Ben Harding (git.) występował z Senseless Thing. Wielkiej kariery z nimi nie zrobili. Teraz walczą o swoje miejsce na postpunkowej scenie amerykańskiej. Twierdzą, że są najlepsi. Hm...

Kaseta po zapuszczeniu wydaje całkiem przyjemne dźwięki. Ostro, równo, czadowo, ale też bardzo tradycyjnie. Słuchać w tym Pistolsów, Clashów, tak-

To idzie młodość



że późniejszych core'owców. Pierwsze trzy numery są bardzo w porządku: *Pure*, *This Is My Hollywood*, *Nerve Gas* to dobre, punkujące granie. Jest w nim sporo uczuć, ekspresji itp. Da się słuchać, nawet może to wciągnąć. Potem jest trochę nudno. Niby cały czas grają na wysokich obrotach, ale jakby nie zauważyli, że podobnie robi 6758 zespołów na świecie, z czego 69,6 proc. w samych Stanach.

Siłą 3 Colours Red jest umiejętność komponowania ciekawych, zapadających w pamięć, ale nie prostackich melodii. Dobrze pokazuje to np. *Sixty Miles Smile* czy *Hateslick*. Tro-

chę brakuje mi tu jednak nowatorskich pomysłów, poszukiwań, pomysłów. 3 Colours Red grają zwyczajnie i są z tego zadowoleni. To ważne, że robi się to, co się lubi. Czasem jednak można trochę pomysłować nowych rzeczy. Wtedy zadowoleni będą też odbiorcy. Bo tak na razie, to raczej nikt nie może być zaskoczony tą płytą. Z drugiej strony zespół nie jest zły: docenili go Pistolsi, pozwalając im na supportowanie niektórych koncertów. Tkwi w nich spory potencjał, który może jeszcze nie całkiem się objawił. Na pewno na koncertach brzmiały świetnie itd. Ja tymczasem poczekam jak się rozwinie ich muzyka w przyszłości. THA AND

ŻYWA HISTORIA

TSA, *The Best Of TSA*, WEA.

Nikt mi nie powie, że w latach 80. grała w Polsce jakaś grupa, która była ważniejsza i lepsza od TSA. Te trzy lata: 1981-1984, czyli od jej powstania do wy-

dania płyty *Heavy Metal World*, ostatniego albumu w oryginalnym składzie, były najciekawszym okresem w polskim ciężkim rocku. Zespół ma wystąpić po latach milczenia na jed-

nym koncercie tego lata. Będzie to w Krakowie na Błoniach, gdzie w połowie sierpnia. A zagrają w składzie: Marek Piekarczyk, Andrzej Nowak, Stefan Machel, Janusz Niekrasz, Marek Kapłon oraz Zbigniew Kraszewski i Antoni Degutis z drugiego składu TSA, czyli wszyscy muzycy, którzy je tworzyli.

Płyty *The Best Of* rzadko są ciekawymi, frapującymi albumami; z reguły obliczone są na ludzi nie znających się na danej muzyce. Tutaj jednak sprawa ma się inaczej: jest to pierwsza oficjalna płyta CD TSA, a adresowana jest raczej do wiernych fanów. Do tych, którym takie

tytuły jak: *Mass Media*, *Trzy Zapalki*, *51*, *Bez Podtekstów*, *Alien*, *Heavy Metal World*, *Biała Śmierć* mówią wszystko. To ciekawe, ale ta muzyka w ogóle się nie zestarzała, ciągle robi niesamowite wrażenie. Utwory z drugiego okresu działalności (*Jestem głodny*, *Roller Coaster*, *Wyciągam swoją dłoń*) nie miały już tej siły, tego czadu, tego czegoś...

Fanom tej płyty nie trzeba polecać. Tym, którzy TSA nie znali radzę sięgnąć po ten album. Jeśli po *51* i po *Trzech zapalkach* nic nie poczujecie, to powinniście się głęboko zastanowić nad sobą. JOSCH



The Best Of TSA

WEŹ I SŁUCHAJ

W piątek, 20 czerwca, będziecie sobie mogli wziąć dwie kasety:
 1. G 3 Live in Concert, jeśli powiecie: Jakie 2 rzeczy łączy tę płytę z osobą Franka Zappy?
 2. 3 Colours Red Pure, jeśli odpowiecie: Co łączy ten zespół z Sex Pistols?
 Weźcie z sobą też ten numer Życia.

Pillow book

Eksperymentalny film o miłości i sztuce. Młoda Japonka otrzymywała szczególne prezenty na urodziny. Jej ojciec pisał teksty życzeń na jej ciele. Już jako dojrzała kobieta, bohaterka prosi swych kochanków o kontynuowanie tego swoistego obyczaju.

Wik. Bryt., 1995, reż. Peter Greenaway, wyst.: Vivian Wu, Yoshi Oida, Ewan McGregor



Donnie Brasco

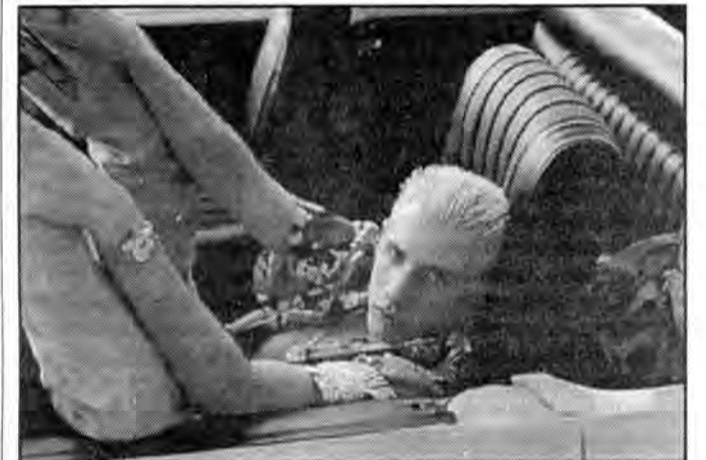
Film sensacyjny oparty na faktach. Agent FBI rozpoczyna współpracę z mafią. Cel: pozyskać zaufanie szefów, zdobyć dowody ich zbrodni. Ale współpraca ma nieprzewidywany skutek: między policjantem a jednym z gangsterów rodzi się przyjaźń.

USA, 1996, reż. Mike Newell, wyst.: Al Pacino, Johnny Depp, Anne Heche

Romeo i Julia

Adaptacja dramatu Szekspira we współczesnych realiach. Skrzyżowanie stylistyki filmów gangsterskich i meksykańskich melodramatów. Dwa zamożne klany przestępcze osiadłe w Meksyku wojują o wpływy. Syn przywódcy jednego z nich spotyka dziewczynę – nie wie, że związana jest z rodem wrogów.

USA, 1996 Reż. Baz Luhrmann, wyst.: Leonardo DiCaprio, Claire Danes, Pete Postlethwaite



Plump fiction

Komedia gangsterska, parodia znanych filmów sensacyjnych. Dwaj rewolwerowcy otrzymują polecenie od szefa gangu: mają napaść kilku ludzi, odebrać im dokumenty, a potem zabić. Następnie jeden z rewolwerowców ma zająć się żoną szefa.

USA, 1995 Reż. Bob Koherr, wyst.: Tommy Davidson, Julie Brown



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Pillow book”, „Plump fiction”, „Donnie Brasco” (dzwońcie w czwartek godz. 14, Przemysł, tel. 703042) oraz „Kłamca, kłamca” seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYSŁ – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

18-19.06	Kosmiczny mecz (USA)	(l. 15) g. 16, 18
18-19.06	The Pillow Book (Wik. Bryt.)	(l. 15) g. 20
20-22.06	Grosse point blank (USA)	(l. 15) g. 16, 18
20-22.06	The Pillow Book (Wik. Bryt.)	(l. 15) g. 20
24-25.06	Romeo i Julia (USA)	(l. 15) g. 16, 18
24-25.06	Grosse point blank (USA)	(l. 15) g. 20

Bilety 5,50, 6,7 zł.

PRZEMYSŁ – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

18-19.06	Donnie Brasco (USA)	(l. 15) g. 15.30, 17.45, 20
20-22.06	Donnie Brasco (USA)	(l. 15) g. 15.30, 17.45
20-22.06	Plump Fiction (USA)	(l. 15) g. 20
24-25.06	Plump Fiction (USA)	(l. 15) g. 16, 18, 20

Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł.

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

18-19.06	Zakochany kundel (USA) (b. o.)
18-19.06	Gliniarz z metropolii (USA) (l. 15)
20-26.06	Kłamca, kłamca (USA) (l. 15)

WALENTYNKI

Inwalida III grupy, rencista lat 53, kawaler – pozna panią w odpowiednim wieku celem spędzenia reszty życia we dwoje. W-491

Mam 30 lat, jestem wesołym mężczyzną, lubię spacerować, dobre filmy i przyjemną muzykę.

Pragnąłbym poznać kobietę w wieku od 28 do 35 lat, romantyczną, o podobnych upodobaniach (pani może mieć dziecko).

Mile widziane zdjęcie. Jeśli się czujesz samotna – napisz, a z pewnością odpiszę. W-492

Panna, pracująca, niskiego wzrostu, niepoprawna romantyczka, pozna pana w stosownym wieku (do lat 40), niezależnego, wolnego, bez zobowiązań, z natury optymistę, który byłby dla mnie tą „drugą połówką” i zaakceptowałby mnie taką, jaką jestem.

Mile widziane listy od osób niepełnosprawnych fizycznie (nie jest to warunek) z terenu Przemysła lub okolic.

„Gdziekolwiek jesteś, pomóż, by każdego dnia można było marzenia obudzić”. W-493

Jestem atrakcyjną 50-latką, pracującą zawodowo, mieszkam w okolicach Przemysła.

Pragnę poznać przystojnego, inteligentnego mężczyznę do 60 lat, bez nałogów i zobowiązań, z własnym mieszkaniem, zdecydowanego na trwałe związki.

Liczę na szczęście i wyrozumiałość. Fotografia mile widziana. W-494

Szczupły szatyn (173 cm), pracujący, po rozwodzie, niezależny finansowo, bez zobowiązań, lat 31.

Nie szukam przygód, ale przyjaźni, zrozumienia i miłości.

Może napisze do mnie pani, która czuje się samotna i szuka bratniej duszy. W-495

Poznam kobietę w wieku 55-60 lat, która chciałaby ze mną zamieszkać i w miarę możliwości pomagać mi w pracach domowych w gospodarstwie.

Ja mam 60 lat, wzrost 174 cm. Jestem średniej tuszy, niezależnym finansowo, katolikiem.

Poszukuję również katoliczki, bez nałogów, mile widziane zdjęcie. W-467

Z KUCHNI



Sałatkowe przyjęcie

Zamiast tradycyjnych przekąsek, możemy gości przyjąć czymś bardziej wyszukany, mogą to być na przykład sałatki.

Sałatki są lekko strawne, niezbyt tłuczące, a przede wszystkim nie są pracochłonne. Możliwość kupienia w sklepach potrzebnych składników pozwoli się nam wykazać inwencją, przez co urozmaicimy nasz stół, a goście chętnie poprobują innych niż zwykle sałatek.

Z kurczaka

15 dag piersi z kurczaka, 6 plasterków ananasa, 3 dag rodzynek, 10 dag kukurydzy, 4-5 łyżek majonezu, sól, pieprz, szczypta przyprawy curry.

Piersi z kurczaka ugotować w małej ilości wody z dodatkiem Vegetty. Ugotowane ostudzić i pokroić w drobną kostkę. Ananasa osączyć, pokroić w grubsze kawałki. Rodzynki sparzyć i osączyć na sitku. Kukurydzę wyjąć z puszki, osączyć. Wszystkie składniki połączyć, dodać majonez, przyprawę curry, sól i pieprz do smaku, wymieszać. Możemy powiększyć objętość sałatki przez dodanie 3-4 łyżek ugotowanego na syp-

ko ryżu. Odstawić sałatkę do lodówki przynajmniej na pół godziny, aby wszystkie składniki dobrze się połączyły.

Z tuńczyka

40 dag tuńczyka z puszki, 1/2 grejpfruta, 1 banan, 6 łyżek majonezu, łyżeczka soku z cytryny, 3 jajka ugotowane na twardo, 1/2 szklanki jogurtu, słodka papryka, sól, kilka liści sałaty do przybrania.

Rybę wyjąć, odsączyć sos, pokroić na kawałki. Banana umyć, obrać, pokroić w plasterki, skropić sokiem z cytryny, żeby nie ściemniał. Grejpfruta wyszorować, obrać, połowę podzielić na części, wyjąć miąższ z białej błonki i podzielić na mniejsze kawałki. Jajka ugotowane na twardo ostudzić, obrać. Dwa pokroić w kostkę, trzecie podzielić na ósemki. Majonez wymieszać z jogurtem, dodać do smaku sól, pieprz, paprykę, wymieszać. Wszystkie składniki połączyć, dodać sos majonezowy, lekko wymieszać.

Liście sałaty wyłuskane ułożyć w salaterce. Na sałatkę pokroić sałatkę, udekorować ósemkami jajka i posypać papryką. Sałatkę odstawić w chłodne miejsce.

Indyjska

10 dag długoziarnistego ryżu, 10 dag czerwonej fasoli, mała cebula, kostka rosółowa, 1 czerwona papryka, 5 dag kukurydzy, 1 pomarańcza, łyżka soku z cytryny, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz, natka pietruszki.

Ryż ugotować na sypko z dodatkiem kostki rosółowej lub Vegetty, ostudzić. Fasolkę i kukurydzę osączyć. Paprykę umyć, wyjąć gniazdko nasienne i pokroić na kawałki. Cebulę obrać, pokroić w cienkie plasterki. Pomarańczę wyszorować, obrać, podzielić na cząstki. Do soku z cytryny dodać pieprz i sól, ucierając stopniowo wlewać oliwę. Do ochłodzonego ryżu dodać wszystkie składniki, polać sosem, delikatnie wymieszać. Przełożyć sałatkę do salaterki, posypać posiekaną natką pietruszki i odstawić w chłodne miejsce.

MARIA

Lekarz radzi

Typowo letni problem

Zbliża się lato, z każdym dniem stajemy się coraz bardziej narażeni na ataki ze strony owadów.

– Tak, w Polsce istotny problem zdrowotny stanowią ukąszenia i użądlenia przez niektóre gatunki owadów błonkoskrzydłych. Są nimi: pszczoła miodna, osa pospolita oraz rzadziej szerszeń i trzmiel.

Pszczoła pozostawia żądło wraz z woreczkiem jadowym w miejscu ukąszenia, z woreczka jad jeszcze przez kilka minut po ukąszeniu jest dostrzykiwany. Pszczoła ginie po użądleniu. Pozostałe owady nie pozostawiają z reguły żądła i mogą atakować wielokrotnie!

Jaka reakcja może zająć po użądleniu?

– W skład jadów wchodzi związek o właściwościach toksycznych oraz uczulających. Działanie substancji toksycznych obserwuje się przy mnogich użądleniach. Dochodzi wtedy do uszkodzenia wątroby, nerek, rozpadu krwinek, zaburzeń krzepnięcia krwi.

U osoby nie uczulonej na jad substancje alergizujące w nim zawarte wywołują powstanie bolesnego, swędzącego rumienia i bąbla o średnicy kilku centymetrów. Dolegliwości utrzymują się kilka godzin.

U osób uczulonych rozwijają się reakcje miejscowe i jest to obrzęk wywołujący powstanie bolesnego, swędzącego rumienia i bąbla o średnicy powyżej 10 centymetrów, utrzymujący się ponad dobę oraz reakcje uogólnione i są to: pokrzywka, nudności, wymioty, biegunka, może pojawić się duszność, sapanie, spadek ciśnienia a także utrata przytomności i wstrząs.

Jak postępować by nie narażać się na użądlenie?

– Należy unikać spożywania posiłków na świeżym powietrzu (zwłaszcza owoców, słodczy i mięsa), zawsze należy sprawdzać czy w wypijanej szklance napoju nie znajduje się owad – osa. Nie należy bosą chodzić po trawie, nosić jasnych ubrań i używać silnie pachnących kosmetyków, na przykład dezodorantów.

A co należy robić jeśli doszło już do użądlenia?

– Po pierwsze, delikatnie usunąć żądło, podważając je palcem od spodu, tak aby nie ucisnąć woreczka jadowego. Miejsce użądlenie trzeba przemyć zimną wodą i przyłożyć lód. Można je posmarować maścią ze sterydem, na przykład hydrocortisonem, laticortem. Przy użądleniu w język należy przepłukać usta i gardło roztworem soli (łyżeczka na szklankę wody), popijać zimny płyn i szybko udać się do lekarza. Pomocne może być zażycie leku antyhistaminowego, na przykład zyrtec, clemastinum.

Naturalnie, leczenie objawów uogólnionych wymaga kontaktu z lekarzem i szybkiego podania leków.

Czy jest metoda uodpornienia się na jad owadów?

– Owszem, taką metodą jest immunoterapia zwana poszczepnie uczulaniem. Podane mogą być jej jedynie osoby z rzeczywistym uczulenem na jad owadów błonkoskrzydłych.

Terapią tą zajmują się wyspecjalizowane ośrodki w kraju. Najbliższe nas to Kraków i Stalowa Wola. W.M.

KRYMINALEK

Czy był cmentarną hieną?

Funkcjonariusze więziennicy przymykają oczy na osoby skazane pochodzące z miasta, w którym znajduje się zakład karny i traktują je na specjalnych warunkach. Rafał T. należał do tych szczęśliwców. Do końca wyroku pozostało mu niespełna dwa lata. Wychodził sobie na przepustki po dwa, trzy razy w miesiącu. Za pracę w kuchni otrzymywał drobne pieniężne nagrody.

Trafit do więzienia z powodu morderstwa. W wieku 23 lat zamordował osiemnastoletnią dziewczynę. Zgwałcił, a następnie zadał wiele ciosów sztylblem, który przywiózł z wojska. Jak orzekł biegły medyk, przyczyną śmierci Joanny G. była rana cięto-kluta serca z następową tamponadą oraz obustronna odma płuc, która doprowadziła do ostrej niewy-

dolności krążeniowo-oddechowej i zgonu.

Niezadowoleni „przyjezdni” więźniowie zaczęli zastanawiać się nad powodem tak dobrego traktowania Rafała T. Wiadomo było, że za powyższy mord otrzymał 15 lat. Żona się z nim rozwiódła.

Dzieci opuściły miasto. Nikt nie wiedział dokąd tak często wychodzi. Siedzący w celi z Rafałem T. postanowili to sprawdzić. Jeden z nich, mający pseudo „Gutek” poświęcił własną przepustkę, by pojechać się z Rafałem T.

Ciemniało. Ulica podmiejska pograżała się w mrok. „Gutek” obawiał się, że zostanie rozpoznany. Przywarł do ściany. Nie przejmował się, iż jest to mur cmentarny. Nagle Rafał T. zniknął. Zaczął padać deszcz. „Gutek” nie miał odwagi kontynuować inwigilacji. Zawrócił.

Po trzech tygodniach okazało się, że Rafał T. nadarzyła się ponownie. Tym ra-

zem śledzić go miało dwóch ludzi. Pomysł okazał się dobry. Znowu zjawili się przy cmentarzu. Jeden z nich dostrzegł, jak Rafał T. pokonuje mur i znika na terenie cmentarza. Zdecydowali się złożyć wizytę stróżowi.

65-letni Hieronim był grabieżem odkąd pamięta. Mieszkał na terenie cmentarza w starym barakowie, tuż pod murem, po prawej stronie od bramy. W budzie tej hodował kury, kaczki, gęsi.

Do bloków iść nie chciał. Tu mu było dobrze. W końcu, całe życie spędził na cmentarzu. Mieszkał z chorą umysłowo córką, niewiastą czterdziestoletnią. Właśnie Magdę, córkę grabarza oraz Rafała T. zobaczyli koledzy z celi, podglądając parę przez szybę barakowca. Potem dojrżeli coś świecącego w dłoni grabarza. Doszło do podania rąk. Inwigilujący niczego nie zrozumieli. Powrócił przed Rafałem T.

Wkrótce wyszło na jaw, że Rafał T. przemyca na teren zakładu złote przedmioty, które Hieronim wykradał zmarłym. Były to obrączki ślubne, złote zęby, sygnety. Tymi precjozami Rafał T. opłacał strażników, a ci załatwiali mu wyjścia tak często jak sobie tego życzył. Sprawa stała się jasna, gdy koledzy z celi przeszukali dokładnie powracającego z przepustki Rafała T. Miał przy sobie dwie obrączki. Złoto nosiło ślady porysowania, jakby ktoś usiłował je zdjąć, na przykład z palca. Sam zainteresowany, Rafał T., przyznał, że Hieronima zna od kilku lat, gdy grupa więźniów pracowała na cmentarzu. Tak poznał Magdę. Sprytny Rafał zwierzył interes. Za wizyty u chorej umysłowo kobiety kazał sobie płacić. Czy był cmentarną hieną? (POL.)

SPRAWDŹ SIĘ W KONKURŚIE WIEDZY!
Odpowiedz na kilka pytań!
Zostań Mistrzem!
Wygraj 1500 zł!
Mistrz miesiąca wygrywa aż 9.900 zł!
Mistrz tygodnia wygrywa aż 1.000 zł!
tel. 0-700 71 736
Aby zagrać o więcej HiFi SONY z CD zadzwoń
tel. 0-700 71 087
0-700 11 492
1 49 zł/min. z Vat. Musisz mieć 18 lat.
DZWOŃ
Wsp. sp. 104, 02-953 Warszawa 81, 3,70 zł/min. z Vat. Musisz mieć 18 lat. Zasady konkursu po wysłaniu koperty A4 ze znaczkiem.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
tel. (0-10) 704531
PROREK art
OFERTA TYGODNIA:
TABLICE, PLANSE, SZYLDY REKLAMOWE



TELEFONY ALARMOWE

Policja 997
 Straż Pożarna 998
 Pogotowie Ratunkowe 999
 Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
TELEFONY INFORMACYJNE
 Międzyzbiorska 900
 Informacja o numerach 913
 Biuro napraw 914

PRZEMYŚL

Pogotowie ciepłownicze 704416
 Pogotowie energetyczne 991, 784291
 Pogotowie gazowe 992 i 705403
 Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
 Pogotowie weterynaryjne 785310, 785520 (g. 8-15)
 Informacja PKS 785435
 Informacja PKP 935 i 782871
 Pogotowie pogrzebowe 782634
 PIH 782532
 Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
Służba Operacyjna Wojewody
 Przemyskiego 783441
 Straż Miejska 785523
 Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW

Pogotowie ciepłownicze 214047
 Pogotowie energetyczne 991, 214630 (całodobowo)
 Pogotowie gazowe 215861
 Pogotowie wod.-kan. 215011
 Informacja PKS 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
 Informacja PKP 212244
Taxi:
 213381 św. Ducha
 212118 dworzec PKP
 215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK

Pogotowie energetyczne 991, 483162
 Pogotowie gazowe 992, 482274
 Pogotowie wod.-kan 482432
 Pogotowie weterynaryjne 482425
 Informacja PKS 483275
 Informacja PKP 933
 Taxi 485001
 Inf. o handlu i usługach (8-18) 488488

LUBACZÓW

Pogotowie energetyczne 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
 Pogotowie gazowe 992, 321540
 Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
 Pogotowie weterynaryjne 321021
 Informacja PKS 936
 Informacja PKP 936
 Taxi 919

POMOC DROGOWA

Przemyśl 705385, 700142

Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA

- Info aids 958 (całodobowy)
- Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02)
- Jarosław
- 212336 pn-pt 19-7 (sponsor: Jarosławska Huta Szkła)
- Przemyśl
- duszpasterski 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
- onkologiczny 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
- dla narkomanów i ich rodzin ... 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
- Info aids 706068 (pn. 17-19)
- uzależn. od alkoholu 704009 (pn-sob 18-21)
- przemoc w rodzinie 702174 (środy 17-19)
- policyjny 781500

Przeworsk

• Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA

- Klub Abstynenta Alfa, Przemyśl, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
- Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemyśl, ul. Barska 15 i p. Czynnny: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
- Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemyśl, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI – DYŻURY NOCNE

Jarosław: 18-23.06 – ul. 3 Maja 43, 23-30.06 – Rynek 11
 Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
 Przemyśl: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
 Przeworsk: 18-23.06 – ul. Kościelna 15, 23-30.06 – Rynek 20

Redakcja Życia Przemyskiego czynna

pn-pt 8-16

REKREACJA

Przemyśl

- Informacja Turystyczna 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

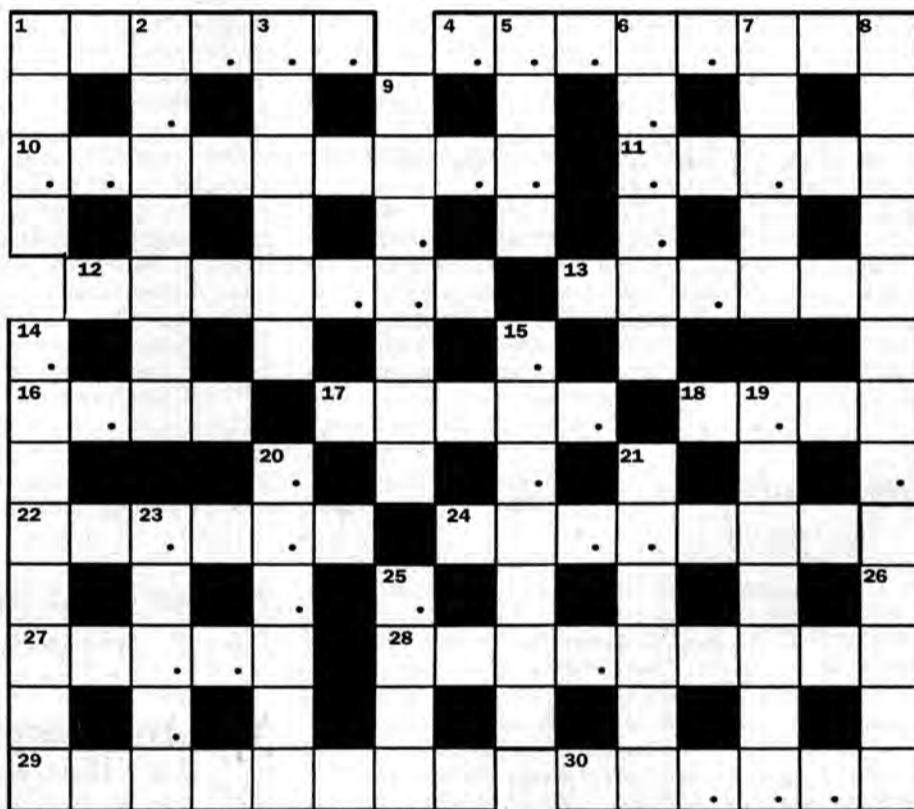
- Kryta Pływalnia ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22,
- Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czuwaj, czynne 8-20, tel. 705682
- Siłownia ul. Borełowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuszk 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądyńskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



Krzyżówka z przysłowiem



Litery z zaznaczonych kratek, czytane rzędami poziomymi, utworzą XIX-wieczne przysłowie polskie, które stanowi końcówkę rozwiązania krzyżówki.

Poziomo: 1) osoba, której imieniem coś nazwano; 4) wybranka serca, ukochana; 10) zachowanie odbiegające rażąco od norm obyczajowych; 11) ojczyzna Andersena i... klocków Lego; 12) odmiana parkietowego walca; 13) fazanki, makaron; 16) pies myśliwski; 17) nogi zająca; 18) święte księgi hinduskie; 22) broń na wieloryba; 24) zamieszkuje w igloo; 27) skrajna bieda, ubóstwo; 28) czterolistna – szczęśliwa; 29) Opałek z bajki M. Konopnickiej; 30) miasto w pobliżu Oświęcimia.

Pionowo: 1) znana z TV afrykańska lwica; 2) tło lub zdarzenie wiążące się z tematem głównym; 3) asyryjska bogini miłości i wojny; 5) niezbędny w skrzyni biegów; 6) amerykański drapieznik futerkowy; 7) szlam, muł rzeczny; 8) technik z laboratorium; 9) najwyższy szczyt Karkonoszy; 14) „miara” chleba; 15) błona pokrywająca kości; 19) wiersze miłosne; 20) Tell Halaf, starożytne miasto syryjskie; 21) mazurska miejscowość, znana z produkcji serów topionych; 23) grecka wyspa kojarząca się z kolosem; 25) szczyt rozkwitu, dojrzałości; 26) jadalny mięczak w muszli.

(KRAM)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania z numeru 22

Krzyżówka z hasłem: Nieprzyjemne prawdy są zawsze lepsze od przyjemnych złudzeń.

10 zł otrzymuje: Izabela Brzyska – Łukawiec.

Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: Bartek Gliniak – Przemyśl.



Horoskop



Bliźnięta (22 V-21 VI) Czekaj Ci sporo pracy – o urlopie nie ma na razie co marzyć. Ciepłe weekendy umilą Ci liczne spotkania towarzyskie. W domu idylla – jak rzadko. Urodziny obchodzić będziesz hucznie, otoczony gromem przyjaciół. Rodzina oczekuje, że poświęcisz jej nieco więcej uwagi. Niektóre z Was mogą zmienić stan cywilny.



Rak (22 VI-22 VII) Nie będzie to dla Ciebie najlepszy okres, ktoś tylko czeka, żeby się na Tobie odegrać. Spadnie na Ciebie sporo cudzej pracy. Trudno Ci będzie o wolną chwilę dla siebie. Spotkasz dawno nie widzianego przyjaciela. Częściej się uśmiechaj, jednak w sercowych sprawach nie daj się oslepić.



Lew (23 VII-22 VIII) Zapowiada się bardzo optymistycznie, ale na sukces musisz trochę więcej popracować. Czekaj Ci niespodzianka od bliskiej sercu osoby. Mimo drobnych kłopotów ze zdrowiem nie trać pogody ducha. W pracy błogi spokój, spowodowany dłuższą nieobecnością szefa. W towarzystwie powiedzie Ci się dobrze.



Panna (23 VIII-22 IX) Niestety, sprawy, które są Twoją piętą achillesową, dadzą o sobie znać. To może być nieśmiałość albo brak wiary we własne siły. Nie psuj sobie dobrych stosunków w pracy kąśliwymi uwagami i nadąsaną miną. Odwołaj się do pozytywnych cech Twojego charakteru. Nie próbuj zwać winy na innych. Temperatura uczuć zaczyna rosnać.



Waga (23 IX-23 X) Gwałtowna i od dawna oczekiwana poprawa sytuacji finansowej. Jednak postaraj się za bardzo nie szaleć. Nie odrzucaj propozycji towarzyskich, może być całkiem sympatycznie. Bywaj tam gdzie trzeba, słuchaj nowinek i nie zostawiaj wszystkiego na ostatnią chwilę. Nie nastawiaj się raczej na nowe podboje miłosne.



Skorpion (24 X-22 XI) Jak najczęściej bywaj wśród ludzi, wyciągaj przyjazną dłoń, odsuń od siebie podejrzliwość. Nie wszyscy są tacy źli i fałszywi, jak masz w zwyczaju mniemać. W domu – mała burza. Postaraj się wyjaśnić sprawę podczas rozmowy. Pomyśl trochę o swoim wyglądzie zewnętrznym – nadszedł czas na zmianę fryzury i małą rewolucję w szafie.



Strzelec (23 XI-21 XII) Jeśli masz coś do zrobienia, nie zwlekaj. Możesz teraz osiągnąć spory sukces, jednak nie popadaj w samouwielbienie. Nie poświęcaj całej uwagi sprawom osobistym, w pracy może dziać się coś naprawdę ważnego. Jeśli jesteś wolnym Strzelcem, w tych dniach uda Ci się „ustrzelić” kogoś interesującego.



Koziorożec (22 XII-20 I) W lawinie spraw, które teraz na Ciebie spadną, niektóre wcale nie będą proste. Niezbyt lubiana znajoma może Ci niespodziewanie pomóc. Przekonasz się, że czasem nie warto oceniać ludzi po pozorach. Nie daj się wciągnąć w żadne intrygi w pracy. W sprawach sercowych zdobądź się na obiektywizm. Nie chowaj się w cieniu.



Wodnik (21 I-20 II) Możesz pewnie iść swoją drogą. Bujne życie towarzyskie stanie się źródłem rozrywki i inspiracji. Już niedługo czeka Cię większa impreza rodzinna. Ktoś od dawna nie widziany złoży Ci niespodziewaną wizytę. Będzie to okazja do odnowienia dawnych stosunków przyjacielskich. Czekaj Ci krótki wyjazd.



Ryby (21 II-20 III) Nie warto oskarżać innych o własne błędy. Jeśli dojdzie do sporów, postaraj się iść na kompromis. W pracy dokończ wszystkie zaległe sprawy. Ktoś bliski potrzebuje rozmowy z Tobą, postaraj się okazać mu zainteresowanie. Nie zagub się w świecie przeczuć, mogą Cię mylić. Niebawem powrót dobrego samopoczucia.



Baran (21 III-20 IV) Warto nadrobić zaległości i uporządkować sprawy zawodowe. Twoim atutem będzie dobra organizacja pracy. Nadchodzi dla Ciebie bardzo pomyślny okres. Właśnie teraz powinieneś podjąć ważne decyzje życiowe, zarówno w sprawach zawodowych, jak i osobistych. Nie zwlekaj z decyzjami, pamiętaj jednak, że czasem łatwo je podjąć, trudniej im sprostać.



Byk (21 IV-21 V) Wkrótce możesz nawiązać kontakty z bardzo interesującą osobą. Znajomość ta może w przyszłości zapoczątkować propozycjami. Swoim entuzjazmem zarazisz otoczenie. Twoje akcje zdecydowanie rosną i możesz się spodziewać licznych pochwał, premii a nawet awansu. W sprawach sercowych ogranicz się raczej do jednej osoby, ktoś może zostać niepotrzebnie urażony.

HUMOR

– Mam już ciebie powyżej uszu! – krzyczy nauczyciel zdenerwowany zachowaniem ucznia. – Chciałbym być twoim ojcem przez tydzień, już bym cię nauczył...

– Dobrze panie profesorze, porozmawiam o tym z moją mamą... Może się zgodzi. ***

– Dla żonatego mężczyzny istnieją dwa najważniejsze miejsca na świecie.

– Jakże?

– To w którym jest jego żona i to gdzie jej na pewno nie ma.

III LIGA

18 czerwca

Pierwsza porażka

Stal S. – Czuwaj 1:0 (1:0)**Bramki:** 1:0 Sieradzki 32. min.**Czuwaj:** Michalski – Strzałkowski (od 22. min. Folwarski, od 70. min. Zajac), Jabłoński, Wawryk – Błażkowski, Stopa, Szot (od 65. min. Kalantarow), Waldemar Jaroch – Wilk, Badowicz.**Sędziował:** Władysław Wrona (Kraków).**Żółte kartki:** Gołda (Stal S.); Wawryk (Czuwaj). **Widzów:** 600.

Czuwaj wyjeżdżał do Sanoka już w roli II-ligowca. Wiadomo, że w takich sytuacjach przeciwnik maksymalnie koncentruje się, by osiągnąć sukces z drużyną z wyższej klasy. Ale chyba nie to zadecydowało o postawie i porażce Kolejarzy. Kierownictwo klubu szamoce się przede wszystkim z problemami finansowymi i ma długi wobec piłkarzy, a dziś pieniądź rządzi światem... i decyduje o postawie. W Sanoku przemysłanie już nie z taką determinacją walczą jak w poprzednich meczach i pozwalali wykazać się swoimi umiejętnościami **Pawłowi Michalskiemu**. Ten rzeczywiście miał swój dzień. Tylko raz dał się pokonać Sieradzkiemu w 32. min., kiedy przepuścił mocny strzał napastnika Stali. W drużynie przemysłkiej jedynie **Piotr Badowicz** chciał przypomnieć kibicom z Sanoka, że nie stracił od czasu swoich występów w sanockim zespole. Próbował to uczynić w 45. i 69. min., ale bramkarz Stali udanymi interwencjami nie dał się pokonać Piotrkowi.

Hat-trick Edwarda Słysz

Unia – Kamax 1:3 (0:0)**Bramki:** 1:0 Paszek 59. min., 1:1 E. Słysz 72. min., 1:2 E. Słysz 75. min., 1:3 E. Słysz 89. min.**Kamax:** Kulig – Dobosz, Smyk, M. Słysz – A. Kiszka (od 79. min. Wołowicz), Dąbek, Gil, Węglarz, Fleszar – E. Słysz, Stelmach.**Sędziował:** Paweł Krzemieński (Tarnów).**Żółte kartki:** A. Kiszka, Dobosz (Kamax). **Widzów:** 300.

Drużyna **Krzysztofa Stefanowskiego** mająca w planie jeszcze trudny mecz z próbującą się rehabilitować rzeszowską Stalą i wyjazdowe spotkanie z – też potrzebującym punktów – krakowskim Kablem, przystąpiła do tego meczu mocno skoncentrowana. W I połowie nie udało się jednak drużynie kańczuczej zdobyć bramek. Co gorsza, w 59. min. dopiero co wprowadzony do gry miejscowy zawodnik – Paszek uzyskał dla Unii prowadzenie. To mogło kosztować Kańczugę utratę III ligi. Tak się nie stało. W końcówce meczu ciężar gry na swoje barki wzięli dwaj „rutyniarze” – **Mariusz Stelmach** i **Edward Słysz**. To oni rozmontowali obronę Unii, a **Edward Słysz** popisał się klasycznym hat-trickiem, strzelając trzy bramki w przeciągu zaledwie 17 minut.

W pozostałych meczach:

Stal-Polimarky Rz. – Tarnovia 6:0 (2:0), Karpaty S. – Garbarnia 1:0 (1:0), Izolator – Resovia 0:0, Zelmer – Pogoń 2:0 (0:0), Kabel – Glinik 2:0 (2:0), Dalin – Świt 2:1 (0:1).

W meczu rozegranym awansem: Polonia – Wisłoka 2:3 (2:1).

21-22 czerwca

Szampan na stadionie

Czuwaj – Izolator 1:1 (0:0)**Bramki:** 1:0 Szot 63. min. (karny), 1:1 Iwanowski 69. min.**Czuwaj:** Michalski – Wawryk, Jabłoński, Strzałkowski – Stefanik (od 81. min. Zajac), Waldemar Jaroch, Szot, Stopa, Błażkowski – Badowicz, Wilk.**Sędziował:** Jaromir Kondrat (Kraków). **Widzów:** 1500.

Po wygranym meczu z Sieprawem i informacji o remisie, jaki zanotowano na boisku w Dębicy w spotkaniu Wisłoki z Kablem – a wyniki te dawały pewny awans Czuwajowi do II ligi – tylko nieliczni kibice zatrzymali się na przemysłkim stadionie, by uczcić święto przemysłowego sportu.

Inaczej było minionej niedzieli. Atmosfera święta panowała na długo przed rozpoczęciem zasadniczego wydarzenia, którym miał być mecz gospodarzy z Izolatorem Boguchwałą. Kolorowe baloniki, sympatyczne dziewczyny, dzieci z kwiatami, stała maskotka młodzieżowych kibiców przemysłkiego klubu i jak podczas prawdziwego mundialu bieg „szefa” fanów z flagą rozpoznawczą dookoła boiska, oznajmiają wszystkim obecnym na stadionie, że w dniu tym będzie prawdziwa feta.

Do pełnego szczęścia w niedzielne popołudnie zabrakło jedynie zwycięstwa gospodarzy. Ale jak wykrzykali po meczu fani klubu: – *Nie się nie stało*, tak trzeba przyjąć wynik potyczki z Izolatorem jako sprawiedliwe odzwierciedlenie wydarzeń na boisku.

Przemysłanie chcieli wygrać. Widać to było już na początku spotkania, kiedy próbowali zaskoczyć przeciwnika szybką akcją, ale wywalczyli tylko rzut rożny. Goście wcale się nie przestraszyli, a że należą do zespołów, które potrafią grać w piłkę nożną – na atak Czuwaju odpowiadali atakiem na bramkę Michalskiego. Mecz przez to zyskał na wartości, ale bramki nie padały. Podobnie wyrównany był przebieg II części gry, z tym, że padły w niej bramki decydujące o wyniku meczu. W 62. min. **Waldemar Jaroch** śmiało wszedł w pole karne, tam był faulowany przez obrońcę gości Stachyrę i sędzia pokazał na „wapno”. **Mirosław Szot** po raz kolejny udowodnił, że w wykonywaniu karnych jest mistrzem. Gol Szota wywołał szal radości, który został nieco ostudzony po sześciu minutach. Goście przeprowadzili jedną z kontr prawą stroną – Tłuczek zacentrował wzdłuż pola bramkowego a zamknął całą akcję dopiero co wprowadzony do gry Iwanowski i on dopełnił tylko formalności.

W końcówce meczu Kolejarze jeszcze na kilka minut poderwali się do ataku, ale próby pokonania Nierojewskiego w bramce gości zakończyły się niepowodzeniem. Kiedy spiker zawodów, na pięć minut przed zakończeniem meczu zaczął przypominać historię tegorocznych osiągnięć piłkarzy Czuwaju, im samym nie było już myśleć o odniesieniu zwycięstwa, czekali, co będzie po meczu.

Końcowy gwizdek sędziego dał pozwolenie na wbiegnięcie na płytę boiska tych najwinniejszych przemysłkiej jedenastce. Piłkarze nie pobiegli w ich stronę, to oni rzucili się na powracających do szatni zawodników. Każdy chciał zdobyć koszulkę swego ulubieńca, a jak mu to się nie udało, dotknąć, uściskać, oblać szampanem. Później jeszcze długo po meczu na ulicach Przemysła rozlegały się radosne śpiewy, oznajmiające święto zasańskiego klubu. Z-ak

Poprzeczki i słupki

Glinik – Polonia 1:1 (0:0)**Bramki:** 0:1 Kawecki 65. min., 1:1 Cionek 76. min. (karny).**Polonia:** Galanty – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Załoga, Mazur (od 46. min. Paszek), Rop, Andruszewski, Pankiewicz – Kawecki, Dariusz Jaroch (od 56. min. Hajduk).**Sędziował:** Zdzisław Marszałek (Kraków).**Żółta kartka:** Rop (Polonia). **Widzów:** 600.

Mecz w Gorlicach miał wybitnie towarzyski charakter. A to miało wpływ na poziom spotkania, które było wyrównane, a akcje przeprowadzane przez obie ekipy miłe dla oka. Szczególnie w II połowie. W niej to właśnie zanotowano dwa strzały w poprzeczkę i dwa w słupki. W 64. min. **Waldemar Paszek** – jako jedyny wśród polonistów – miał okazję przekonać się, jak niewiele brakowało do szczęścia – jego uderzenie wyślądowało na poprzeczkę. Co się odwlecze... Minutę później **Bogusław Kawecki**, po błędzie obrony gospodarzy zdobył prowadzenie. Od tego momentu optyczną przewagę uzyskali gorliczanie, jednak efektem było tylko bombardowanie słupków. Minuta po minucie – 67. i 68. – Szura i Cionek mieli podobne dylematy jak chwilą wcześniej W. Paszek. Ale co się odwlecze... W 76. min. **Robert Cionek** po indywidualnej akcji został nieprawdopodobnie powstrzymany w polu karnym, za co sędzia słusznie poddyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem był poszkodowany. W sumie wynik remisowy nie krzywdzi żadnej z drużyn.

Znów ten Stelmach...

Kamax – Stal-Polimarky Rz. 1:0 (0:0)**Kamax:** Kulig – Dobosz, Smyk, M. Słysz – Węglarz,**Pieczek** (od 73. min. A. Kiszka), Gil, Dąbek, Fleszar – E. Słysz (od 89. min. Wołowicz), Stelmach (od 89. min. Pietluch).**Sędziował:** Janusz Król (Gorlice).**Widzów:** 500.

Piłkarze Kamaxu nie zmarnowali szansy i pokonując niedawnego kandydata do II ligi zapewnili sobie III-ligowe występy w przyszłym sezonie. Mecz nie obfitował w jakieś techniczne fajerwerki, lecz nie brakowało w nim sytuacji pachnących bramką. Znacznie więcej stworzyli ich gospodarze. W 4. min. **Stelmach**, w 8. min. **Węglarz** i w 12. min. ponownie **Stelmach** poważnie zagrozili bramce Pomianka. Warto odnotować również strzał najlepszego w szeregach gospodarzy **Mariusza Stelmacha** w poprzeczkę (25. min.). W II połowie gospodarze zagraли jeszcze odważniej. Po kilku składnych, niebezpiecznych akcjach, w 52. min. rozstrzygnęły się losy tego pojedynku. Piękną główką popisał się M. Stelmach, nie dając żadnych szans bramkarzowi Stali. Jak zwykle aktywny **Edward Słysz** stworzył jeszcze kilka groźnych sytuacji, sam trafiając w słupki, lecz wynik nie uległ już zmianie.

RYSZARD ORZECZOWSKI

W pozostałych meczach:

Wisłoka – Dalin 0:1 (0:1), Garbarnia – Stal S.1:2 (0:1), Karpaty S. – Zelmer 3:0 (3:0), Tarnovia – Kabel 1:3 (1:1), Świt – Pogoń 3:0 (1:0), Resovia – Unia 1:0 (0:0).

1. Czuwaj Przemysł	33	70	21-7-5	46:22
2. Wisłoka Dębica	33	63	17-12-4	56:30
3. Stal-Polimarky Rzeszów	33	61	17-10-6	81:39
4. Stal Sanok	33	60	17-9-7	46:29
5. Polonia Przemysł	33	56	16-8-9	40:27
6. Karpaty Siepraw	33	46	13-7-13	36:46
7. Izolator Boguchwała	33	45	11-12-10	39:33
8. Garbarnia Kraków	33	45	12-9-12	40:39
9. Dalin Myślenice	33	45	11-12-10	27:29
10. Kamax Kańczuga	33	44	12-8-13	40:43
11. Kabel Kraków	33	44	11-10-12	29:34
12. Glinik Gorlice	33	43	13-4-16	41:56
13. Zelmer Rzeszów	33	42	11-9-13	29:35
14. Pogoń Leżajsk	33	39	10-9-14	37:37
15. Tarnovia Tarnów	33	36	10-6-17	30:51
16. Resovia Rzeszów	33	31	8-7-18	23:44
17. Unia Nowa Sarzyna	33	25	5-10-18	29:41
18. Świt Krzeszowice	33	18	4-6-23	24:54

IV LIGA

JKS awansował!

Czarni J. – JKS 0:2 (0:0)**Bramki:** 0:1 Pietryna 62. min., 0:2 Weselak 81. min.**JKS:** Kruba – Kędzior, Strawa, Bartłomowicz (od 82. min. Ziegelheim), Czerwiński – Szmuc (od 70. min. Weselak), Orzechowski, Litwin, Kłopot (od 78. min. Barnak) – Pietryna, Żelazny.**Sędziował:** Henryk Pawitowski (Rzeszów).**Żółta kartka:** Maczuga (Czarni J.).**Widzów:** 400.

Jarosławianie są w III lidze! W spotkaniu z Czarnymi wystąpił im remis, lecz jak na ambitną i klasową drużynę przystało, nie odpuszcili również w Jasle. Odnieśli zwycięstwo i w pełni zasłużenie zwycięstwo, będąc ekipą w każdym calu lepszą, choć zwłaszcza w I połowie Czarni próbowali narzucić nowym III-ligowcom swój styl gry i omal im się ten zamiar nie powiódł.

Stworzyli kilka groźnie wyglądających sytuacji podbramkowych, skutecznie powstrzymanych przez defensorów JKS-u. W II połowie goście zaatakowali już nie na żarty i na efekty nie trzeba było długo czekać. **Dariusz Pietryna** w 62. min. uzyskał prowadzenie, którego „ojcem” był młody Litwin, znakomicie lobując bramkarza po zespołowej akcji. D. Pietryna tylko przyłożył nogę...

Sukces podopiecznych Marka Strenczaka przypieczętował **Weselak**, strzelając drugiego gola. Tak więc drużyna JKS-u obok Kolbuszowianki w nowym sezonie 1997-98 występować będzie w III lidze. **Gratulujemy!**

Bójki w Dynowie

Dynovia – Karpaty K. 1:1 (0:0)**Bramki:** 1:0 Kot 75. min., 1:1 Zabek 84. min.**Dynovia:** Wandas – Gierula (od 55. min. Majda), Hadam, Domin, Góra – Golonka, Kot, Jaszczur, Marciniak – Woźniak, Węgrzyn.**Sędziował:** Stanisław Paszek (Nowa Sarzyna).**Żółta kartka:** Mastaj (Karpaty K.). **Widzów:** 350.

Mecz w Dynowie – rozegrany w sobotę – miał rozstrzygnąć, czy JKS wyjeżdżać będzie w niedzielę do Jasła z „duszą na ramieniu”, czy pojedzie rozegrać spotkanie z Czarnymi już w roli III-ligowca. Dynowianie nie sprawili zawodu swoim kibicom i jarośnie stawili się na boisku. Po rozegraniu bardzo dobrego meczu osiągnęli remis z ogólnym, do niedawna, faworytem rozgrywek IV ligi.

Zanim jednak sędzia spotkania rozpoczął grę na stadionie w Dynowie, rozegrano inne spotkanie pomiędzy grupą około 80 fanów z Krosna a miejscowymi kibicami i porządkowymi. Rozwydrzona hałstra krośnieńskich „kibiców” najpierw wdarła się przez ogrodzenie boiska, a później widząc, że fani z Dynowa są w mniejszości, napadła na nich. Nie pomogła interwencja miejscowych porządkowych, którzy też „oberwali”, nie poskutkowało apele spikera, perswazyje zawodników obu drużyn – hałstra szalała na stadionie. W pewnym momencie zaczęło być groźnie i dopiero pojawienie się mundurowych policjantów z psem nieco uspokoiło atmosferę na stadionie, a sędzia po 10 minutach oczekiwania na spokój mógł zagwizdać na rozpoczęcie spotkania.

Gospodarze zagraли z zębem i już na początku meczu **Woźniak** w 3. min. i **Golonka** w 4. min. stanęli przed szansą pokonania bramkarza gości. Strzały w ich wykonaniu były jednak niecelne. W 5. min. **Marciniak** ładnie dośrodkował do Golonki, ale tym razem na posterunku był golkeeper Karpat **Bragiel** i wyłapał „główkę” pomocnika Dynovii. Podobnie uczynił bramkarz przyjezdnych w 15. min., kiedy próbował go pokonać **Majda**. Goście grali ładnie dla oka. Prowadzili grę całym zespołem, dobrze rozgrywali akcje, ale gdy „podeszli” pod pole karne, ich ataki były likwidowane przez miejscową obronę, w której zaporą nie do przebycia był **Hadam**. Inna sprawa, że w drużynie Karpat poważne zagrożenie w wykańczaniu akcji groziło tylko ze strony **Zabka** i on też był autorem wyrównującego gola w 84. min. Gol ten był najprzedniejszej marki. Napastnik Karpat otrzymał dośrodkowanie w polu karnym Dynovii i stojąc tyłem do bramki **Wandas** wykonał klasyczne „nożyce”, kierując piłkę w samo „okienko”. Wcześniej prowadzenie zdobyła **Dynovia**, a uzyskaną bramkę też zaliczyć można do filmowych. **Woźniak** poprowadził piłkę prawą stroną, minął bocznego obrońcę gości i w pełnym biegu zacentrował do środka boiska do wychodzącego na wolną pozycję **Andrzeja Kota**, który uderzeniem z pierwszego piłki ulokował ją w siatce rozpaczyliwie interweniującego bramkarza Karpat.

Gospodarze mogli w tym meczu zgnać całą pulę, gdyż w 84. min. mieli wyborną okazję do strzelenia drugiej bramki. **Woźniak** przedarł się między obrońcami przyjezdnych, strzelił na bramkę, piłka trafiła w poprzeczkę i odbiła się na linii bramkowej – w pobliżu nie było jednak żadnego miejscowego zawodnika, który dopełniłby formalności. Z-ak

Honorowe pożegnanie

Czarni P. – Nafta Jasło 3:0 (1:0)**Bramki:** 1:0 Hołysz 4. min., 2:0 A. Wikiera 49. min.,

3:0 A. Wikiera 75. min.

Czarni: Maziarski – Z. Tomaszewski, J. Wikiera, Krzeszowski, Czerepa – Makarowski, Migas, M. Tomaszewski, Duliban (od 46. min. Maciaga) – A. Wikiera, Hołysz.**Sędziował:** Mirosław Wąchadło (Mielec).**Żółte kartki:** Maciaga (Czarni P.); Łopatkiewicz (Nafta J.).**Widzów:** 350.

Można powiedzieć, że pożegnanie Czarnych z IV ligą, w której spędzili trzy sezony wypadło w niedzielę honorowo, gdyż ostatnie zwycięstwo pawłosiowianie odnieśli jeszcze 13 października 1996 r. (1:0 z Crasnowia).

Już w 4. min. prowadzenie dla Czarnych zdobył **Hołysz**, który mimo asysty obrońcy Nafty celnie strzelił do bramki, a piłka po drodze odbiła się jeszcze od słupka. Choć gra w dalszym ciągu była wyrównana, gospodarzom udało się tuż po przerwie prowadzenie podwyższyć, a zdobywcą gola był A. Wikiera, który wykorzystał niezdeterminowanie jasielskich obrońców i posłał piłkę do pustej bramki, obok wybiegającego aż za pole karne bramkarza gości **Słowika**. W 53. min. ten sam zawodnik nie wykorzystał sytuacji jeden na jeden ze **Słowikiem**, ale w 75. min. – po centrze z lewej strony najpierw silnie z 5 m strzelił, a odbiła przez bramkarza piłkę skierował głową do siatki. W II połowie „nafiarcze” kilkakrotnie zagrozili bramce Maziarskiego, ten jednak nie dał się zaskoczyć ani razu. Bramkarz Czarnych, m.in. w 66. min. świetnie wybił piłkę na róg „główkę” A. Tomaszewskiego, w 70. min. poradził sobie z groźnym strzałem **Ciupaka**, a dobitkę **Mielnika** z linii bramkowej wybił w aut J. Wikiera. Maziarski zachował czyste konto w 82. min. po obronie rzutu karnego wykonywanego przez gości oraz w 86. min., gdy świetnie obronił strzał napastnika Nafty oddany z 16 metrów. KRAM

Bieszczady – Orzeł P. 2:1 (1:1)**Bramki:** 0:1 Mikłasz 25. min., 1:1 Kuc 32. min., 2:1

Swaczyna 85. min.

Orzeł P.: Konieczny – Szklarek, Mikłasz, Brud, W. Majba – T. Majba, Łuczyk, Kiszka, Gujda (od 73. min. Myłek) –

Drzystek, Trojnar.

Sędziował: Zbigniew Banaś (Nowa Sarzyna).

Żółte kartki: Mikłasz, Łuczyc (Orzeł P.).

Widzów: 200.

W pozostałych meczach:

Orzeł B. – Kolbuszowianka 0:4 (0:2), Błękitni – Brzozovia 0:2 (0:1), Nafta Jedlicze – Crasnovia 1:0 (1:0), Stal Ł. – Sokołowianka 1:2 (1:1).

1. Kolbuszowianka Kolbuszowa	30	71	22-5-3	67:14
2. JKS Jarosław	30	71	22-5-3	69:20
3. Karpaty Krosno	30	66	20-6-4	75:30
4. Czarni Jasto	30	45	12-9-9	38:24
5. Błękitni Ropczyce	30	43	11-10-9	38:34
6. Sokołowianka Sokół	30	40	11-7-12	50:53
7. Brzozovia Brzozów	30	39	9-12-9	48:43
8. Nafta Jedlicze	30	38	9-11-10	28:29
9. Orzeł Przeworsk	30	38	10-8-12	43:36
10. Dynovia Dynów	30	38	9-11-10	34:29
11. Nafta Jasto	30	37	10-7-13	34:40
12. Orzeł Bażanówka	30	35	10-5-15	33:50
13. Stal Łańcut	30	31	9-4-17	28:52
14. Crasnovia Krasne	30	25	6-7-17	37:63
15. Czarni Pawłosiów	30	20	4-8-18	22:59
16. Bieszczady Ustrzyki D.	30	18	4-6-20	30:97

Awans do III ligi: Kolbuszowianka, JKS.

Spadek z IV ligi: Crasnovia, Czarni P., Bieszczady.

V LIGA

Bizon – MKS R. 2:3 (1:2)

Bramki: 1:0 Adamski 5. min., 1:1 Zubrzycki 40. min., 1:2 Kud 45. min., 1:3 Bach 66. min., 2:3 W. Siemaszkiewicz 76. min. (samobójcza).

Bizon: Frańczak – Szkrabut, Piżyński, Olbrycht, Kornaś – Piwowar, J. Adamski (od 65. min. T. Cwynar), Nowakowski, Śmigielski – J. Cwynar, R. Cwynar (od 55. min. Górniak).

MKS: Popkiewicz – Gierczak, Szymański, Lewandowski (od 46. min. W. Siemaszkiewicz), Sobejko – Gliniany (od 70. min. Andrejko), Bach, Zubrzycki, Banaś – Kud, Szpunar.

Sędziował: Marek Leja (Jarosław).

Żółte kartki: Szkrabut, J. Cwynar (Bizon); Bach (MKS R.). **Widzów:** 300.

Wprawdzie mecz rozgrywany był o prawdziwą pietruszkę, to trzymał w napięciu do ostatnich minut spotkania, a wynik był ciągle sprawą otwartą. Gospodarze objęli szybko prowadzenie. Olbrycht zacentrował, lot piłki przedłużył R. Cwynar a formalności dopełnił Adamski, strzelając obok zupełnie bezradnego Popkiewicza. Goście wyrównali w 40. min. – Bach strzelił celnie na bramkę Bizona, Frańczak wypuścił piłkę z ręką a nadbiegający Zubrzycki, z najbliższej odległości wepchnął ją do bramki. W 45. min. kolejna akcja w wykonaniu przyjezdnych zakończyła się dla nich powodzeniem – Szymański rozegrał piłkę z Bachem, ten podał do wychodzącego zza obrońców Kuda, który takich sytuacji nie marnuje. Goście trzecią bramkę zdobyli po celnym i mocnym strzale Bacha. Kontaktowego gola Bizon zdobył z pomocą W. Siemaszkiewicza, który tak niefortunnie interweniował po strzale T. Cwynara, że odbił przez Popkiewicza piłkę wpakował sobie do własnej bramki.

Po zdobyciu drugiego gola miejscowi piłkarze za wszelką cenę chcieli doprowadzić do wyrównania, ale już do końca meczu Popkiewicz nie dał się zaskoczyć.

MKS ostatni mecz z Granicą Stubno – w terminarzu wyznaczony na boisku w Radymnie – rozegra na boisku przeciwnika. Powodem remont radymniańskiego stadionu – wiadomo, awans zobowiązują.

Cz. MIKULSKA

Polonia II – Unia 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Szyk 86. min., 2:0 Szyk 88. min.

Polonia II: Sawkiewicz – Ortoś, Bacza, Krupa – Szor, Ćwiek, Habaj (od 46. min. Andruszewski), Draganowski, Romanowicz – Szyk, Duński (od 26. min.).

Unia: Grabas – G. Kolano, Kawalerski, Brzyski, Rempała – M. Michalik I, Dobrowolski, Babij, Mielnik – M. Michalik II, Sopol.

Sędziował: Grzegorz Niemiec (Przeworsk). **Widzów:** 24.

Rezerwa Polonii rozpoczęła mecz w dziesiątkę. Wprawdzie Rona ławce rezerwowej siedział jedenasty zawodnik, był nim Władysław Andruszewski, który przewidziany do gry w pierwszym zespole mógł grać tylko 45. minut. Po 25. minutach gry drużynę Bandrowicza wzmocnił Duński, którego wypuszczono z opóźnieniem na przepustkę z koszar. Prezes Unii też skarżył się, że część jego zawodników z pierwszego składu nie mogła przyjechać do Przemysła, gdyż pilniejsza dla nich była sprawa sianokosów.

A sam mecz – odbył się. Nie było w nim zaciętości i walki o coś. Przyjezdni prawie przez cały mecz umiejętnie bronili się, a gdy nadarzyła się okazja próbowali organizować kontry i strzelać. Większość dalekich strzałów w wykonaniu Dobrowolskiego i Babija była jednak daleka od celności i żaden z nich nie zrobił krzywdy Sawkiewiczowi. Poloniści mieli więcej okazji. I tak w 6. min. i 11. min. strzały Ćwieka obronił Grabas. W 18. min. Szyk po samotnym rajdzie minął Grabas, ale strzelił w boczną siatkę. Próbowali pokonać jeszcze bramkarza Unii – Andruszewski w 54. min., Szor w 67. min., Duński w 78. min. – wszystko bez skutku. Dopiero w ostatnich 10 minutach, kiedy drużyna gości wyraźnie opadła z sił, najpierw indywidualna akcja Szyka a za chwilę jego celna „główka” otworzyła drogę do bramki Unii i zadecydowała o wygranej rezerwy Polonii.

Biało-Czerwoni – Budowlani 2:2 (1:1)

Bramki: 1:0 M. Szydłowski 32. min., 1:1 Drak 45. min., 1:2 Noga 64. min., 2:2 Wójtowicz 70. min.

Biało-Czerwoni: Baran – Badowicz, Wielgosz (od 84. min. Siemaszkiewicz), Karkowski, Wójtowicz – Furtyk, M.

Szydłowski, K. Grabowski, J. Grabowski – Stasiła (od 46. min. Majcher).

Budowlani: Wojtuś – Błajda, Smagacki, Lorenc, Szumigraj – Nowak, Kasjan, Drak, Noga – Mazur (od 55. min. Kasieczko), Ozga.

Sędziował: Wojciech Kulaszka (Przemysł).

Żółta kartka: Wojtuś (Budowlani).

Widzów: 250.

Spotkanie rozpoczęło się od falowych ataków drużyny Kaszyc. W 5. min. w polu karnym faulowany był Wielgosz, jednak strzał z 11 metrów w wykonaniu Szydłowskiego był sygnalizowany i Wojtuś wyłapał piłkę. Nie zrażeni takim obrotem sprawy gospodarze w dalszym ciągu atakowali bramkę Budowlanych, ale dopiero akcja, którą przeprowadzili w 32. min. zakończyła się dla nich powodzeniem. Szydłowski wygrał biegowy pojedynek z obrońcami przyjezdnych i ułokował piłkę w siatkę. Goście wyrównali tuż przed przerwą. Obrońcy Kaszyc myśleli, że sędzia pokaże pozycję spaloną Draka – tak się nie stało, pomocnik Budowlanych spokojnie „wjechał” w pole karne i oddał celny strzał. W II połowie goście – po strzeleniu gola przez Noga – próbowali zwałniać grę, wybijając gospodarzy z uderzenia. Jednak kaszyczenie doprowadziło do wyrównania i mieli jeszcze kilka okazji, by rozstrzygnąć to spotkanie na swoją korzyść. Wojtuś wygrał jednak wszystkie pojedynki, w tym trzy sam na sam z Szydłowskim i Siemaszkiewiczem.

z.w.

W pozostałych meczach:

Gorliczyna – Motor 3:0 vo. (drużyna przemyska nie wyjechała na zawody – po raz drugi tej rundy!), Syrenka – Huragan 1:2 (1:1), Granica – Czujaj II 2:5 (0:4), Łęka – Wisłok 2:2 (1:1), Dąb – Pogoń 2:3 (1:1).

1. MKS Radymno	29	72	23-3-3	78:21
2. Polonia II Przemysł	29	65	20-5-4	80:27
3. Motor Przemysł	29	51	14-9-6	53:32
4. Syrenka Rozwienica	29	45	13-6-10	52:36
5. Bizon Medyka	29	45	12-9-8	49:42
6. LZS Gorliczyna	29	42	12-6-11	49:52
7. Biało-Czerwoni Kaszyce	29	41	11-8-10	46:42
8. Budowlani Szowko	29	41	13-2-14	43:46
9. Granica Stubno	29	39	11-6-12	52:65
10. Huragan Gniewczyna	29	37	9-10-10	41:41
11. Łęka Ostrów	29	35	10-5-14	44:50
12. Czujaj II Krówniki	29	35	9-8-12	48:57
13. Unia Łukawiec	29	33	9-6-14	33:48
14. Pogoń Lubaczów	29	31	8-7-14	41:63
15. Wisłok Świętoniowa	29	23	6-5-18	30:77
16. Dąb Dobkowice	29	12	3-3-23	31:69

KLASA OKRĘGOWA

Sanoczanka – JKS II 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Z. Lisańczuk 61. min.

Sanoczanka: Grabski – J. Osikowicz, T. Osikowicz, Florek, J. Lisańczuk – Z. Lisańczuk, Soja, P. Wolański, D. Wolański – Kuśnierz, Zubrzycki (od 46. min. Kisielewicz).

JKS II: Chmiel – Dunecki, Saramak, Flis, Grzebyk (od 65. min. Ciećkiewicz) – Siegel, Mazur, Bednarz, Ziegelheim – Włoch, Pikuła (od 46. min. Siedlarz).

Sędziował: Bogdan Kościelny (Przemysł).

Żółte kartki: J. Lisańczuk (Sanoczanka); Bednarz (JKS II). **Widzów:** 200.

Słońce, które pojawiło się po ulewie tuż przed rozpoczęciem meczu, zaświeciło gospodarzom, obwieszczając ich zwycięstwo. Nic jednak – oprócz niego – nie wskazywało na taki obrót sprawy. Początek spotkania, choć nerwowy, nie obfitował w sytuacje. Dopiero od 22. minuty rozpoczęła się bardziej ożywiona gra. Mimo tego I połowa zakończyła się bez bramek. Od pierwszych minut II połowy bardzo ostro na bramkę Chmiela ruszyli piłkarze Sanoczanki.

Nie wykorzystali jednak kilku niezłych pozycji golowych, w tym m.in. trzech rzutów wolnych z niedalekiej odległości od „świętyni” jarosławian. 61. minuta meczu zmieniła dotychczasowy wynik. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale Z. Lisańczuka.

Grając naprawdę dobrze nie zdołali wszakże zmienić już rezultatu. Zwycięstwo nad mistrzem „okręgowki” przyniosło niekłamną satysfakcję gospodarzom. Zagrali piękny mecz, po którym prezes Bronisław Soja był pełen uznania dla wszystkich zawodników.

AGNIESZKA NOWOSIADŁY

W pozostałych meczach:

Wólczanka – Juvenia 0:0, Roztocze – Victoria 2:4 (0:1), Piast – Leśnik 0:1 (0:1), Cresovia – Sokół 3:1 (2:1), Żuraw – Start 1:3 (0:1), Gać – Czarni O. 2:3 (1:0), Hetman – Czujaj III 3:0 vo.

W meczu zaległym: Gać – Roztocze 2:0 (1:0).

1. JKS II Jarosław	29	67	20-4-5	76:33
2. Juvenia Cieszanów	29	56	17-5-7	62:40
3. Roztocze Narol	29	49	14-7-8	76:53
4. Hetman Laszki	29	48	14-6-9	66:39
5. Cresovia Krzeczowice	29	47	14-5-10	49:43
6. Sanoczanka Święte	29	43	13-4-12	57:49
7. Piast Tuczępy	29	43	12-7-10	55:47
8. Victoria Stary Dzików	29	43	12-7-10	55:49
9. LZS Gać	29	42	12-6-11	58:47
10. Żuraw Żurawiczki	29	41	12-5-12	45:46
11. Leśnik Bircza	29	40	11-7-11	47:72
12. Wólczanka Wólka Pełk	29	39	12-3-14	53:60
13. Czarni Oleszyce	29	38	11-5-13	50:45
14. Start Mirocin	29	37	12-1-16	64:84
15. Sokół Sieniawa	29	5	1-2-26	26:90

KLASA A

Grupa I (przemyska)

Kresoviak – Leszno 1:0, Łęka – Walawianka 7:3, Wiar – Skołoszów 3:2, Trójczyce – Grom 7:1, Duńkowice – Motor II 2:0, Żurawianka pauzowała.

1. Kresoviak Kalników	20	47	15-2-3	53:24
2. Żurawianka Żurawica	21	44	14-2-5	50:26
3. LZS Leszno	21	42	13-3-5	52:24
4. Łęka Łowce	21	39	12-3-6	63:29
5. Wiar Huwniki	20	36	11-3-6	42:27
6. LZS Skołoszów	21	32	9-5-7	42:40
7. LZS Trójczyce	21	21	6-3-12	45:44
8. Motor II Grochowce	21	20	5-5-11	25:38
9. Grom Wyszatyce	21	20	5-5-11	25:55
10. Walawianka Walawa	21	18	5-3-13	38:56
11. LZS Duńkowice	21	16	4-4-13	37:72

Grupa II (jarosławska)

Wysock – Przedmieście Dolnołęzajskie 7:2, Orkan – Mołodycz 8:0, Delin – Płomień 6:1, Start – Mięksiz N. 3:1, Iskra – Pogórze 1:1, Rudolowice – Makowisko 3:0.

1. LZS Wysock	22	50	16-2-4	81:22
2. Orkan Zapółów	22	43	13-4-5	70:38
3. LZS Rudolowice	22	39	12-3-7	40:34
4. Delin Munina	22	37	11-4-7	60:38
5. Start Pruchnik	22	37	11-4-7	43:28
6. Iskra Cieszacin W.	22	35	10-5-7	40:32
7. Pogórze Rokietnica	22	33	10-3-9	38:34
8. LZS Mięksiz Nowy	22	25	7-4-11	41:40
9. LZS Mołodycz	22	23	7-2-13	42:75
10. LZS Makowisko	22	20	5-5-12	34:56
11. LZS Przedmieście D.	21	18	5-3-13	20:55
12. Płomień Morawsko	21	12	3-3-15	27:82

Grupa III (przeworska)

Błyskawica Rozniatów – Piast 0:8, Hawłowice – Grzeska 3:3, Zorza Z. – Błękitni 5:0, Błyskawica Rozbórz – Zorza J. 4:2, Wisłoczanka – Urzejowice 3:0, Maćkówka – San 1:1.

1. Piast Nowosielce	22	62	20-2-0	122:23
2. Błękitni Wierzbna	22	45	14-3-5	73:47
3. LZS Grzeska	22	44	14-2-5	85:26
4. Błyskawica Rozbórz	22	40	12-4-6	61:36
5. Zorza Jagiełła	22	35	11-2-9	59:41
6. LZS Urzejowice	22	29	9-2-11	44:56
7. Zorza Zarzecze	22	27	8-3-11	67:60
8. LZS Hawłowice	22	27	8-3-11	50:51
9. Wisłoczanka Tryńcza	21	26	8-2-11	42:50
10. San Gorzyce	21	17	5-2-14	36:110
11. LZS Maćkówka	22	14	4-2-16	24:90
12. Błyskawica Rozniatów	22	10	3-1-17	26:89

Grupa IV (lubaczowska)

Błyskawica – Sokół 1:10, Huragan – Zryw 3:2, Ursus – Czerwoni 1:2, Zdrój – Wólka Krowicka 5:1, Graniczn – Zjednoczeni 2:1, Legia – Gwiazda 4:3(!).

1. Sokół Lubaczów	22	55	17-4-1	80:23
2. Czerwoni Cewków	22	48	15-3-4	67:24
3. Zryw Młodów	22	47	14-5-3	82:26
4. Huragan Basznia D.	22	44	13-5-4	62:40
5. Ursus Dachnów	22	37	11-4-7	55:25
6. Zdrój Horyniec	22	34	10-4-8	81:46
7. Graniczn Krowica	22	30	9-3-10	39:49
8. Zjednoczeni Zabłota-Nowe Sioło	21	22	6-4-11	50:52
9. Gwiazda Wielkie Oczy	22	19	5-4-13	33:62
10. LZS Wólka Krowicka	21	16	4-4-13	36:63
11. Błyskawica Płazów	22	15	4-3-15	29:97
12. Legia Oleszyce	22	4	1-1-20	20:117

Drużyny: Kresoviaka, Wysocka, Piasta i Sokoła uzyskały awans do klasy okręgowej.

JUNIORZY

Klasa W

Czarni P. – Polonia 1:1, Sokół – Kamax 8:2, Makowisko – Orzeł 0:1, Start – Pogoń 3:5, Łęka – MKS R.5:6, Bizon – Piast 3:3.

1. Polonia Przemysł	22	57		58:15
2. Kamax Kańczuga	22	48		54:26
3. Sokół Lubaczów	22	41		66:27
4. Orzeł Przeworsk	22	39		63:38
5. Łęka Ostrów	21	31		43:40
6. Piast Nowosielce	21	30		46:33
7. Czarni Pawłosiów	22	29		43:46
8. Start Pruchnik	21	27		45:41
9. MKS Radymno	22	26		37:69
10. Pogoń Lubaczów	22	23		30:48
11. LZS Makowisko	21	14		23:62
12. Bizon Medyka	22	10		21:70

„Powitanie Lata”

Sekcja Piłki Nożnej KKS „Czujaj” w Przemysłu informuje, że organizuje turniej piłki nożnej 7-osobowych „dzikich” drużyn od 21-22 czerwca. W turnieju o puchar „Powitanie Lata” mogą wziąć udział chłopcy nie zrzeszeni w Polskim Związku Piłki Ręcznej i Polskim Związku Piłki Nożnej a urodzeni w latach: Grupa I – chłopcy urodzeni w latach 1983 i 1984. Grupa II – chłopcy urodzeni w latach 1982, 1981 i 1980. Zgłoszenie drużyn musi zawierać: nazwę drużyny, imienny wykaz teje oraz nazwisko opiekuna. Losowanie i system rozgrywek podany zostanie uczestnikom na zebraniu organizacyjnym, które odbędzie się w świetlicy klubowej 20 czerwca o godz. 18.00 (piątek). Serdecznie zapraszamy w imieniu organizatorów.

STRONY ZREDAGOWALI: JÓZEF ZAGULAK, MARIUSZ GODOS.

Koszykówka

Niegościnni gospodarze

W Szkole Podstawowej nr 6 w Przemyślu odbył się Międzynarodowy Turniej w Minikoszykówce chłopców o Puchar Przemyskiego Niedźwiadka. Zwycięsko z tej rywalizacji wyszli uczniowie gospodarza imprezy.

W turnieju udział wzięło pięć ekip: BK Zemplin Michalovce (Słowacja), SP 3 Tarnów, SP 12 Jarosław oraz przemyskie „podstawówki”: 6 i 16.

Ostatecznie zwyciężyła Szkoła Podstawowa nr 6 z Przemyśla przed SP nr 16 Przemyśl i SP nr 3 Tarnów. Kolejne miejsca zajęli: Basket Klub Zemplin Michalovce oraz SP nr 12 Jarosław.

Po zakończonym turnieju trenerzy wybrali najlepszych zawodników w poszczególnych zespołach. I tak: w SP nr 6 Przemyśl – Piotr Wiśniowski, w SP nr 16 Przemyśl – Łukasz Polański, w SP nr 3 Tarnów – Maciej Rubacha, w BK Zemplin – S. Biro, a w SP nr 12 Jarosław – Tomasz Kietbowicz. Królem strzelców imprezy został Piotr Lenar (SP 16 Przemyśl) a najlepszymi zawodnikami Filip Wojciechowski (SP 16 Przemyśl) i Piotr Kindlik (SP 6 Przemyśl). Organizatorzy wy-

brali ponadto „piątkę All-Stars”: Filip Wojciechowski, Andrzej Karmazyn (SP 6 Przemyśl), Mateusz Pacocha (SP 3 Tarnów), Józef Żobrak (BK Zemplin), Piotr Kindlik.

Za pośrednictwem naszej gazety organizatorzy pragną bardzo serdecznie podziękować wszystkim sponsorom turnieju, bez których impreza nie doszłaby do skutku. A są wśród nich: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW w Przemyślu, Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyślu, MKS „Polonia”, Bogdan Drozd – „Pollena” Przemyśl, Adam Szajna – „Galmot” Peugeot Rzeszów, Marek i Jacek Osiańczakowie – „Frotpol” Przemyśl, Andrzej Guła i Wincenty Jaszczyszyn – Przetwórnia Mięsa i Wędlin Bełwin k. Przemyśla, Andrzej Opryszko – Zakład Brązowniczy Przemyśl, Jacek Kaczmarek – Zakład Usługowy „Offset” Przemyśl, Wojciech Pieprzny – Firma Usługowa „Tramp” Przemyśl,

„Art.-Max” Przemyśl – Przedstawiciel Firmy „Agros” Tarczyn, Jan Galiszewicz – Salon Audio-Video Przemyśl, Ryszard Musz – Przemyśl, Zbigniew Błażkowski – Przemyśl, G.W. – Spółka Cywilna, sklep

mięsny – Przemyśl, Przemyska Telewizja Kablowa „Toya”, Radio „HOT”, tygodnik Życie Przemyskie.

Uff! Niezgorzsa lista sponsorów, ale tak to jest na tym świecie. Dzisiaj nic nie ma za darmo. MG



Zadnej z turniejowych drużyn nie brakowało ambicji i woli walki.

WYNIKI:

BK Zemplin – SP 12 Jarosław	49:8
SP 3 Tarnów – SP 16 Przemyśl	33:41
SP 6 Przemyśl – SP 12 Jarosław	44:7
BK Zemplin – SP 3 Tarnów	25:28
SP 16 Przemyśl – SP 12 Jarosław	82:3
SP 6 Przemyśl – SP 3 Tarnów	35:27
SP 6 Przemyśl – BK Zemplin	52:28
SP 12 Jarosław – SP 3 Tarnów	8:50
BK Zemplin – SP 16 Przemyśl	24:42
SP 16 Przemyśl – SP 6 Przemyśl	43:49

Półfinał Pucharu Polski piłkarek ręcznych

Skromnie, ale zwycięsko...

JKS – Piotrcovia 19:18 (10:9)

JKS: Głowczak, Ulma – Duchnowa 5, Cytla 4, Mańkowska 2, Bydzra 4, Dobosz 0, Fiałek 1, Pocięcha 3, Filip 0.

Piotrcovia: Pabich – Kubera 1, Krężel 0, Matuszewska 7, Zgierska 2, Kalinowska 0, Kopertowska 2, Karbunar 4, Borowska 2, Kiszka 0.

Sędziowali: R. Matuszewski i H. Kraszewski (Szczecin). Kary: JKS – 4 minuty i Piotrcovia – 4 minuty.

Widzów: około 800.

(10:8 – 28. min.). Gdyby w tym momencie M. Filip nie przegrała pojedynku sam na sam z reprezentacyjną bramkarką I. Pabich, zaliczka bramkowa JKS-u do przerwy mogła być całkiem, całkiem...

Po zmianie stron nadal w głównych rolach brylowały obie bramkarki, wspaniale tego dnia usposobione – Alicja Głowczak i Iwona Pabich, a przez kwadrans najczęstszym wynikiem na tablicy świetlnej były remisy (14:14 – 45. min.). Po golach M. Karbunar i A. Matuszewskiej piotrkowiankom udało się w 49. min. uzyskać 2-bramkowe pro-

wadzenie (16:14), co przy tak wyrównanej grze mogło im zapewnić nawet zwycięstwo. Wówczas to o „czas” poprosił trener J. Cebularz i na efekty tego posunięcia nie trzeba było długo czekać. Po trafieniach S. Mańkowej i L. Duchnowej (znowu bardzo dobry występ) w 51. minucie było po 16, a kiedy jeszcze „szarpnęła” M. Cytla (eks-piotrkowianka!), dwukrotnie pokonując I. Pabich, JKS znowu odzyskała prowadzenie 18:17 (58. min.). Efektowny finał jarosławianek (gol S. Pocięchy na 19:17), „zepsuło” nieco w ostatnich sekundach meczu trafienie

A. Matuszewskiej z rzutu karnego. JKS odniósł więc tylko minimalne zwycięstwo, ale trzeba pamiętać, że była to dopiero pierwsza porażka Piotrcovii w Jarosławiu w historii dotychczasowych pięciu potyczek.

Dzisiaj w Piotrkowie Trybunalskim rozegrany zostanie mecz rewanżowy, a jego stawką jest oczywiście awans do finału Pucharu Polski, który w sobotę, 21 czerwca, odbędzie się w Lublinie. Drugim finalistą będzie z pewnością zespół mistrzyń Polski – Montex Lublin, który pokonał u siebie Zagłębie Lubin 34:17 (rewanż także dziś w Lublinie). (KRAM)

Lekkoatletyka

Sukcesy przemyslan

Na obiekcie Resovii w Rzeszowie odbył się 8 czerwca regionalny mityng klasyfikacyjny w ramach memoriału im. Janiny Sitek, w którym wystartowali lekkoatleci przemyskiej Juwenii.

Zwycięstwa zanotowali: Monika Majewska w biegu na 100 m ppł. (16,44 sek.) i 300 m ppł. (49,32 sek.), Radosław Głowacz na 110 m ppł. (16,24 sek.), Monika Sugier w biegu na 400 m ppł. (1:11,76) oraz Konrad Tulej w biegu na 400 m ppł. (57,25 sek.). W biegu na tym samym dystansie Marcin Tulej był drugi z czasem 58,36 sek.

Poza Moniką Majewską wszyscy pobili swoje rekordy życiowe i uczyniła to również Liliana Łoza, rzucając oszczepem na odległość 35,26 m.

9 czerwca na stadionie Juwenii w Przemyślu przeprowadzono indywidualne mistrzostwa miasta młodzieży ze szkół podstawowych.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężali: – bieg na 100 m: Justyna Kulaszka (SP 15) – 13,48 sek. i Piotr Gorzko (SP 4) – 13,08 sek., – bieg na 200 m: Magdalenka Gudin (SP 14) – 30,96 sek. i Marcin Trzewik (SP 4) – 27,88 sek.,

– bieg na 300 m: Iwona Łyszczek (SP 3) – 49,15 sek. i Sebastian Rozenbajger (SP 4) – 42,42 sek.,

– bieg na 600 m: Anna Stec (SP 15) – 1:55, 40 min., – bieg na 1000 m: Maciej Kąglik (SP 13) – 3:31, 13 min., – skok w dal: Ewelina Kustra (SP 14) – 4,63 m i Krzysztof Hamryszczak (SP 15) – 5,20 m,

– pchnięcie kulą: Maria Mierzwińska (SP 4) – 9,12 m (3 kg) i Marcin Nowak (SP 13) – 9,85 m (5 kg), – rzut oszczepem: Beata Sudzińska (SP 15) – 25,49 m i Mariusz Kocaj (SP 4) – 42,02 m. (KRAM)

WYŚCIGI Z CZASEM



Śladem Streita, Barnaka, Bąka, Zająca...

Korzystając z przywileju wydajniejszej pamięci przywołam do obiegu strzępy klimatu, towarzyszącego narodzinom województwa przemyskiego w roku 1975. Otóż otoczone najgłębszą tajemnicą operacje krajania kraju na 49 porcji, przebiły się do świadomości społeczeństwa już wczesną wiosną. Gruchnęła wieść, że centrala zamierza zainstalować stolicę województwa w Przemyślu. Wiadomość ta najbardziej zraniła powiatowy establishment Jarosławia. Natychmiast uruchomiono nieoficjalny kontratak przeciwko zamierzonej decyzji, wykorzystując argumenty o centralnym położeniu Jarosławia, jego przewadze w zakresie przemysłowości. Mając od lat bardziej zażyłe stosunki z aparatem rzeszowskiej władzy wojewódzkiej, w nim upatrywano przychylnego sobie arbitra. Próbowano rzucić na szalę prowokacyjny argument zbytniej bliskości struktur przemyskiej władzy diecezjalnej (który podówczas mobilizował beton partyjny), a także sugerować dominację... sportu jarosławskiego nad przemyskim... W tym ostatnim przypadku podgrzewano atmosferę związaną z ostrą rywalizacją piłkarstwa obu miast w okresie lat czterdziestych. Zwłaszcza kibice JKS przez całe lata nie mogli wybaczyć działaczom przemyskiego okręgu piłkarskiego, którzy dołożyli ręki do utraty pierwszoligowych aspiracji ich drużyny. Chodziło o drugą serię eliminacji o wejście do ekstraklasy, rozegraną w 1947 roku. Pierwszy faworyt do zakwalifikowania się do grupy finałowej – JKS, stracił w wyniku inicjatywy własnego okręgu 4 punkty (wygrana u siebie z Tarnovią i na wyjeździe z Legią Krosno). Powodem było doniesienie do WGiD PZPN na kilku zawodników jarosławskich, którym udowodniono uczestnictwo w zawodach rozgrywanych podczas okupacji za przyzwoleniem władz niemieckich. Wedle wersji sympatyków jarosławskich wina „kolaborantów” była znikoma, zwłaszcza na tle faktów jakie miały miejsce w piłkarstwie śląskim, zaś prawdziwą przyczyną „braterskiej pomocy” udzielonej JKS-owi, była zawiść kierownictwa przemyskiej Polonii. Klub ten przegrał z JKS walkę o prawo gry na szczeblu centralnym, a ponieważ jego działacze dźrzyli ster władzy w okręgu piłkarskim, w ten sposób zrewanżowali się konkurencji... Czy rzeczywiście tak było, trudno dziś orzekać, nie mając dostępu do dokumentów związkowych, opierając się jedynie na inseratach ówczesnej prasy, nie do końca wiarygodnej nawet w tematyce sportowej.

Od tamtego incydentu minęło równie pół wieku i nawet najstarsi obserwatorzy tamtych rozgrywek powoli schodzą ze sceny. Zadawnione rany, chwalić Boga, zabliznyły się w miarę solidnie, wypada więc wypowiedzieć parę słów komentarza na okoliczność powrotu piłkarzy JKS na przestwór rozgrywek makroregionalnych. Cieszę się z tego comebacku z dwóch powodów. Po pierwsze, taki ośrodek miejski, o niepodważalnych zasługach dla piłkarstwa, nie może ustępować należnego sobie miejsca: Boguchwałom, Sieprawiom, Krzeszowicom, czy Tymbarkom... Po drugie, właśnie Jarosław ma zdecydowanie największe szanse na stanie się drugim filarem, drugą nogą, podtrzymującymi korpus piłkarstwa OZPN Przemyśl. Nawet ostra rywalizacja starych znajomych, Polonii i JKS, jak zawsze dawać będzie motywacji, no i pierzchu trzecioliigowym zmaganiom. Byle tylko wzajemne wizyty fanów na stadionach przeciwnika nie przekształcały się w chuligańskie ekscyzy... Wiszący nad całą polską piłką miecz administracyjnego zamykania boisk winien wszak wywołać u największych oszołomów moment otrzeźwienia. Zmienne losy jedenastki JKS bynajmniej nie osłabiły zainteresowania społeczności miasta jej wynikami. Jako ciekawostkę proszę potraktować fakt istnienia kibicowskiej frakcji jarosławskiej w naczelnej magistraturze futbolowej. Do jarosławskiej proveniencji przynajmniej najbardziej znany w strukturach FIFA i UEFA działacz naszego związku, były sekretarz generalny – Leszek Ryłski. Przed wojną debiutował w barwach jarosławskiego Ogniska. Także aktualny przewodniczący komisji rewizyjnej PZPN Jerzy Kosmaty, znany działacz piłki wałbrzyskiej, przynajmniej do jarosławskich korzeni, systematycznie pytając o termin definitywnego zerwania JKS z czwartoliigową zsytką.

RYSZARD NIEMIEC

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „LOCUM”
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 13, tel. 70-57-27

OFERUJE

- domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej o pow. 106 m kw. i 126 m kw.
- mieszkania o pow. od 40 m kw do 66 m kw.
- lokalizacja, Przemyśl, ul. Monte Cassino
- rozpoczęcie budowy lipiec 1997 r.
- finansowanie w dogodnych ratach
- premia gwarancyjna
- mieszkania dla firm
- teren jest własnością spółdzielni
- termin zasiedlenia 1998 r.

8. Międzynarodowy Wyścig „Solidarności”

Na co nam to było

Gdy IV etap wyścigu „Solidarności” kończył się w Przemyślu, zwycięzca na mecie przed Ratuszem Sławomir Chrzanowski odebrał żółtą koszulkę lidera Piotrowi Wadeckiemu. Nie na długo. Już na następnym etapie do Krosna stracił ją na rzecz Andrzeja Sypytrowskiego, a ten oddał ją wkrótce znowu P. Wadeckiemu.

Sławomir Chrzanowski wycofał się z dalszego ścigania po etapie do Bielska-Białej, na całej trasie wyścigu podobnie uczyniła niemal połowa z tych, którzy do niego wystartowali. Fatalna pogoda, zimno i kraksy zrobiły swoje. To był bardzo trudny wyścig. Ostatecznie zakończył się zwycięstwem najmocniejszego, Piotra Wadeckiego z polskiej zawodowej grupy Mróz, której kolarze robili niemal co chcieli w peletonie, wygrywając większość pozostałych klasyfikacji.

Kosztowne przedsięwzięcie

Koszty organizacji imprezy takiej jak wyścig „Solidarności” są olbrzymie, większość pochodzi od głównych sponsorów, ale miasta etapowe mają obowiązek zapewnić nocleg i wyżywienie całej grupie kolarzy i osób towarzyszących wraz z ufundowaniem nagród. Nie dziwi więc pytanie: Po co było sprowadzać taki wyścig do Przemyśla?

Pomysł zrodził się ponad rok temu, gdy opracowywano trasę wyścigu. Za każdym razem przebiega on inaczej, prezentując i... obciążając odmienny region kraju. Już dawno tak duże wyścigi w Przemysku nie było, rozumiem więc tych którzy pomysł „kupili”. Inna sprawa, że na przygotowania zostawili sobie zbyt mało czasu. W tym także na szukanie sponsorów.

Umowa z organizatorami imprezy zakładała przełanie 9,5 tys. zł na nagrody i kwota ta nie przekracza możliwości miasta



Ostatnie chwile przed startem.

Przemyśl. To były konkretne pieniądze, natomiast jak organizatorzy lokalni poradzą sobie ze sfinansowaniem kosztów pobytu, zależało tylko od ich operatywności i hojności ewentualnych sponsorów. Na

wszelki wypadek Zarząd Miasta zagwarantował na ten cel (łącznie z nagrodami) sumę 65 tys. zł, która umieszczona w budżecie na rok bieżący została przez Radę przyjęta. Pozostawał problem, jak uratować choć

część z tej kwoty. Mogli to zrobić tylko sponsorzy, a tych było jak na lekarstwo.

Nie spłynęły jeszcze do Wydziału Finansowego UM wszystkie rachunki obciążające pobyt ponad 300-osobowej grupy ludzi. Dopiero wtedy będzie można rozliczyć koszt wyścigu „Solidarności” w Przemyślu, wiadomo jednak, że będzie wysoki. Na szczęście i zupełnie słusznie pomogło województwo, przekazując z budżetu UW kwotę 6 tys. zł, dziwi zaś bardzo skromny udział „głównego winowajcy” – Zarządu Regionu „Solidarności”, który wycenił się na 500 zł. Wszak na konferencji prasowej, po zakończeniu etapu w Przemyślu, Krzysztof Kłak „przyznał się” do sprowadzenia wyścigu do Przemyśla.

Nie tylko pieniądze

Pieniądze, choćby nawet największe, to jedno, a potknięcia organizacyjne to drugie. Zwłaszcza z dnia startu do kolejnego etapu. Bałagan, kiepskie nagłośnienie i ruch samochodowy, który tylko cudem nie przeszkodził kolarzom w bezpiecznym opuszczeniu miasta. Gdy peleton odjechał, wszyscy odetchnęli, a rajcowie mogli spokojnie kontynuować kolejną sesję Rady.

Po wyścigu zaś zostało trochę wspomnień, spory zawrót głowy, nieco pytań i naprędce połatane drogi dojazdowe do linii mety. Z kolarzami odjechało też 9,5 tys. złotych, reszta zostanie w okolicznych hotelach i restauracjach. (RAK)



Na asfaltowym boisku Czuwaju walczone jak na parkiecie.

Piłka ręczna

Szcypiorniak „przemyskiej jakości”

W tygodniowym odstępie odbyły się w Przemyślu dwa ogólnopolskie turnieje w piłce ręcznej. Pierwszy, przeznaczony dla młodzików (rocznik 1984), rozegrano na asfaltowym boisku i przy fatalnej pogodzie, która nie tylko przerywała płynny przebieg meczów, ale przede wszystkim nie pozwoliła na przeprowadzenie rundy rewanżowej. Pogoda prawdopodobnie miała także wpływ na absencję kilku, wcześniej zgłoszonych zespołów.

Ostatecznie, wśród czterech drużyn, zdecydowanie najlepszym okazał się Czuwaj, który pokonał Stal Mielec 14:8, Biłgoraj 19:15, UKS SP 14 20:6 i Zamość 22:13.

Na drugim miejscu sklasyfikowano Stal Mielec, a na trzecim zespół z Zamościa.

Brakiem mocnych przeciwników najbardziej zawiedziony był trener młodzików Czuwaju, Piotr Kroczyk, który liczył na dobre przetarcie swoich podopiecznych przed ogólnopolskim turniejem w Kępnie, uznawanym za nicoficjalne mistrzostwo Polski tej kategorii wiekowej.

Ze względu na hojność sponsorów organizatorzy mogli nagrodzić wszystkie drużyny i niemal wszystkich zawodników, a tumiej kończył się przecież w Dniu Dziecka.

Za I miejsce KKS Czuwaj otrzymał Puchar Prezydenta Miasta, a zawodnicy stroje ufundowane przez Urząd Miasta. Stali Mielec dostała się statuetka wykonana przez Andrzeja Opryszko i dresy ufundowane przez Urząd Wojewódzki. Dla zdobywców miejsca trzeciego była także statuetka oraz skarpety od prezesa UKS SP 14 Mariana Ruchela. Najlepszym zawodnikiem wybrano Pawła Guściora (Czuwaj), bramkarzem Miłojana Zielińskiego (Stal Mielec), królem strzelców Piotra Dałkę (Zamość), trenerem Piotra Kroczyka, sędzią Jana Malika. Wszyscy oni również otrzymali nagrody rzeczowe.

Wprawdzie nie udało się rozegrać rundy rewanżowej turnieju, ale w przerwach między padającym niemal bez przerwy deszczem doszło do ciekawych spotkań: zwycięzcy turnieju młodzików Czuwaju kontra „gwiazdy” z pozostałych drużyn, który zakończył się wynikiem 14:8 dla Czuwaju oraz „mali” z UKS SP 14 przeciw „mali” z innych zespołów. Niestety, podopieczni Marka Cichońskiego, którzy zajęli ostatnie miejsce w turnieju, także i ten mecz przegrali, ale tylko 3:7.

Przemyscy juniorzy górą

Drugi turniej, w kategorii juniorów, odbył się po tygodniu –

6-8 czerwca – i w międzynarodowej obsadzie za sprawą zespołu z Paderborn, który przyjechał w składzie grupy niemieckich sportowców. W nim również spodziewano się mocniejszego zestawu drużyn, ale wystąpiły jedynie dwa zespoły KKS Czuwaj, Paderborn i Stal Mielec.

Mecze rozgrywano w hali OSiR, więc pogoda nie miała już wpływu i turniej rozegrano w pełni – każdy z każdym, mecz i rewanż. Pierwsze miejsce zajęli juniorzy Czuwaju I (trener J. Tkaczyk), którzy zremisowali tylko w jednym spotkaniu przeciwko Paderborn 16:16, wygrywając wszystkie pozostałe. Drugie miejsce przypadło juniorom Stali Mielec, a trzecie Czuwajowi II. Królem strzelców turnieju został Krzysztof Błażkowski (Czuwaj I) – zdobywca 49 bramek, najlepszym bramkarzem Mariusz Ogrzyzek (Czuwaj I), a najlepszym graczem Dominik Surowiec (Stal Mielec). Wybrano także i nagrodzono najlepszych zawodników w poszczególnych drużynach. Za miejsca I i II drużyny otrzymały puchary Prezydenta Miasta Przemyśla oraz dresy i stroje sportowe fundowane przez UM i UW, a za miejsce III puchar PBI oraz stroje od UM.

Na długiej liście organizatorów i sponsorów, dzięki którym oba te turnieje mogły się odbyć znajdują się: UW i UM Przemyśl, KKS Czuwaj, Kuratorium Oświaty, ZW SZS w Przemyślu, SOS Juwenia, KH ZHP Przemyśl, WOIT, OZPR, PBI O/Przemyśl, SIP „Praca”, PZU O/Przemyśl, NBPO/Przemyśl, Andrzej Opryszko, Ryszard Tarczyński, Romuald Sabarański, Wojciech Korczowski, Czesław Malik, Władysław Maksymiak, Sklep „Mors”, Julian Gletner, Andrzej Szpak, Waldemar Góral, Maciej Małagowski, Stanisław Szczepaniak, Marian Zabawski, firma „Sancoop” oraz inni, w tym rodzice występujących młodzików i juniorów, i im wszystkim sekcja piłki ręcznej KKS Czuwaj składa jak najgorętsze podziękowania. (RAK)

Komunikat (obwieszczenie)

Zarządu Gminy w Gaci

Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 89 poz. 415) podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 26 czerwca 1997 r. o godz. 10.00 w sali posiedzeń Gminnego Ośrodka Kultury w Gaci odbędzie się sesja Rady Gminy, której przedmiotem będzie uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Mikulice M 24N0” Teren Oczyszczalni Ścieków Mikulice. Za Zarząd Przewodniczący Zarządu mgr inż. Tadeusz Zubek

Family Cup w kolarstwie górskim

Powtórzyć sukces z ubiegłego roku

Final I Amatorskich Mistrzostw Polski w kolarstwie górskim – Family Cup, przed rokiem odbywał się w Karpaczu. W fatalnych warunkach pogodowych – deszczu, błocie i zimnie, na wymagającej trasie wspaniale pojechali przemyscy górale, wygrywając kategorię seniorów (Bartosz Żurawski), zajmując drugie miejsce wśród juniorów (Darek Gałęza) i dwa trzecie miejsca – wśród seniorów (Rafał Rydel) i młodzików (Tomasz Gas). W klasyfikacji rodzinnej na piątym miejscu uplasowali się tato i syn, Gierczakowie.

Dwudziestego ósmego czerwca w Parku Miejskim w Przemyślu odbędą się eliminacje regionalne do II Amatorskich Mistrzostw Pol-

ski w kolarstwie górskim – Family Cup. Reprezentanci z 8 województw (radomskie, lubelskie, chełmskie, zamojskie, tarnobrzeskie, rzeszowskie, krośnieńskie i przemyskie) walczyć będą o tytuły amatorskich mistrzów Polski Południowo-Wschodniej, nagrody oraz awans do finałowych zawodów w Karpaczu (13-14 września).

W regulaminie imprezy, w stosunku do roku ubiegłego, nastąpiło kilka istotnych zmian, a w szczególności wzrost ilości kategorii wiekowych. Nie zmieniła się zasada, według której Family Cup to impreza dla amatorów, a dla byłych kolarzy licencjonowanych przewidziane są odpowiednie kategorie (od 1 do 5 lat w zależności od kategorii). Specjalnie premiowane w tych zawodach są rowerowe rodziny, dla nich (minimum dwie osoby, bezpośrednio spokrewnione i z różnych pokoleń) pro-

wadzona jest osobna klasyfikacja i największe nagrody w finale (skuter Hondy za zwycięstwo).

Choć Family Cup jest przeznaczony dla amatorów, to przykład roku ubiegłego dowodzi, że poziom prezentowany przez najlepszych nie tak wiele odbiega od tzw. zawodowców.

Wielu amatorów wykupiło licencje zawodnicze i ściga się teraz z większym lub mniejszym powodzeniem w najpoważniejszych krajowych wyścigach.

W Przemyślu jest dwóch takich „górali” – Darek Gałęza i Marcin Kosterkiewicz, którzy właśnie ostatnio zadebiutowali w cyklu wyścigów Grand Prix organizowanych przez Czesława Langa w Sławnie k. Opoczna. W stawce najlepszych w Polsce (z udziałem zawodników z Ukrainy) zajęli 18. i 19. miejsce w kategorii orlików (19-23 lat).



Przemyski, ul. Mickiewicza 9, tel. 785-133
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA WIOSENNĄ PROMOCJA! CENY FABRYCZNE

pralki automatyczne ♦ wernikowe ♦ suszarki
kuchnie gazowe ♦ elektryczne ♦ mikrofalowe
lodówki ♦ zamrażarki ♦ witryny ♦ lody chłodnicze
malaksery ♦ odkurzacze ♦ sokowirówki ♦ żelazka

telewizory ♦ magnetowidy ♦ odtwarzacze

OBNIŻKA!!!	OBNIŻKA!!!	OBNIŻKA!!!	OBNIŻKA!!!	OBNIŻKA!!!
Pralka Gracja PDG 585	1636 zł	960 zł		
Pralka PDG 385	979 zł	899 zł		
Pralka SL 346 X	1545 zł	1405 zł		
Pralka ARDO A 500	986 zł	905 zł		
Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530	460 zł	400 zł		
Chłodzi. zamrażarka POLAR CZ 3402	1826 zł	1670 zł		
Chłodziarka POLAR C-210	742 zł	675 zł		
Chłodzi. zamrażarka WHIRLPOOL ART 772	1590 zł	1490 zł		
zamrażarka szufladowa EK 100	693 zł	630 zł		
zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD	863 zł	751 zł		
zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL	845 zł	704 zł		
zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L	899 zł	770 zł		
odkurzacze 338.5	185 zł	165 zł		

Każdy kupujący otrzymuje **KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI - TYLKO 13,47% ROCZNIE
Cotygodniowe losowanie nagród



PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemyski
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

– okna i drzwi z PCV

– system PANORAMA, VEKA

– stolarka i konstrukcje z aluminium

– system WICONA, YAWAL

– stosujemy okucia ROTO

□ Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □

□ Bezpłatny transport na miejsce montażu □

□ Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

STOLBUD
Sokołka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.

Drzwi drewniane wejściowe.

Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.

Przemyski, ul. Lwowska 36a

tel./fax 789272 w. 214

Sprzedż ratalna

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemyski
ul. Jasińskiego 56
tel. 0-10 78-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
 - Produkcja mebli biurowych
 - Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów
- Szybkie terminy, konkurencyjne ceny**

KASY-DRUKARKI
FISKALNE

(także małe - przenośne)

Autoryzowany przedstawiciel firmy

KSEROKOPIARKI
FAXY DRUKARKI

TELEFONY
FAXY

CENTRALE TELEFONICZNE

KOMPUTERY

dla szkół bez VAT i cła,
Internet bezpłatnie

UWAGA OFERTA SPECJALNA !!!

Każdy zakup pow. 600 zł premiiowany

DARMOWYMI WCZASAMI

Bulgaria, Słowacja, Czechy
i cała Polska

UŻYWANE KSEROKOPIARKI

MINOLTA

2 LATA GWARANCJI

PEŁNY SERWIS I MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE NA TELEFON

W ROZLICZENIU PRZYJMujemy

STARE KSEROKOPIARKI

Galifax

ul. Lwowska 37

tel./fax 78-35-18

HURTOWNIA
D&K

RAJSTOPY

(wszystkie rodzaje,
kolory i rozmiary)

SKARPETY

KOSZULKI

GETRY

Przemyski, ul. Batorego 5

tel. (0-10) 78 40 70

instalator
Przeworsk s.c.

ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45

DACHÓWKI CERAMICZNE
Od 24 zł/m²

BIEGONICE

BTS
Dachkeramik
WSZYSTKO DO DACHU



WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAOPATRZENIA PRZEMYSŁU
tel./fax (0-10) 78 37 14
tel. (0-10) 78 36 37
tel. kom. 0 90 382 255
Marko-Exim - Biuro Handlowe
ul. Lwowska 36A
tel. 789272 w. 203

- części do wózków widłowych i platformowych
- wózki paletowe
- ogumienie i akumulatory

Wyroby firmy

bester
• Prostowniki do ładowania akumulatorów

• Półautomaty spawalnicze

• Prostowniki spawalnicze

• Zespoły prostownikowe

• Przekształtniki tyrystorowe

Wyroby firmy

KRAUSE
• Aluminiowe rusztowania jezdne

• Drabiny wielofunkcyjne

• Drabiny rozstawno-przystawne

WSZYSTKIE PRODUKTY
POSIADAJĄ CERTYFIKATY



OGÓLNOKRAJOWA
SPÓŁDZIELNIA TURYSTYCZNA

GROMADA

Biuro Turystyczne w Przemysku
Członek Polskiej Izby Turystyki

37-700 Przemyski, ul. Franciszkańska 16

OFERUJE:

• WCZASY ZAGRANICZNE

– Truskawiec, Hiszpania, Węgry,
Tunezja, Turcja, Grecja, Jugosławia,
Chorwacja

• WŁOCHY – Bibione, apartamenty
wolne we wszystkich terminach

• WCZASY KRAJOWE

– wypocznik nad morzem,
w górach oraz na Warmii
i Mazurach

• BILETY LOTNICZE

• BILETY AUTOKAROWE

DO 300 MIAST EUROPEJSKICH

– wyjazdy – Przemyski, Jarosław,
Rzeszów

• dysponujemy wolnymi miejscami na
obozy i kolonie w kraju i za granicą

Czynne

od poniedziałku do piątku

w godzinach 9.00-17.00

Tel. 0-10 785428

PAWILON MEBLOWY

oferuje meble renomowanych
firm krajowych:

✓ pokojowe

✓ kuchenne

✓ wypoczynkowe

✓ biurowe

✓ młodzieżowe

Sklep czynny:

codziennie od 9.00 do 17.00

soboty od 9.00 do 13.00

**SPRZEDAŻ
RATALNA**

SANOK DĄBRÓWKA

ul. STACHOWICZA 1

tel. 013 4630463

Odwz zakupionych mebli
do 50 km – GRATIS

ZAPRASZAMY



OPOCZNO

Jedyny producent
udzielający

5 lat gwarancji

na swoje wyroby

do 30.06 '97

PROMOCYJNE CENY

– obniżka cen

O MINIMUM 10%

Autoryzowany
przedstawiciel

na Polskę pld.-wsch.

zaprasza
na zakupy
do sieci
swoich
sklepów:

HEStal

Jarosław: ul. Kruhel Pełkiński 72

ul. Tarnowskiego 18A

Przemyski: ul. Ratuszowa 14

ul. Ofiar Katyńia 17

Przeworsk: Rynek 10

Sklepy czynne do godz. 18.00

w soboty do godz. 13.00

OKNA PCV

... tańsze od drewnianych



PRODUCENT
Okno-Res



Przemyski
ul. Ratuszowa 14, tel.(0 10) 789-440

CENTRUM

WYPOSAŻENIA
MIESZKAŃ



OFERUJE:

– **MEBLE** kuchenne, pokojowe,
wypoczynkowe, sypialnie

– **KASETONY** i panele sufitowe,
kominki, karnisze

– **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV,
dywany, chodniki

– **PŁYTY** gipsowe, styropian

– **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne,
szkolne, zabawki, znicze

Tel. 78-74-42, 78-33-16

Przemyski, ul. Zielińskiego 14

Producenci i bezpośredni importerzy

ART-MEBLE, FAKTOR, FARGIPS, MEBKOR-BIS,

MUNTEKS, SADARO, WAREX

**RATY
TRANSPORT**

„MABO” MATERIAŁY BUDOWLANE
Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, tel. 789409

STANLEY – świat narzędzi
BOSCH – elektronarzędzia

oferujemy ok. 3.500 pozycji
w asortymentach

ZAPRASZAMY
codziennie od 8.00-16.00
w soboty od 8.00-14.00

ARA Przedsiębiorstwo Wielobranżowe

Przemyśl, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM)
Tel. 789 272 wew. 204, fax 702 850
kom. 090 613 000

oferuje lakiery akrylowe w spray'u
do zastosowań motoryzacyjnych,
domowych i artystycznych

DUPLI-COLOR

DAEWOO MOTOZBYT

P.U.H. MOTOZBYT
Oddział w Jarosławiu, ul. Elekrowniana
tel. (0-10) 21-77-64; 21-77-65

TICO w ciągłej sprzedaży

POLONEZ Caro i Atu – upust 1500 PLN i ubezpieczenie gratis
DAEWOO Nexia – upust 2000 PLN za złomowanie starego
samochodu lub AC 1%, OC i NW gratis

UWAGA!
ATRAKCYJNA REKLAMA
NA OPARCIACH ŁAWEK

GWARANTUJEMY:

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
pod nr. tel. (0-10) 700-853
RWPBU REMAL-TEX.
Przemyśl, ul. 22 Sztuczna 3/29

KASETONY SUFITOWE
– STYROPIANOWE
– DREWNOPODOBNE
– SKLEJKOWE

Dystrybutor regionalny firm
marbel **SUNBAB**

MEBLE
• Pokojowe już od 720 zł
• kuchenne już od 465 zł

DUŻY WYBÓR, RATY

MEBKOR F.H. MEBKOR-BISS.C.
Przemyśl, ul. Zielńskiego 14
tel. 783-316 wew. 7.

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Z NAMI CIEPLEJ

foto hurt

oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

ELEWACJE WINYLOWE
SIDING

TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit **Henkel**

SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
ATLAS STOPTER
oraz inne wyroby firmy
ATLAS

poleca
HURTOWNIA ADAM

JAROSŁAW **PRZEMYSŁ**
Widna Góra 98A ul. Batorego 5
tel./fax 21-23-26 tel./fax 78-94-15

CERAM-KO GLAZURA

PŁYTKI ŚCIENNE I PODŁOGOWE

Przemyśl, ul. Batorego 5
tel. 783991 w. 25

Firma XERREX przyjmie osobę do pracy
w Salonie Handlowym – Przemyśl, ul. 3 Maja na stanowisko:

HANDLOWIEC

Wymagania:

- * łatwość nawiązywania kontaktów,
- * prezencja,
- * wykształcenie minimum średnie,
- * posiadanie samochodu,
- * uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Kontakt telefoniczny pod nr 0-90 251-965

PRACA!!!

NOBILEJ

FARBY

Polecamy pełny asortyment wyrobów
– rabaty od cen fabrycznych
– dostawa naszym transportem

ZAPRASZAMY
HURTOWNIA

ADAM

JAROSŁAW **PRZEMYSŁ**
Widna Góra 98A ul. Batorego 5
tel./fax 21-23-26 tel./fax 78-94-15

INFORMACJA

Dyrekcja Miejskiego Zakładu Komunikacji w Przemyślu informuje pasażerów, że od dnia 23 czerwca 1997 r. w związku z zamknięciem dla ruchu odcinka ul. Paderewskiego nastąpi zmiana organizacji ruchu autobusów linii nr 5, 14, 27, 32 w rejonie Os. Kazanów: Autobusy linii 5 i 14 w kierunku Lipowicy kursować będą ulicami: 3 Maja, Opalińskiego (przez parking na osiedlu Kazanów), Paderewskiego. Powrót ulicami: Paderewskiego, Boruty-Spiechowicza, Opalińskiego, 3 Maja.

2. Autobusy linii 27 i 32 kursować będą ulicami: św. Jana, 3 Maja, Opalińskiego (przez parking na osiedlu Kazanów), Paderewskiego, Boruty-Spiechowicza, Opalińskiego, 3 Maja, św. Jana.

Na okres zamknięcia odcinka ul. Paderewskiego zawieszają się funkcjonowanie przystanków: Okrzei w obu kierunkach, Paderewskiego Strzelnica kierunek Lipowica.

Dom Pomocy Społecznej w Przemyślu-Lipowicy
ogłasza przetarg nieograniczony na:
pełnienie nadzoru inwestorskiego nad przebiegiem robót remontowych w zakresie przebudowy i modernizacji zewnętrznej sieci ciągów ciepłowniczych c.w. i c.o. na terenie Domu Pomocy Społecznej w Przemyślu-Lipowicy.

Oferta powinna zawierać wskaźnik cenowy wyrażony w procentach oraz niezbędne podstawowe zaświadczenia określone w Ust. o Zamówieniach Publicznych.

Dodatkowych informacji można zasięgnąć w biurze DPS lub telefonicznie nr 705557.

Termin składania ofert 25.06.1997 r. w siedzibie zamawiającego. Przetarg odbędzie się w dniu 26.06.1997 r. o godz. 10.00 w biurze Domu Pomocy Społecznej w Przemyślu-Lipowicy.

DOMUS **PRZEMYSŁ, ul. Mickiewicza 11 (okok poczty)**

SKLEP MODA-TOP

- damska i męska odzież
- dzinsy
- bielizna damska
- obuwie damskie i męskie
- torebki i galanteria skórzana

10.00-18.00 sobota 9.00-14.00

Spółdzielnia Rzemieślnicza „Przyszłość”
Rok zał. 1947

S.Rz.

CENTRALNY SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Przemyśl, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Remontujesz? Chcesz budować? My mamy wszystko!!!

- Siding – od 15,70 zł/m² brutto
- Rynny PCV – 8,35 zł/m.b. brutto
- Bloczki z betonu komórkowego – od 4,13 zł/szt. brutto
- Pustak Max – 1,70 zł/szt. brutto
- Okna dachowe – od 335,00 zł/szt. brutto
- Rury kanalizacyjne PCV Ø 110 – 4,73 zł/m.b. brutto
Ø 160 – 9,96 zł/m.b. brutto
- Rury do zimnej wody PE 10 atm. Ø 25 – 1,17 zł/m.b. brutto
Ø 32 – 1,77 zł/m.b. brutto
Ø 40 – 2,79 zł/m.b. brutto
- Przydomowe oczyszczalnie ścieków od 3495,00 zł/szt. brutto
- Sufity podwieszane Thermax z konstrukcją – 30,00 zł/m² brutto

Oferujemy bezpłatny transport przy zakupie pow. 2.000 zł oraz upusty cenowe
Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

SUPERPROMOCJA!

terakota	ceny brutto
hiszpańska	25,00 zł/m ²
plytki ściennie	
hiszpańskie	24,00 zł/m ²
plytki gres	
hiszpańskie	32,00 zł/m ²

PKP HOTEL
ul. Mickiewicza
500 m ul. Dworskiego (dawna 1 Maja)
ul. Moniuszki
ul. Tarnawskiego
S.Rz.

KOREKS

foto hurt

tel. 78-33-89
Rynek 3
Przemyśl

ART. FOTO
BATERIE
KASETY
ŻARÓWKI

Komputery SERWIS

Przykładowe ceny:
Monitor Panasonic 17" - 2.299 zł
Monitor 15" cyfrowy - 990 zł
Procesor AMD K6 166 MHz 1.095 zł
Modernizacja i rozbudowa komputerów w rozliczeniu przyjmujemy używane podzespoły!!!
Sprzęt naprawiamy i instalujemy w domu klienta!!!
Wystarczy zadzwonić.
Zapraszamy do sklepu
Przemysł 3 Maja 21 (obok O'H "Szpaków")
System X tel. 708888

PHU „Konsrol” Skład Opaku ul. Nestora „RAMPA BURAK” tel. 78-68-11

Oferuje:

- węgiel wysokiej jakości (30 tys. KJ)
- koks

Niskie ceny.
Zapewniamy:
- bezpłatny załadunek
- transport
(bezpłatny powyżej 5 ton)
SPRZEDAŻ RATALNA.

ZHUP **CZEŁBUD**

Przemysł, ul. Jasińskiego 24 tel./fax 0-10 78-58-97

Styropian - M 15 - 86,00 zł/m³
- M 20 - 106,00 zł/m³
Siatka elewacyjna - 3,37 zł/m²
Klej do płytek i styropianu
Tynki akrylowe: EKOTERM CERESIT

w cenach producenta
SPRZEDAŻ RATALNA
Nasz punkt sprzedaży:
Orty - magazyny GS.
7.00-15.00

WŁOSKIE PŁYTKI CERAMICZNE

HURTOWNIA SAMAKO,
Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16 (za ZPP), tel. 780761
PRZEDSTAWICIEL FIRM: „IMPRONTA CERAMICHE ITALY”, „CERDISA CERAMICHE ITALY”

GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, FUGI, PŁYTY GRESOWE

wiosenna promocja (4% taniej)

NOWOŚĆ - terakota o podwyższonym stopniu ścieralności i twardości (PEJ 8)

WIĘKSZE PARTIE TOWARU DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM „TIR”

IMPRONTA CERAMICHE

STOLBUD Sokółka S.A.

Firmowy punkt sprzedaży **POLECA NAJLEPSZE W KRAJU**

- **OKNA I DRZWI** w cenach producenta **MALEGRO** Jarosław, ul. Pruchnicka 7 plac GS obok stacji PKP tel. (0-10) 21-65-94 Radymno, os. Jagiełły 14 tel. 795 tel. kom. (0-90) 375 125 ponadto:
- **SIDING** USA, KANADA, POLSKA sprzedaż-montaż-service
- **DOCIEPLANIE BUDYNKÓW** najnowszymi metodami DRYVIT, EKO-TERM, ATLAS, CERESIT
- Sprzedaż materiałów
- Wykonawstwo
- Sprzedaż ratalna

TAK SPEŁNIASZ SWOJE MARZENIA

- BEZ KREDYTU
- NAJNIŻSZE RATY
- BEZ ODSETEK
- BEZ WPLĄTY WSTĘPNEJ
- MOŻESZ ZAWIESIĆ SPŁATĘ NA 6 MIESIĘCY

AUTOTAK
FIAT NA RATY
TWÓJ TRAFNY WYBÓR

Fiat 126 Maluch, Cinquecento, Uno, Punto, Brava

Centrum Informacji: Przemysł, ul. 3 Maja 19, tel. (0-10) 705147
Dealer Fiat SANTAR Sanok
tel. (0-137) 31287

P.P.H.U. **DECEUN** Sp. z o.o.
37-514 MUNIA k. Jarosława, ul. Morawska, tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36 A Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT
- okien i drzwi z aluminium
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profilu renomowanej firmy
PONZIO POLSKA
deceuninck® - Belgia
OKUCIA WINK HAUS - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmienność profili i okuć od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆

PHU Surowców Wtórnych „SUROMAT” Przemysł, ul. Zielińskiego 33

SKUP MAKULATURY
1 kg od 700 - 1000 starych złotych
oferuje do sprzedaży
papiery toaletowe
papiery pakowe
tel. 78 79 70

KOMUNIKAT
Bank Śląski S.A.
Oddział w Przemysłu
UPRZEJMIE INFORMUJE
Szanownych Klientów, że w Urzędzie Miejskim w Przemysłu, Rynek 1, został uruchomiony bankomat czynny przez całą dobę we wszystkie dni tygodnia.

LEASING Z NAMI TO DOBRY INTERES
WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A.
OFERUJE LEASING:

- samochodów dostawczych, ciężarowych, ciężarowo-osobowych
- środków transportu
- sprzętu komputerowego i telekomunikacyjnego
- maszyn i urządzeń
- wyposażenia biur
- nieruchomości itp.

Agencja w Przemysłu, ul. Klasztorna 1, tel. 70-35-95, fax 70-37-67 udziela informacji w godz. 9.00-14.00

OKNA PCV
PRZEDSIĘBIORSTWO **Okno-Res**
PARAPETY
Przemysł ul. Ratuszowa 14 tel. (0 10) 789-440

HOTEL-RESTAURACJA OSTRÓW FORT VII
poleca:

- śniadania,
- obiady,
- kolacje

pokoje 2- i 3-osobowe, pikniki, ogniska, kempingi, pola namiotowe

CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
ceny konkurencyjne
tel. 710266

Właścicielowi
Zakładu Wnętrzarskiego Panu Januszowi Hrynkiewiczowi składamy serdeczne podziękowanie za fachowe i nieodpłatne wykonanie usług dla naszej szkoły
Dyrekcja II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego w Przemysłu

NOWOŚĆ - OFERTA SPECJALNA

OPEL		SKODA	
corsa city	od 15 150 DM	felicia LXi	od 26 900,00
corsa eco	od 16 650 DM	felicia combi	od 29 300,00
astra	od 17 500 DM	felicia pick-up	od 27 650,00
vectra	od 26 400 DM		
combo			
(dostawczy)	od 21 000 DM		

KOMPUTERY
Komputery **INTEO** już od 2875 zł.
(Pentium 120, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, pad, monitor kolorowy 14"); 2 lata gwarancji. Wszystkie ceny z VAT-em

Dostawa i instalacja zestawu w odbiorcy.
Napęd CD-ROM 8x - 329 zł; karty muzyczne od 104 zł; głośniki 40W - 67 zł; monitory 14" od 720 zł; 15" od 1013 zł; Oprogramowanie do prowadzenia firmy pod Windows NAVO Sprzedaż, Księga Przychodów, Księgowość - od 177 zł
Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO ul. J. Tuwima 2, Przemysł tel./fax (0-10) 78 55 85

TRAX PRZEWORSKA FABRYKA KRZESEŁ
37-200 Przeworsk, ul. Armii Krajowej 2

SPRZEDA:

Lp.	Nazwa maszyny	typ	rok bud.	cena zł.
1.	Prasa mimoszrowowa	PMP 16 CP	1977	39.000
2.	Zgrzewarka	ZPB	1978	30.000
3.	Wiertarka	WR 50/1,6	1953	5.000
4.	Wiertarka	WR 50/0,8	1953	2.100
5.	Nożyce gilotynowe	NIE 3150/10	1985	49.000
6.	Suwnica pomost. rozp. 18 m	5 ton	1971	100.000
7.	Suwnica pomost. rozp. 10 m	1,5 tony	1971	50.000
8.	Suwnica pomost. rozp. 10 m	3 tony	1971	30.000
9.	Zwijarka do grzejn. FAWIR		1954	5.000
10.	Nożyce	XH25M	1972	2.000
11.	Wycinarka młotecz.		1968	17.000
12.	Giętarka do rur Ø 100		1965	15.000

Zainteresowanych prosimy o kontakt w siedzibie Firmy lub pod nr. tel. (010) 487767 Dział Głównego Mechanika.

CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE: „SAME” - (ITALIA)

- solaris	25,35,45, KM	- silver	80, 90, 100, KM
- argon	50,60,70, KM	- titan	145,160,190, KM

Sprzedaż w systemie gotówkowym i z udziałem kredytu bankowego
Krótkie terminy realizacji
ZAPRASZAMY - Jarosław - SALON, ul. Sikorskiego 1A
tel./fax (0-10) 21-21-53, tel. (0-10) 21-71-69

EURO-POL
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
TEL. 78-21-58, 71-34-36
FAX. 70-14-56
ZAPRASZAMY CODZIENNIE
OD 7.00 DO 15.00
W SOBOTE
OD 7.00 DO 13.00

Firma **MAK-BUD** s.c. Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16
 tel./fax 78-03-08
 tel. 78-00-41

WYKONAWSTWO-SPRZEDAŻ

DOCIEPLENIA

dryvit

STYROPIAN

S YROPOL

GWARANCJA - NISKIE CENY - SPRAWDŹ!

- ♦ PANELE ŚCIENNE i PODŁOGOWE
- ♦ BLACHY DACHOWE
- ♦ FARBY AKRYLOWE
- ♦ TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

TAXI-BORELOWSKIEGO

70 32 32

poleca:

- ✓ bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- ✓ wystawianie rachunków na życzenie klienta
- ✓ bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
- ✓ obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
- ✓ możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

trafność, rzetelność, kutećność, pomysł

AGENCJA REKLAMOWA ŻYCIE PRZEMYSKIE
 Przemysł, ul. Barska, 15, tel. 70-22-00

skanowanie, elektroniczny retusz i obróbka obrazu, opracowanie i druk materiałów promocyjnych

TAXI
 ul. Kraszewskiego

Czynne całą dobę

Oferujemy:

- ➔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ➔ możliwość negocjacji cen
- ➔ drobne zakupy z dostawą
- ➔ odwożenie dzieci do i ze szkoły

707-808

CENY KONKURENCYJNE

TAXI
>CENTRUM<

Przemysł, ul. Jagiellońska

tel. 788-688

ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

783300 TAXI MNISZA

oznakowane najtańsze w Przemyslu

TAXI MNISZA 783300

Auto-moło

126p i przyczepa kempingowa, cena do uzgodnienia. Tel. 783972.

CZ 350, cena ok. 2500 zł. Wiadomość po 20.00, tel. 712858.

Do sprzedania BMW 323, 1981. Tel. 708293 po 18.00.

Fiat 125p, 1987 rok, zadbane, po remoncie silnika. Tel. 712198.

Fiat 126 bis, rok 1989. Tel. 788492 po 19.00.

Fiat 126p bis. Tel. 786203.

Fiat uno 45, rocznik 93, czerwony, 5-drzwiowy, kupiony w Polsce. Tel. 703387 wieczorem.

Ford transit 2,5 D, 1994 rok, sprzedam lub zamienię. Hermanowice 31 po 17.00.

Ford Transit, 88 rok. Tel. 783166 lub (090) 247337.

Wynajmiemy w Kuńkowcach halę metalową 720 m kw.
 (dwie nawy po 360 m kw.)
 tel. 710-593, 710-026.

Sprzedamy komorę chłodniczą o pow. 20 m kw.
 (pow. składowa) oraz wagę metalową 500 kg.
 Tel. 710-593, 710-026

TAXI NA TELEFON nr 788-888

ul. Czarnieckiego 37-700 Przemysł

UWAGA!

DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA BEZPŁATNIE!

POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS Przemysł

STOWARZYSZENIE TRANSPORTU PRYWATNEGO w Przemyslu

TELE-TAXI, tel. 78-22-33

OKAZJA

- OD DNIA 01.06.97 OBNIŻKA CENY
- OPŁATA POCZĄTKOWA 2,00 ZŁ
- OFERUJEMY PEŁNY ZAKRES USŁUG PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
- DOJAZD DO KLIENTA BEZPŁATNY NA TERENIE MIASTA
- MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

TAXI
 ul. bpa Glazera
TEL. 70-20-00

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

- bezpłatny dojazd do klienta
- co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

Lada 2107 kombi, 1991 rok, oclit 1992 rok, 126p 1989 rok fl, możliwość zamiany. Tel. 485399.

Lada combi, 90 rok. Tel. 701111.

Maluch, 1996. 709652 po 18.00.

Maluch 84 rok. Tel. 702011.

Nikon F-50 plus Sigma AF 3,5-4,5, 28-70. Tel. 701035 wieczorem.

Pilnie sprzedam fiata 126p, rok 1983. Tel. 700233.

Polonez 1500, rok 1980. Tel. 703156.

Polonez 1985. Tel. 710224.

Polonez 1986. Tel. 786267.

Polonez 1985-86, stan dobry, pilnie sprzedam. Tel. 705400.

Polonez caro 1993, stan bardzo dobry. Tel. 718345.

Renault 18, rok 1984. Wiad. po 15.00, tel. 702006.

OGŁOSZENIE
Zarząd Gminy Fredropol ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości położonej w Fredropolu oznaczonej nr 226/2 o pow. 0,38 ha zabudowanej budynkiem biurowo-garażowym i zabytkową kuźnią, przeznaczoną na usługi na rzecz rolnictwa i magazynowanie, KW 42 822.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 37 589 zł, w tym za budynki: 22 389 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lipca 1997 r. o godz. 10 w budynku Urzędu Gminy w Fredropolu, pokój nr 15.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium do kasy Urzędu w wysokości 3 800 zł, najpóźniej na pół godziny przed otwarciem przetargu.

Szczegółowych informacji udziela inspektor Grażyna Wilgucka, tel. 71-98-84, tel. 71-98-86.

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIĘ „POD KASZTANEM”

tel. 70-66-66

Dla naszych klientów nagroda - telewizor kolorowy 20”

Szczegółowe informacje u naszych kierowców ZAPRASZAMY NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE

TAXI LWOWSKA
 (obok restauracji Trojka)
tel. 78 90 80

Oferujemy

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły

czynne całą dobę

Skup części, nowych i używanych - lada, lada samara, Tuczempy 252 k. Jarosławia, sklep motoryzacyjny.

Sprzedam C-330M, przebieg 470 mg, rozrzutnik obornika. Wiad. Jarosław, os. Jagiellonów 6/34.

Sprzedam ciągnik C-360. Przemysł-Lipowica, ul. Sanatoryjna 2.

Sprzedam cinquecento 900, XII 96 r. Tel. 707882.

Sprzedam cinquecento 900 sx, X 1996, przebieg 6500 km, wersja eksportowa. Tel. 788539.

Sprzedam daewoo Tico, rocznik 96. Tel. 701886.

Sprzedam fiata 126el SX, rok prod. X 1994, przebieg 20000 km. Tel. 700965 po godz. 16.00.

Sprzedam fiata 125p, rocznik 1990, stan bardzo dobry, silnik i skrzynia po kapitalnym remoncie. Wiad. Jarosław, ul. Słowackiego 34/40, tel. 217678 po 18.00.

Sprzedam fiata 126p elegant, rok 1996, kolor czerwony, na gwarancji. Tel. 787492 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, 1985 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 789777 w. 401 po 15.00.

Sprzedam fiata 126p, 1983 rok. Tel. 782018 po 20.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1986, przebieg 66000 km. Tel. 703347.

Sprzedam fiata 126p, X 1993. Tel. 722038 po 13.00.

Sprzedam fiata 126p, 1990. Szańcowa 59 (Wilcze).

Sprzedam fiata 126p sl, rok 1986. Babice 163b po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1985, rejestracja 86. Wieniawskiego 8/29.

Sprzedam fiata 126p, rok 1994, po 16.00. Tel. 789022.

Sprzedam fiata regatę 1,9 diesel, 85 rok, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektr. szyby, minikomputer. Tel. 705242 lub 705906.

Sprzedam ladę 2104, rok 1992, cena 8700 zł. Żurawica 663, tel. 706095 od 6.00 do 19.00.

Sprzedam ladę 2105, rok 1985. Wiad. tel. 707212 po 15.00.

Sprzedam ladę 21207, poj. 1500, 5biegowa, 1992 r., 66 tys. km. Tel. 701094 po 16.00.

Sprzedam malucha 89 rok. Tel. 709770.

Sprzedam mercedesa 123 200d, rok 1977. Cena do uzgodnienia. Tel. 706103.

TOYOTA
 Godna Twojego Zaufania

3 LATA 100 000 km
 6 lat gwarancji antykorozyjnej

TOYOTA EURO CARE
 OPIEKA PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

ładowność 1000 kg

HILUX 4WD Nieograniczone możliwości

Autoryzowany Dealer - Marek Włoch i Spółka
 Boguchwała k. Rzeszowa, ul. Tkaczowa 121
TEL. (0-17) 8714347, 8714809 FAX (0-17) 8714808

RADIO TAXI 96-21 GALICJA

lub **70-79-70**

- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie

NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ

Renault 18, rok 1984. Wiad. po 15.00, tel. 702006.

Seat Ibiza 1,2, 1992-96, 5-drzwiowy, ciemnozielony metalik. Tel. (010) 423144.

Skup części, nowych i używanych - lada, lada samara, Tuczempy 252 k. Jarosławia, sklep motoryzacyjny.

Sprzedam C-330M, przebieg 470 mg, rozrzutnik obornika. Wiad. Jarosław, os. Jagiellonów 6/34.

Sprzedam ciągnik C-360. Przemysł-Lipowica, ul. Sanatoryjna 2.

Sprzedam cinquecento 900, XII 96 r. Tel. 707882.

Sprzedam cinquecento 900 sx, X 1996, przebieg 6500 km, wersja eksportowa. Tel. 788539.

Sprzedam daewoo Tico, rocznik 96. Tel. 701886.

Sprzedam fiata 126el SX, rok prod. X 1994, przebieg 20000 km. Tel. 700965 po godz. 16.00.

Sprzedam fiata 125p, rocznik 1990, stan bardzo dobry, silnik i skrzynia po kapitalnym remoncie. Wiad. Jarosław, ul. Słowackiego 34/40, tel. 217678 po 18.00.

Sprzedam fiata 126p elegant, rok 1996, kolor czerwony, na gwarancji. Tel. 787492 po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, 1985 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 789777 w. 401 po 15.00.

Sprzedam fiata 126p, 1983 rok. Tel. 782018 po 20.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1986, przebieg 66000 km. Tel. 703347.

Sprzedam fiata 126p, X 1993. Tel. 722038 po 13.00.

Sprzedam fiata 126p, 1990. Szańcowa 59 (Wilcze).

Sprzedam fiata 126p sl, rok 1986. Babice 163b po 16.00.

Sprzedam fiata 126p, rok 1985, rejestracja 86. Wieniawskiego 8/29.

Sprzedam fiata 126p, rok 1994, po 16.00. Tel. 789022.

Sprzedam fiata regatę 1,9 diesel, 85 rok, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, elektr. szyby, minikomputer. Tel. 705242 lub 705906.

Sprzedam ladę 2104, rok 1992, cena 8700 zł. Żurawica 663, tel. 706095 od 6.00 do 19.00.

Sprzedam ladę 2105, rok 1985. Wiad. tel. 707212 po 15.00.

Sprzedam ladę 21207, poj. 1500, 5biegowa, 1992 r., 66 tys. km. Tel. 701094 po 16.00.

Sprzedam malucha 89 rok. Tel. 709770.

Sprzedam mercedesa 123 200d, rok 1977. Cena do uzgodnienia. Tel. 706103.

Ciąg dalszy ze str. poprzedniej

Auto-moto

Sprzedam motocykl MZ-150, rok 1983, przebieg 2000 km. Tel. 704561.

Sprzedam MZ-250, rok 1988, stan bardzo dobry. Żurawica 573.

Sprzedam pilnie poloneza, rok 1988, po remoncie silnika i blacharki. Wiad. ul. 3 Maja 69/4.

Sprzedam poloneza 1,5, stan dobry, rok 1985 i CZ 350, stan bardzo dobry. Tel. 708135 i 711968.

Sprzedam poloneza 1,5 GLE, rok 1991, rejestrowany IV 92, przebieg ok. 49000, autoalarm, centralny zamek, radioodtworacz. Tel. 787677 lub 709396.

Sprzedam poloneza 1500, rok 1987, przebieg 90000, cena 4300. Tel. 799917 lub 799473.

Sprzedam poloneza, rok 1989. Tel. 700645.

Sprzedam poloneza, rok 1986. Tel. 784357 po 16.00.

Sprzedam robura skrzyniowego, rok 1986, silnik rolniak. Książczyce 11.

Sprzedam skodę 120l, rok 1988-89. Tel. 713097.

Sprzedam stara 28 - wywrotka. Tel. 712716.

Sprzedam volkswagena passata combi, rok 1993, autoalarm, centralny zamek, szyberdach, katalizator. Radymno, Lwowska 5, tel. 49 po 20.00.

Sprzedam wartburga, 1983 rok. Medyka 370.

Sprzedam Zetor 5245. Kłokowice 6, Fredropol, woj. przemyskie.

Sprzedam zuka A-06, 1992. Wiadomość: Żurawica 831a (sklep). Tel. 713306.

Sprzedam zuka po kapitalnym remoncie oraz ETZ 250. Przemysł, Hurecka 1a.

Sprzedam zuka skrzyniowego 86 rok i VW passata 1979 rok w całości lub na części. Żurawica 330, tel. 713209.

Star 200 izoterma, 1985. Tel. 783166 lub (090) 247337.

Suzuki vitara, 1993 rok. Tel. 786736.

Szyberdachy. Jarosław, 214808.

Toyota previa 2,4GL, mini van, XI 91, 150 tys. km, bardo metalik, ABS, klimatyzacja, elekt. sterowane szyby, lusterka, szyberdach, lodowka, alarm. Tel. 799359.

Volkswagen LTD 31d, 1980. Ujkowice 83.

Volkswagen passat 1,6d, brązowy metal, rok 1984. Dworskiego 62/51.

Wartburg 353, rok 1988. Tel. 782256.

WSZYSTKIE MODELE AUT

HAKI HOLOWNICZE

Przemysł, ul. Kadzi 2 (boczna Bielskiego)
TEL. 700561

CENTRALNE ZAMKI

AUTOALARMY CAR AUDIO

Przemysł, ul. Kadzi 2 (boczna Bielskiego)
TEL. 700561

Handel

Hurtownia włoskich płytek ceramicznych zaprasza codziennie od 8.00-16.00. „Sakmako”, Przemysł, ul. Ofiar Katyń 16 (za ZPP).

Skarpety zakardowe, producent - Łódź 319406, po godz. 20.00.

Kupno

Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 788400, 782800.

Kupię 4-letnią skodę favorit. 712685 od 8.00 do 15.00.

Kupię działkę budowlaną powyżej 20 arów, przy wyjeździe z Przemysła na Rzeszów. Tel. (090) 345122 lub (017) 8574239.

Kupię foszty dębowe osmiolate. Tel. (012) 621117.

Kupię garaż blaszany lub barak budowlany. Tel. 784011 wieczorem.

Lokale

ADMINISTRATOR BUDYNKU PRZY UL. BASZTOWA 13 MA DO WYNAJĘCIA POMIESZCZENIA NA BIURA, GABINETY LEKARSKIE, HURTOWNIE ITP. KONTAKT 787868 OD 9.00 DO 13.00 LUB TEL. KOM. (090) 681348.

CH Kresy, ul. Mickiewicza 35, posiada lokale handlowe do wynajęcia. Tel. 785227.

Do wynajęcia lokal, 17 m kw. w suterenie, ul. Dworskiego 86, na usługi, biuro, magazyn. Tel. 784201.

Poszukuję lokalu sklepowego 20-40 m kw. Tel. 701815.

Poszukuję pomieszczenia magazynowego o pow. 100 m kw. przy trasie Przemysł-Medyka. Tel. (017) 7722305 lub 7722306.

POWAŻNA FIRMA POSZUKUJE LOKALU O POW. 400 M KW., NA DZIAŁALNOŚĆ HANDLOWĄ, KONTAKT SKR. POCZ. 176. Tel. 785529.

SPRZEDAM STOISKO

o pow. 30 m²
w Domu Handlowym „Centrum II” w Przemyslu, I piętro

Wiadomość:
(015) 822-74-09 po 20.00
822-10-13 po 18.00

Mieszkania

Do wynajęcia 2 pokoje osobne z łazienką. Przemysł, ul. Wilczańska 12.

Kupię kawalerkę. 703835.

Kupię lub wynajmę mieszkanie w starym budownictwie. Tel. 703013 po 17.00.

Kupię mieszkanie w starym budownictwie do remontu, może być zadłużone, lub pomieszczenie z możliwością przerobienia na kawalerkę, min. 20 m kw. Tel. 799068.

Mieszkanie lub dom w Przemyslu bądź w okolicy, kupię. Tel. 706313.

Poszukuję małego mieszkania do wynajęcia, w starym budownictwie. Tel. 706564 po 20.00.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 704699.

Sprzedam mieszkanie 116 m kw. pow. użytkowa, pełny komfort. Ul. Sierakowskiego 10/3, I piętro.

Sprzedam mieszkanie 46 m kw. Tel. 707610.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m kw., przy ul. 22 Stycznia, Przemysł. Tel. 705351.

Wynajmę lub kupię kawalerkę. Tel. 708194, pon., wt., czw., pt. wieczorem.

Zamienię lub sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m kw. w Przemyslu, na Rzeszów lub Łancut. Tel. (010) 708553.

Zamienię M-3, 39 m kw. własnościowe, na większe. Tel. (090) 686672.

Zamienię mieszkanie komunalne, 44 m kw., niski czynsz, pełny komfort, na większe w nowym budownictwie. Tel. 789595.

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie 74 m kw. z telefonem, na 2 pokoje w bloku. Tel. 704368.

Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią na 2-pokojowe, z dopłatą. Tel. 782190.

Zamienię mieszkanie własnościowe, 4 pokoje, 62 m kw., w bloku na 2 pokoje, ok. 35 m kw. Tel. 701077.

Nauka

Zakład Usług Informatycznych. Teresa Kotek

Przemysł, ul. Śmigurskiego 9, tel. 78-43-10, 78-63-73

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni - na kursach rannych - zniżka.

I - Norton, DOS, podstawy Windows '95

II - Windows '95, Subjekt - obsługa sklepów hurtowni

III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7

KURSY KSIĘGOWEJ KOMPUTEROWEJ

Materiały pomocnicze, dodatkowe ćwiczenia w soboty - gratis

PRZEPISYWANIE PRAC

Centrum Treningowe Wojakowskich w zakresie rozwoju pamięci, koncentracji uwagi i inteligencji, ogłasza zapisy na rok szkolny 1997-98. Filia nr 1 mgr Ryszard Wojnar. Tel. 785883, Filia nr 3 mgr Elżbieta Solka. Tel. 700378 po 20.00.

Letni kurs języka niemieckiego dla różnych grup zawodowych działających w sferze usług: kelnerów, barmanów, sprzedawców, pracowników kantorów, recepcjonistów, pracowników stacji benzynowych i innych a także dla tych, którym język niemiecki przyda się w czasie urlopu, organizuje: Oświatowo-Usługowa Firma Stimulus. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro firmy, tel. 787866.

Wycena, pośrednik, zarządca nieruchomości - kursy specjalistyczne w Warszawie. Tel./fax 022 6201628, 8281217, 8274597.

Nieruchomości

Dom jednorodzinny lub działkę pod budowę w Przemyslu kupię. Tel. 705955.

Kupię 1-2 ha ziemi przy drodze A-4, między Radymnem a Przemyslem. Informacje zgłaszać do 15.00 tel. 706573, po 15.00 tel. 703851.

Kupię działkę budowlaną, uzbrojoną, 10-arową. Lipowica. Tel. 785542.

Poszukuję lokalu do wynajęcia, pow. ok. 100 m kw. w Jarosławiu i Przemyslu. Tel. (090) 333546.

Sprzedam dom jednorodzinny w Przeworsku. Tel. 485399.

Sprzedam działkę budowlaną 25-arową wraz z budynkiem w Tarnowcach. Wiadomość: Ostrow 452, tel. 710621.

Sprzedam działkę budowlaną, 18 arów, centrum Radymna. Jarosław, tel. 212658.

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, 8 arów, wraz z zabudowaniami. Medyka, tel. 709389.

Sprzedam działkę pod budowę, 12 arów, uzbrojoną, w Przemyslu. Tel. 789537.

Sprzedam działkę rekreacyjno-budowlaną. Przemysł-Lipowica, ul. Wołodajowskiego 41.

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone, 14 i 9 arów, przy ul. Pełkińskiej. 217141.

Sprzedam działki budowlane 7 i 19 arów. Wapowce. Tel. 707192.

Sprzedam działki rekreacyjne nad Zalewem Solińskim. Tel. (090) 686909.

Sprzedam gospodarstwo rolne o pow. 8 ha wraz z zabudowaniami lub same budynki położone w Stubienu, gm. Stubno, ok. 25 km od Przemysła. Kontakt (010) 788139, 785811 lub wieczorem 700576.

Sprzedam lokale handlowe ok. 100 m kw., dobra lokalizacja, I strefa. Tel. 705019.

Sprzedam szeregówkę w Sanoku. 214831 po 16.00.

Tanio sprzedam ładnie położoną działkę 1 ha 12 a, przy ul. Wołodajowskiego w Przemyslu. Tel. 705400.

Zamienię pół domu, garaż, ogród na małe mieszkanie w bloku. Tel. 799893.

Przemyska Giełda Nieruchomości

tel. 78-76-31

Kancelaria Radców Prawnych w Przemyslu, ul. Franciszkańska 7

Sprzedaż, zamiana, wynajem

Sprzedamy:

1. Kamienicę (jedno mieszkanie o pow. 110 m² wolne) przy ul. 3 Maja.

2. Mieszkanie 47 m² przy ul. 22 Stycznia.

3. Mieszkanie 63 m² przy ul. Glazera.

4. Mieszkanie o pow. 50 m² przy ul. Kollątaja.

5. Mieszkanie o pow. 64 m² przy ul. Bielskiego.

6. Garaż przy ul. Glazera.

7. Do sprzedania lub wynajęcia dom na 7-arowej działce w Nehrybce.

8. Dom na 10-arowej działce w Krasicyźnie.

9. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Kopernika.

Praca

Potrzebna opieka całonocowa do 83-letniej pani, po chorobie (chodzącej), w zamian za utrzymanie i tymczasowe zameldowanie w Przemyslu. Wiad. tel. 700045 po 20.00.

Praca dla kobiet, Włochy, podać numer telefonu, pisać: Przemysł 2, skr. 75.

Praca - przedstawiciel handlowy, wymagania - samochód osob. do dyspozycji, wykształcenie min. średnie. Tel. (0-90) 547581 w godz. 10.00-18.00.

Przedstawiciel handlowych do działalności na terenie woj. przemyskiego zatrudnimy. (017) 520944.

Przyjmę elektryka z uprawnieniami. Tel. 713085.

Przyjmę wykwalifikowanych pracowników na stanowisko sprzedawcy w sklepie spożywczym. Tel. 789454.

Technik informatyk poszukuje pracy. Tel. 212471 Jarosław.

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH ZATRUDNIMY

OD 8 DO 16

„ALPINA” s.c.

Adres: Przemysł, ul. Nestora 2

Tel. 785308

Korporacja Budownictwa Przemysłowego

Janusz Polewycz Sp. z o.o. w Jarosławiu, ul. Solskiego 44

- pilnie zatrudni na budowie eksportowej w Moskwie - Rosja:

• tylnikarzy-szkaturowców do profili czarnych, grzywno, itp. (elewacja)

• elektryka (opr. SEP) oraz operatora agr. tylnikarskiego (z opr.)

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych przy ul. Solskiego 44 w Jarosławiu, tel. (071) 364-33-52, 364-30-95, 364-34-42

Sprzedaż

SEGLIN SAT SERWIS tel. 78 92 92

Przemysł, ul. Mnisza 3

ELEKTRONIKOM-HOBBYSTOM OFERUJEMY KITY FIRM

AT TSM

velleman

zapraszamy od 9.00-17.00 w soboty od 9.00-12.00

Zaluzje

POZIOME I PIONOWE

pełna gama kolorów

materiały najwyższej jakości

2 lata gwarancji

raty bez poręczyciela

Agencja Wielobranżowa

„SIS” s.c.

tel./fax 487-550

WYRÓB SIATKI OGRODZENIOWEJ

Ceny producenta

Dubiecko, ul. Przemyska 7

telefon 72

Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 24,3/m kw., dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.

C-360, plug dwusobowy. Galej Marian, Kosztowa 59, gm. Dobiecko.

Cement, wapno, gips - najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.

Do sprzedania dźwig budowlany, betoniar 250 i CZ 350. Wiad. Krasicyzn 19.

Lubaczów - domek z działką, tel. (081) 7412085.

Pilnie sprzedam punkt handlowy na bazarze Polonii. Tel. 707193 lub 799513.

Przystawkę do zbioru kukurydzy, polską z orkanami, do kombajnu Bizon, sprzedam. Wańczycki, Pełkinie 2 koto Jarosławia.

Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K - oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowice oraz Prefabek Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.

SIATKA OGRODZENIOWA. KOCHANOWSKIEGO 22, TEL. 707395.

Sprzedam automaty telewizyjne, flipera, symulator, stół bilardowy z możliwością wynajmu lokalu od zaraz. Wiadomość: Przemysł, ul. Słowackiego 23/10, tel. 785646.

Sprzedam lub wynajmę budkę handlową na stadionie Polonii. Tel. (090) 375722.

Sprzedam lub wynajmę budkę handlową na bazarze Polonii, od ul. Sportowej. Tel. 783654 po 18.00.

Sprzedam nowe kafle piecowe. Tel. 707212 po 15.00.

Sprzedam pakowarkę próżniową, 2 lody chłodnicze 2-metrowe, regały sklepowe 20 m.b., ceny do uzgodnienia. Tel. 704632 wieczorem.

Sprzedam pasiekę. Tel. 787028 po 19.00.

Sprzedam podnośnik ślimakowy kompletny, 2 sztuki po 4 metry z napędem. Cena około 2.500 zł oraz okna drewniane, różne wymiary. Wiad.: tel. 215641.

Sprzedam ponton 6-osobowy, Gryf-6, drewniana podłoga. Tel. 709598 lub 783518.

Sprzedam prasę Z-224. Wyszatyce 71, woj. przemyskie.

Sprzedam skodę 105s, rok 1983 (do remontu) oraz działkę rekreacyjną 4 ary w Olszanach. Tel. (010) 718318.

Sprzedam słupki ogrodzeniowe z rury przekroju 50 i 100. Tel. 701178.

Sprzedam słupy betonowe, drut kolczasty. Tel. 216826, 215412.

Sprzedam tanio kiosk na osiedlu. Tel. 786272 po 15.00.

Sprzedam towarke 1,5 m toczenia. Przemysł, ul. Słowackiego 72a, 7.00-9.00.

Styropian, wełna mineralna, papa, lepek, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.

Tanio sprzedam dużą budę na bazarze Polonii. Wiad. tel. 700692 wieczorem.

Używane kserokopiarki Minoita, 2 lata gwarancji. Tel. 783518.

Usługi

„Techal” - systemy alarmowe, domofony. Przemysł, ul. Mickiewicza 51. Tel. 786774.

„Videofilmowanie”. Zdjęcia gratis! Telefon 705534.

Agat - pranie dywanów. Tel. 788954.

Cyklinowanie. Tel. 799727.

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. SIDING, CERESIT, DRYVIT, RATY, VAT, NOTECH, TEL. (0-10) 705869.

Domofony, videodomofony, kompleksowe instalacje oświetleniowe i alarmowe dla domów jedno- i wielorodzinnych - Assi-stancja Electriq, tel./fax 78-23-21, 78-95-80.

Eko-gips: suche tynki, sufity podwieszane, zabudowa poddaszy, ścianki działowe z płyt gipsowo-kartonowych. Usługi za gotówkę i na raty z materiałów własnych i powierzonych. Tel. 090687457.

Instalacje elektryczne. Rachunki VAT. Tel. 782750.